

Edycja wspólna z tygodnikiem
Nowy Łowiczanie

Czwartek,
13 września 2007 r.

Nr 37 (535), rok XVII

Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)
Nakład 12.770 egz.

**TYGODNIK
LOKALNY**

WIEŚCI

z Główna i Strykowa

Splyw już tylko
kajakami



str. 6

Dziś piszemy:

Nie tylko Doda poszkodowana w Krępie.

O coraz częstszych wypadkach pod wiaduktem.
czytaj na str. 7

Kobieta pokieruje działalnością

hali sportowej w Głownie.
czytaj na str. 3

Mieszkańcy Polnej

mają już dość jeżdżenia po wybojach.
czytaj na str. 3

Banki liczą na strykowskie 7 milionów

czytaj na str. 7

Zielone światło dla zmian w szpitalu

W miniony czwartek, 6 września, Rada Miejska w Głownie wyraziła zgodę na podjęcie działań zmierzających do przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w spółkę prawa handlowego.

Choć decyzja ta ostatecznie zapadła jednogłośnie, towarzyszyło jej pewne zamieszanie. Wywołała je grupa radnych - Grzegorz Urbanik, Grzegorz Janeczek, Dariusz Sobierajczyk, Łukasz Wesołowski

i Michał Miazek, którzy opowiedzieli się za zdjęciem projektu uchwały w tej sprawie z porządku obrad. Wnioskujący o to w ich imieniu radny Urbanik argumentował, że przygotowany projekt, niezawierający stosownych terminów, dat i źródeł finansowania, jest buble. Kwestionował zasadność podjęcia takiej uchwały w obliczu braku opinii starosty i wojewody na ten temat. - Nie jesteśmy przeciwni przekształceniu SPZOZ w spółkę prawa handlowego, ale nie będziemy głosować nad buble - mówił.

Wniosek grupy radnych oburzył radnego Bogusława Golczyka. - Dzisiejszy wniosek w sprawie wykreślenia tego projektu jest głosowaniem o likwidację szpitala - nie szczydził mocnej krytyki - Nie będę gło-

sował za tym wnioskiem, bo on nie czyni kroku do przodu.

Z taką interpretacją radnego Golczyka nie zgodził się radny Grzegorz Janeczek, który twierdzi, że pośpiech w przekształceniu ZOZ nie jest konieczny, że uchwała w sprawie przekształcenia winna zawierać jego termin graniczny, że trzeba w niej doprecyzować, jakiego rodzaju spółką ma być ZOZ - jednym z wariantów jest spółka z udziałem większościowym miasta. Mówi się też o udziale w niej pracowników bądź spółki giełdowej.

Zaskoczony wnioskiem radnych był również burmistrz Wojciech Brzeski. Uznał wniosek opozycyjnych radnych za niepoważny w kontekście planowanego

poręczenia przez miasto 12-milionowego kredytu dla SPZOZ. - Poręczymy kredyt, który stawia na krawędzi nasze miasto, a ZOZ pozostanie w tej samej formie... Postawił sprawę jasno: - Pan dyrektor powiedział, że jeśli nie będzie przekształcenia, to rezygnuje. I dodał, że jeśli wniosek o zdjęciu punktu z porządku obrad przejdzie, to on sam złoży wniosek o zdjęcie projektu uchwały w sprawie poręczenia kredytu dla SPZOZ.

Insynuacje, jakoby grupa opozycyjnych radnych chciała faktycznie doprowadzić szpital do upadku, rozsierdziła radnego Urbanika, który nazwał je bredniami. - Nie jesteśmy za likwidacją szpitala - podkreślał.

Ostatecznie postawa burmistrza podzielała na tyle, że radny Urbanik poprosił w imieniu opozycyjnej grupy radnych o przerwę w obradach. Po kilkunastu minutach, w trakcie których radni ci rozmawiali z dyrektorem Jackiem Kupisem, wznowiono obrady. Argumenty dyrektora musiały podzielać na opozycjonistów, bo oto po wznowieniu obrad wycofali oni swój wniosek i ostatecznie także głosowali za przekształceniem SPZOZ.

dok. na str. 2

Tylko dwóch chętnych na mieszkanie w TBS

Rzeczywistość zweryfikowała długotrwałe dyskusje o tym, kto zamieszka w budowanym u zbiegu ulicy Łódzkiej w Głownie i drogi krajowej nr 14 bloku Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

W ciągu trzech dni naboru wniosków (3-5 września) chęć wykupu udziału w zgierskim TBS, a tym samym chęć pozyskania mieszkania w nowo budowanym bloku, wyraziły zaledwie dwie osoby mieszkające dotąd w domach komunalnych - a te miały pierwszeństwo. Zważywszy, że na mieszkania w TBS władze miasta z nadzieją czekały od 2004 r., tj. od momentu wniesienia do zgierskiej

spółki aportem terenu pod budowę, wynik ten jest prawdziwą klęską.

Na łamach „Więści” już kilka tygodni temu ujawniliśmy kryteria finansowe, z jakimi należy się liczyć w sytuacji przystąpienia do spółki. Czas pokazał, że istotnie barierą nie do przeskokoczenia dla większości lokatorów zasobów komunalnych okazała się konieczność wykupu udziału w spółce za kwotę od 60 do 80 tys. zł. Zorganizowanie takiej gotówki lub kredytu w ciągu miesiąca dla wielu okazało się nierealne, zważywszy w perspektywie także niemałe przecież późniejsze koszty utrzymania mieszkania w TBS (szacowane, przypomnijmy, na około 500 zł w sezonie letnim i 700 zł - w sezonie zimowym).

dok. na str. 7



ULANI W „DWÓJCE”. 11 września Szkołę Podstawową nr 2 w Głownie odwiedzili ulani z Konnego Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Ci sami, którzy co roku przyjeżdżają do Boczek Domaradzkich, by w rocznicę bitwy z 12 września 1939 r. złożyć hołd poległemu tam dowódcy, ppłk. Tadeuszowi Mikke. Tym razem w SP 2 opowiadali uczniom o 15. Pułku i jego dowódcy oraz zaprezentowali, jak władają białą bronią. Dzień później byli w Boczach.

Dlaczego tak drogo?

Perturbacje wokół kotłowni przy „Dwójce”

Z porządku obrad ostatniej sesji Rady Miejskiej w Głownie, 6 września, zdjęto projekt uchwały w sprawie zwiększenia kwoty przeznaczonej na wykonanie projektu i budowę nowej kotłowni przy Szkole Podstawowej nr 2 ze 100 tys. zł do 500 tys. zł.

Wniosek w tej sprawie złożył przewodniczący komisji budżetu i gospodarki Andrzej Florczak, a radni poparli go jednogłośnie. Temat ten miał być dokładnie rozegrany i przedyskutowany na wczoraj-

szym posiedzeniu połączonych komisji oświaty i zdrowia oraz komisji rewizyjnej, już po zamknięciu tego numeru Więści. O szczegółach tej dyskusji w Więściach już za tydzień. Dziś skupimy się natomiast na ożywionej dyskusji, jaką temat ten wywołał na poprzedzającym ubiegłotygodniową sesję, posiedzeniu komisji gospodarki i budżetu.

Przypomnijmy, że w chwili uchwalania tegorocznych zadań inwestycyjnych mówiło się o wykonaniu projektu i robót budowlanych mających na celu przeniesienie istniejącej kotłowni „Dwójki”

w pobliże budynku hali sportowej i segmentu „czwartego” tej szkoły. Zarezerwowano wówczas na ten cel w budżecie 100 tys. zł. Projekt wykonany na zlecenie burmistrza pochłonął kwotę 26 tys. zł. Przewiduje on budowę kotłowni, której zaletą ma być to, że na pierwszy rzut oka - o czym przekonać się mogą nasi czytelnicy, oglądając zdjęcie na str. 37- praktycznie jej nie widać. Cała budowla ma bowiem znajdować się pod ziemią, a jedynym jej elementem widocznym na powierzchni ma być komin, który wpisywać ma się w krajobraz okolicznych drzew.

dok. na str. 37

REKLAMA

SERWIS OPON
ALICJA osobowe rolnicze TIR
OPONY NOWE I UŻYWANE
PROSTOWANIE FELG
AKUMULATORY
KŁOCKI HAMULCOWE
DOJAZD DO KLIENTA
W RAZIE AWARII DZWOŃ
Głowno, ul. Sikorskiego 31, tel. 0-42 719-00-99

radio Victoria

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje: wesela, poprawiny, komunie, bankiety, imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

Nie widać końca sporu

Wciąż brak ostatecznego rozstrzygnięcia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie roszczeń łódzkiej Gminy Żydowskiej, która już kilka lat temu upomniała się o zwrot budynku przy ul. Młynarskiej 15 w Głownie, stanowiącego siedzibę Urzędu Miejskiego. Ciągące się od 2003 r. postępowania przed komisją regulacyjną nie przyniosły dotychczas żadnego w tej sprawie rozstrzygnięcia. Sprawy są notorycznie odraczane.

Rzecz jest skomplikowana, bo obie strony, tj. miasto i Gmina Żydowska, prezentują na temat historii tego obiektu odmienne wersje. Gmina Żydowska utrzymuje, że budynek ten przed wybuchem II wojny światowej należał do niej i mieściła się w nim siedziba żydowskich władz oraz szkoła i to właśnie na tej właśnie podstawie domaga się jego zwrotu. Miasto zaś przyznaje, że przed 1 września 1939 r. budynek ten należał do Gminy Żydowskiej, ale utrzymuje, że nigdy siedziba żydowskich władz w nim nie zafunkcjonowała. Jego budowę - zdaniem władz Główna - dokończyli już Niemcy.

dok. na str. 35

▪ Żeby było bezpiecznie.

Gmina Stryków wozi do szkoły nawet tych uczniów, których nie musi - czytaj na str. 6

▪ Sukces strażaków OSP Popów. - czytaj na str. 6



Wójt ćwiczył na drabinkach - czyli o nowym sprzęcie dla szkoły w Małolicach - czytaj na str. 35

dok. ze str. 1

Zielone światło dla zmian w szpitalu

Co takiego dyrektor Kupis powiedział grupie radnych, że ci zrezygnowali ze swych zamierzeń? W rozmowie z Więściami dyrektor potwierdził, że gdyby rzeczywiście projekt uchwały w sprawie przekształcenia został zdjęty z porządku obrad, zrezygnowałby ze stanowiska. - *Oświadczyłem to już na posiedzeniu komisji oświaty i zdrowia, a dotrzymuję słowa.* - powiedział Więściom. Dyrektor wyjaśnił również, że umieszczenie w uchwale terminu granicznego, w jakim nastąpić miałyby przekształcenie, byłoby nierozważne, albowiem gdyby tego terminu nie udało się z jakiś przyczyn dotrzymać, nie mógłby on być przesunięty. Faktycznie musiałyby się to wiązać z nie-

powodzeniem i przerwaniem całego procesu. Radny Urbanik przyznał, że do zmiany stanowiska przyczyniła się rozmowa z dyrektorem Kupisem. Poprosił dyrektora o przedstawienie do końca tego roku harmonogramu działań związanych z przekształceniem. Program ten zawierał miałby już określone terminy i zakres działań, które w nich zostaną wykonane.

W rozmowie z Więściami radny Dariusz Sobierajczyk - żywo zainteresowany losami ZOZ nie tylko jako radny, ale również jako lekarz w nim pracujący - powiedział, że przy całym szacunku dla postawy dyrektora i jego zamierzeń na razie brakuje mu w tych planach konkretnych w postaci choć-

by wskazania obszarów usług medycznych, które miałyby przejść ZOZ już jako spółka.

W momencie głosowania projektu uchwały w spółkę prawa handlowego na sali obrad nie było radnych Urbanika i Janeczka. Pozostali radni wyrazili dla procesu poparcie.

Na sesji zabrakło przedstawicieli związków zawodowych działających w ZOZ. Mimo że otrzymali oni zaproszenie do udziału w obradach, z niego nie skorzystali. Ograniczyli się jedynie do zapoznania radnych ze swym pisemnym stanowiskiem. Porozumienie Związków Zawodowych w pierwszej kolejności dziękuje w nim dyrektorowi Kupisowi, że swój plan

naprawczy uzależnia od zgody załogi. Związkowcy dziękują też projektodawcom uchwały o poręczeniu kredytu na zaspokojenie wierzytelności wobec ZUS. Zwracają uwagę na to, że mimo najniższych w województwie uposażeń i pozostawiających wiele do życzenia warunków pracy (brak odzieży ochronnej, niewypłacone pobory za nadgodziny, praca na stanowiskach nieobjętych umową o pracę, konieczność zastępstw i przesuwanie terminów urlopów) związki zawodowe w SPZOZ Głowno nie przystąpiły do sporów zbiorowych i strajków.

Porozumienie informuje też, że zwróciło się na piśmie do dyrektora Kupisa z propozycją negocjacyjnego kształtowania porozumienia w sprawie przekształcenia i zawarcia układu zbiorowego, z natychmiastowym podjęciem rokowań.

Związkowcy mają wiele pytań i wątpliwości i przekonują, że dla podjęcia stosownej, odpowiedzialnej opinii na temat przekształcenia SPZOZ winni dysponować wiedzą oparta na jasno przedstawionym, konkretnym terminarzu czynności prawnych, udokumentowanych danymi finansowymi o korzyściach płynących z przekształcenia. (rpm)

Miasto poręczyło kredyt dla ZOZ, ale straci zdolność kredytową

Choć wielu z bólem serca, to jednak głowienscy radni jednogłośnie udzielili poparcia dla propozycji poręczenia przez miasto 12-milionowego kredytu. Środki te mają zapewnić placówce pomyślne zakończenie procesu restrukturyzacji. Warunkiem dokończenia restrukturyzacji, który pozostał SPZOZ do spełnienia, jest uregulowania zaległych zobowiązań wobec ZUS.

Poręczając ten kredyt, robimy bardzo dużo. W tym momencie jako miasto tracimy zdolność kredytową - oświadczył burmistrz Wojciech Brzeski. Poręczenia kredytów bowiem, w myśl ustawy o finansach publicznych, wchodzi w skład obciążeń budżetu miasta. W skali roku budżetowego nie mogą one przekroczyć 15% dochodów budżetowych. Po dokonaniu poręczenia tegoroczne obciążenia miasta z tytułu poręczeń i kredytów sięgają 9,8% planowanych jego dochodów. W roku 2008 szacuje się, że będzie to 10,11%, w roku 2009 - 13,48%, a w roku 2010, gdy oprócz spłaty odsetek rozpocznie się również spłata kwoty głównej kredytu dla SPZOZ, obciążenia miasta z tytułu kredytów i pożyczek sięgną 15,04%, a więc przekroczą dopuszczalną granicę jego zdolności kredytowej. Do głosowania za poparciem uchwały w sprawie poręczenia kredytu dla SPZOZ większość radnych przekonało to, że w sytuacji jego nieporęczenia nad SPZOZ zawiśnie widmo likwidacji, wobec braku możliwości dokończenia procesu restrukturyzacyjnego. W każdym z kolejnych budżetów - począwszy od tego tegorocznego budżet miejski będzie musiał zawrzeć środki przeznaczone (na wypadek, gdyby ZOZ nie był w stanie) na spłatę zaciągniętego przez ZOZ kredytu. Kredyt zaciągnięty zostanie na 30 lat. (rpm)



KOŁAMI DO GÓRY. Tylko maksymalna koncentracja kierowców podróżujących trasą krajową nr 14 może ich uchronić od takich wywrotek. W ubiegły wtorek, 11 września, na wysokości wsi Rokitnica w rowie wylądowała ciężarówka z dwiema naczepami. Kierowca z Poznania wiół ładunek owoców i warzyw. Z tego, co dowiedzieliśmy się od niego na miejscu zdarzenia wynika, że musiał gwałtownie hamować przed poprzedzającym go tirem, który z kolei hamował przed skręcającym w lewo samochodem osobowym. Kolosa musieli wyciągać z rowu strażacy. (ljs)

Z nową siłą w nowy rok

Za nami pierwszy tydzień nowego roku szkolnego. Przy okazji jego inauguracji burmistrz Wojciech Brzeski wręczył akty powierzenia dyrektorskich obowiązków na kolejne 5 lat:

Bożenie Skorek-Paszyńskiej - dyrektor Gimnazjum Miejskiego, **Izabeli Koteckiej** - dyrektor Przedszkola nr 1 oraz **Dorocie Nowak** - dyrektor Przedszkola nr 2. Akt powołania na okres 6 miesięcy na stanowisko p.o. dyrektora Przed-

szkola nr 3 w Głownie wręczył burmistrz **Joannie Roźniacie**, nauczycielce z tej placówki.

Dodajmy tylko, że nowy rok szkolny w Głownie rozpoczął: 141 przedszkolaków w sześciu oddziałach MP1, 135 przedszkolaków w sześciu oddziałach MP2, 104 przedszkolaków w czterech oddziałach MP3, 310 uczniów w trzynastu klasach SP1, 395 uczniów w siedemnastu klasach w SP2, 275 uczniów w dwunastu oddziałach w SP3 oraz 484 uczniów w siedemnastu oddziałach Gimnazjum Miejskiego. (rpm)

Radni zaakceptowali sprzedaż dziełek

6 września Rada Miejska w Głownie wyraziła zgodę na sprzedaż kilku działek miejskich.

W drodze przetargu sprzedane zostaną następujące niezabudowane grunty miejskie: działka o pow. 927 mkw. przy ul. Granicznej 5, działka o pow. 1034 mkw. przy ul. Granicznej 7, działka o pow. 929 mkw.

przy ul. Konarskiego 37a, działka o pow. 1026 mkw. przy ul. Konarskiego 37, działka o pow. 1138 mkw. przy ul. Ordona, działka o pow. 924 mkw. przy ul. Kościuszki 8 oraz działka o pow. 475 mkw. przy ul. Swoboda 49. Wszystkie te działki przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna, jedynie działka przy ul. Swoboda - na cele usług handlowych. (rpm)

Kandydaci na policjantów poszukiwani

W ramach ogłoszonej przez Komendę Wojewódzką Policji akcji „Zostań Policjantem” 17 września w Powiatowym Urzędzie Pracy w Zgierzu przy ul. Barona 10 odbędzie spotkanie z osobami, które chciałyby podjąć pracę w policji. Za naszym pośrednictwem rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu Magdalena Złotnicka zaprasza na nie chętnych z Głowna, Strykowa i okolic. Początek spotkania o godz. 10.00. Służbę w Policji może pełnić obywatel polski, niekarany i korzystający w pełni z praw publicznych, posiadający co najmniej średnie wykształcenie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych. Mężczyźni powinni posiadać także uregulowany stosunek do służby wojskowej. (rpm)

Pocisk na Reymonta

Na pocisk artyleryjski kaliber 7,62 mm z okresu II wojny światowej natrafił w sobotę, 8 września, podczas prac rozbiórkowych na swojej posesji, mieszkaniec ul. Reymonta w Strykowie. O znalezisku powiadomił policję, a ta z kolei jednostkę saperów z Tomaszowa Mazowieckiego. Niewybuch został rozminowany, zabezpieczony i wywieziony. Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu pocisk artyleryjski odnalazł na swym polu podczas prac polowych jeden z rolników z Sosnowca Pieńki. Wówczas też z pomocą przyszła grupa saperów z Tomaszowa. (rpm)

W rocznicę napaści Sowietów na Polskę

W niedzielę, 16 września, w rocznicę napaści wojsk sowieckich na Polskę w kościele św. Jakuba w Głownie o godz. 10.30 odprawiona zostanie msza św. w intencji Ojczyzny. Organizatorami uroczystości patriotycznych są ZHP w Głownie oraz głowienkie Koło Światowego Związku Żołnierzy AK. (rpm)

kronika policyjna

GŁOWNO I OKOLICE

■ 5 września o godz. 12.35 doszło do kolizji drogowej na ul. Bielawskiej w Głownie. Kierujący samochodem marki Volkswagen Passat Sławomir D., lat 32, nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania rowerzysty i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem marki Renault Megane kierowanym przez 25-letnią Edytę B. Na szczęście skończyło się tylko na uszkodzeniu obu pojazdów i mandacie dla sprawcy kolizji.

■ 6 września policjanci zatrzymali na ul. Zabrzeźniańskiej w Głownie nietrzeźwego rowerzystę. 64-letni Brunon S. miał w wydychanym powietrzu 1,30 promila alkoholu.

■ 7 września doszło do kolizji na skrzyżowaniu ulic Bielawskiej i Kilińskiego w Głownie. Kierujący Volkswagenem Golfem Jan L. wjeżdżając na to skrzyżowanie od strony ul. Kilińskiego nie zastosował się do znaku „uwaga droga z pierwszeństwem przejazdu” i nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu ul. Bielawską z kierunku ul. Łowickiej samochodowi marki Ford Escort kierowanemu przez Roberta

Z. Na skutek zderzenia obu aut VW odrzucony został w kierunku ul. Szkolnej gdzie uderzył w stojącego u jej wylotu na skrzyżowaniu z Bielawską Opla Astra, kierowanego przez Krzysztofa J. Uszkodzeniom uległy wszystkie trzy pojazdy, natomiast sprawca kolizji został ukarany mandatem.

■ Również 7 września doszło do kolizji drogowej w miejscowości Kamków w gminie Głowno. Jadącą Fiatem Seicento od strony Małolic i Popowa Elżbieta W., z niewyjaśnionych jak dotąd przyczyn, nagle złapała kołem prawego pobocza, a następnie odbiła w lewo i zjechała wprost na stojący po lewej stronie ulicy słup telefoniczny. Policja jako prawdopodobną przyczynę kolizji podaje niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Sprawczyńi kolizji za stworzenie zagrożenia na drodze ukarana została mandatem.

STRYKÓW I OKOLICE

■ 7 września o godz. 18.10 doszło do kolizji drogowej na ul. Warszawskiej w Strykowie. Kierujący Oplem Janusz G. nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go roweru kierowanego przez Emila G. i doprowadził do zderzenia z nim. Na skutek uderzenia rower przesunął się gwałtownie do przodu i uderzył z kolei w poprzedzające go auto marki Fiat Palio, kierowane przez Dariusza G. Kierujący pojazdami nie odnieśli poważniejszych obrażeń, uszkodzeniu uległy pojazdy. (rpm)



Mieszkańcy wytykają palcami efekty pracy równiarki.

Na Polnej kamienie zrzucają ludzi z rowerów

Od sześciu lat mieszkańcy ul. Polnej w Strykowie oraz wsi Rokitnica i Brzedza czekają na to, aż gmina zmodernizuje im drogę. Pierwsze pismo skierowane w tej sprawie do urzędu datowane jest właśnie na 2001 rok. Czekają, czekają i nic. No, niezupełnie nic.

Dwa tygodnie temu na ulicy pojawiła się równiarka. Miast jednak wyrównać drogę, wydobyła z niej ubite już kamienie. - Teraz to jest dopiero tor przeszkód - mówią mieszkańcy. Rzeczywiście, jadąc samochodem, trudno utrzymać kierownicę w rękach, a o podwozie tłuką kanciaki. A co ma powiedzieć pani Jadwiga Pośpiech, która jadąc w niedzielę do kościoła, spadła z roweru i poobijała sobie kolana? Co ma powiedzieć pani Jadwiga Prusinowska, której na wybojach pękła w rowerze dętka i również zaliczyła niemilą wywrotkę? Co ma powiedzieć pan Zdzisław Miśkiewicz,

który właśnie w trakcie naszej rozmowy z mieszkańcami musiał uciekać z rowerem na łąkę, bo bał się, że mijanka z osobowym może się dla niego źle skończyć? Co mają wreszcie powiedzieć dzieci, po które szkolny bus tędy nie przyjedzie, więc do Strykowa dojeżdżają w większości rowerami.

Dla mieszkańców ul. Polnej i sąsiednich wsi odpowiedź jest prosta - gmina po prostu o nich zapomniała. - Kamienia nam nawieźli i są zadowoleni. Tymczasem w innych rejonach, tam gdzie mieszka o wiele mniej ludzi, robi się drogi dojazdowe do gruntów rolnych - mówią mieszkańcy. Mówiąc to, myślą o niedawno wyremontowanej drodze Tymianka - Lipa - Wola Błędowa. - Gmina elegancko wyrównała ją pospółką, bo mówi że to droga dojazdowa do gruntów rolnych. Bzdura, tam rolnicy mają dojazd do pól z własnych podwórek. Po jednej stronie tej drogi są stopy, a po drugiej kilka działek. Tymczasem my tu nie mamy jak do domu dojechać - mówi Ryszard Patora.

Zniecierpliwionym mieszkańcom Polnej nie marzy się już nawet asfalt, wystarczy im uwalowana gładka pospółka. Ale sprawa idzie bardzo opornie. W 2005 roku wydział gminnych inwestycji odpowiadał mieszkańcom, że ich monity



Ten mężczyzna nie zaryzykował mijanki z samochodem. Żaden rowerzysta na Polnej tego nie zrobi.

o utwardzenie drogi będą załączone do wniosków budżetowych na rok 2005 i jeśli Rada Miejska wyrazi na to zgodę, zadanie wejdzie do budżetu 2006 roku. Nic z tego nie wyszło. Wniosek podzielił los wielu, wielu innych, na których realizację gmina nie mogła sobie wówczas pozwolić. W tym roku Polna również znalazła się poza ramami budżetu.

Tymczasem droga staje się pełną już tylko z nazwy. Bo rozwija się przy niej budownictwo mieszkaniowe, a co więcej, coraz częściej korzystają z niej mieszkańcy Woli Błędowej Górki, którzy w drodze do Strykowa omijają tędy niebezpieczną trasę krajową nr 14. dok. na str. 35

Wielki sukces naszych gospodyń

Szynka ze świni w cieście, kaczka po dmosińsku czy ser z doliny rzeki Mrogi - to tylko niektóre z regionalnych specjałów, jakie członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Dmosin zaprezentowały 25 sierpnia na konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”. Jurorzy docenili wyjątkowe walory smakowe potraw z naszego regionu.

Podczas odbywającej się 25 sierpnia w Piotrkowie Trybunalskim wystawy Rol-Szansa 2007, zorganizowanej przez Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, rozstrzygnięto regionalny finał VII edycji ogólnokrajowego konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”. Znako- mite specjały zaprezentowały m.in. gospo-

dynie z gminy Dmosin. Pierwszy, lokalny etap konkursu odbył się 15 lipca podczas 600-lecia Dmosina. Wówczas spośród kilkudziesięciu dań przygotowanych przez panie z czternastu kół wybrano trzy najlepsze. Na sierpniowej Rol-Szansie gminę Dmosin reprezentowały: „Kaczka po dmosińsku” i „Czer- nina z łazankami” przygotowane przez KGW Dmosin, „Ser z Doliny Rzeki Mrogi” Elżbiety Tarczyńskiej z KGW Nagawki-Janów, „Szynka w cieście” (ze świni zwislouchej) i „Pulpety prababci Frani” KGW Osiny oraz dwa szlachetne trunki: „Napój miodowy” Małgorzaty Wielec z Dmosina i „Wiśnióweczka” KGW Osiny.

Po degustacji i ocenie estetyki zaprezentowanych potraw ich autorom przyznano nagrody i wyróżnienia.

W kategorii produktów regionalnych pochodzenia zwierzęcego za najsmaczniejszą uznano „Szynkę ze świni zwislouchej” KGW Osiny pod przewodnictwem Eugenii Walewskiej. Drugie miejsce zdobyła „Kielbasa chłopska” przygotowana przez Irenę Tukę z Lnisna (gm. Godzianów), natomiast trzecie „Połędwiczy wieprzowe z Felinowa” Zakładu Przetwórstwa Mięsno-Wędliniarskie z gm. Osjaków. W kategorii napojów I nagrodę wywalczyła „Nalewka na tarninie” Teresy Szczodrowskiej z Marianowa Rogowskiego (gm. Rogów); drugą - szlachetny „Napój miodowy” Małgorzaty Wielec z Dmosina, a trzecią „Likier z wiejskiego mleka” Mirosławy Kopińskiej z Bogusławic (gm. Wolbórz).

dok. na str. 6

W Głownie ławnicy wybrani

W połowie ubiegłego tygodnia, 6 września, Rada Miejska w Głownie dokonała wyboru ławników do sądów w Łodzi i Zgierzu na kadencję 2008-2011.

Spośród 12 zgłoszonych kandydatów, w głosowaniu tajnym, radni wybrali jednego ławnika do Sądu Okręgowego w Łodzi. Została nim rekomendowana m.in. przez sam sąd, doświadczona już w pracy ławnika Maria Szafrąńska, którą poparło 13 radnych.

Ławnikami Sądu Rejonowego w Zgierzu, z wyłączeniem udziału w sprawach w zakresie prawa pracy, zostali: Elżbieta Urbano-

wicz, Magdalena Szajder, Elżbieta Łukasik, Elżbieta Rucińska, Maria Szerbera, Henryka Taflńska i Ewa Jakubowska. Ta ostatnia zwyciężyła w dogrywce z Andrzejem Rosikiem. Ławnikami Sądu Rejonowego w Zgierzu w sprawach z zakresu prawa pracy zostali natomiast jedyni do tej funkcji kandydaci delegowani przez związki zawodowe i pracodawców: Krystyna Misztal i Jan Wieteska.

Listy wybranych ławników mają być przesłane do prezesów sądów najpóźniej do końca października. Wyboru ławników nie dokonali jeszcze radni miasta i gminy Stryków, gminy Głowno i gminy Dmosin.

(rpm)

Podziękowania trafiły do sołectw i osiedli

Do poszczególnych sołectw oraz osiedli miasta i gminy Stryków trafiły w ubiegłym tygodniu podziękowania od powodziań z gminy Wińsko na Dolnym Śląsku.

Za pośrednictwem sołtysów i przewodniczących osiedli burmistrz Andrzej Jankowski przekazał wszystkim mieszkańcom treść oficjalnego listu, w którym powodziań z 1997 roku dziękują strykwianom. Dziękują za zboże, artykuły pierwszej potrzeby i pieniądze, ja-

kie wówczas od nich dostali. - Pomoc, jaką otrzymaliśmy od Państwa, jest dowodem wspaniałej ludzkiej solidarności w obliczu dramatu, jakiego doznali mieszkańcy naszej gminy - czytamy m.in. w liście.

Przypomnijmy, że 3 sierpnia w spotkaniu wszystkich samorządów i instytucji, które 10 lat udzieliły gminie Wińsko pomocy, uczestniczyła również delegacja ze Strykowa. Wizyta służyła nie tylko wspomnieniom. Jest duża szansa na to, że gmina Wińsko i gmina Stryków nawiążą ze sobą bliższą współpracę.

(ljs)

Agata Lisiewska kierowniczką hali

Z początkiem nowego roku szkolnego funkcję kierownika hali sportowo-widowiskowej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Głownie objęła Agata Lisiewska - nauczycielka wf., jedna z dwóch osób, jakie w końcu ubiegłego roku szkolnego przystąpiły do procedury konkursowej na to stanowisko.

Przypomnijmy, że ówczesny konkurs nie wyłonił zwycięzcy. Oprócz Agaty Lisiewskiej o wakat kierownika

hali ubiegał się również inny wuefista, Grzegorz Kowalczyk, znany czytelnikom naszego działu sportowego z działalności jego klubu karate. Obaj kandydaci uzyskali wówczas jednakowe poparcie członków komisji konkursowej - dokładnie po jednym głosie. Wobec powyższego wybór nowego kierownika hali władze miasta sędowały na dyrektor SP2 Elżbietę Czerwiec. Ta stosownym zarządzeniem z dnia 31 sierpnia powierzyła pieczę nad halą właśnie Agacie Lisiewskiej.

(rpm)



Camerata Cracovia przeniosła uczestników jubileuszu do XVI w, czyli początków Głowna jako miasta.

Jubileusz w świetle świec

Muzeum Regionalne w Głownie ma już 30 lat. Jego twórcy mogą sobie pogratulować sukcesu, bo udało im się stworzyć trwałe azyl dla pamiątek będących dowodem wielowiekowej tożsamości naszego miasta.

W niedzielę, 9 września, w związku z jubileuszem Muzeum Regionalnego w Głownie, ożył zarówno dworek hrabiny Aleksandry Komorowskiej, jak również Pałac Jabłoński. W uroczystości, która splotła się z tegorocznymi obchodami

580-lecia Głowna, wzięli udział członkowie Towarzystwa Przyjaciół Miasta Głowna, przedstawiciele miejskiego samorządu, głowieńskiej oświaty oraz sympatycy muzeum.

Muzeum zostało założone przez Towarzystwo Przyjaciół Miasta Głowna. Dziś posiada około 2000 eksponatów zgromadzonych w działach archeologicznym, historycznym, etnograficznym. Wszystkie są darem mieszkańców Głowna i okolicznych wsi. Przy muzeum działają też dwie pracownie dla dzieci i młodzieży: ceramiczna i plastyczna.

dok. na str. 35

Wodociąg pod lasem

Zakończył się już najtrudniejszy etap budowy wodociągu w Ziewanicach. Realizujący gminną inwestycję Zakład Usługowo-Produkcyjno-Handlowy Dariusza Śliwkiewicza z Bratoszewic musiał się uporać z odcinkiem nitki biegnącym według planu przez las.

Nierówny teren oraz korzenie drzew dały się wykonawcy we znaki, na szczęście ten etap prac ma on już za sobą. Do końca września firma musi wykonać jeszcze siedem przyłączy wodociągowych. Za budowę sieci 69.604 zł zapłaci gmina, zaś koszty podłączenia się do niej pokryją właściciele nieruchomości - po 1500 zł od jednego gospodarstwa.

Wodociąg w Ziewanicach będzie miał długość 1207 metrów.

(ewr)

Jaśniej w gminie Głowno

Podczas minionych wakacji na terenie gminy Głowno zainstalowano w sumie 15 nowych latarni ulicznych.

W miejscowości Ziewanice Sopol stanęło 5 lamp, 5 kolejnych za lasem w Ziewanicach, a 5 następnych w Konarzewie. W tych trzech miejscach konieczne było położenie nowej linii energetycznej zasilającej lampy. Takiej potrzeby nie było tam, gdzie pojedyncze latarnie uzupełniły istniejące wcześniej oświetlenie, czyli w: Ostrołęce, Kadzielinie (2 lampy), Domaradzynie, Helenowie, Bronisławowie, Antoniewie, Władysławowie Popowskim, Międośni i Woli Zbrozkowej.

(ewr)

Nie chcą pracować w Strykowie

Z poważnymi kłopotami kadrowymi boryka się Komisariat Policji w Strykowie. Kociół, jaki zgotowała autostrada, powoduje, że policjanci wolą pracować w Łodzi, gdzie znajdują spokojniejsze posady.

Strykowski komisariat to 22 policyjne etaty, o wiele za mało jak na potrzeby tak szybko rozwijającego się rejonu. Od pewnego czasu nawet i te etaty nie są obsadzone w całości. Na dziś komisariat ma dwa wakaty, a kto wie, czy nie pojawią się jeszcze trzy, bo niedawno trzech kolejnych policjantów złożyło raporty. Słabe płace i coraz więcej obowiązków skutecznie ich zniechęcają. Wolą zarabiać nawet tyle samo, ale pracować w lepszych warunkach, 8 godzin dziennie od poniedziałku do piątku, bez nocnych

dyżurów i pracy w dni wolne. Uciekają do policji sądowej. Tymczasem osoby z cywila, które chciałyby rozpocząć pracę

w policji w Strykowie odstraszały śmiesznie niskie pensje. Na początek jest to 1.140 zł brutto. Dlatego do pracy w tym,

co w ubiegłym tygodniu powiedział komendant powiatowy policji Piotr Nejman, który został zaproszony na posiedzenie komisji ładu Rady Miejskiej Strykowa, wynika, że o groźbie jego zamknięcia nie może być jednak mowy. - *Faktem jest, że sytuacja kadrowa jest naprawdę poważna. Mam nadzieję, że komendant wojewódzki nie rozpatrzy tych trzech raportów ze Strykowa pozytywnie* - mówił komendant Nejman.

Zaznaczył on jednocześnie, że uważa za konieczne nie tylko utrzymanie dotychczasowej obsady etatowej w Strykowie, ale nawet jej zwiększenie. Miałyby ono iść w parze z połączeniem strykowskiego komisariatu policji z komisariatem policji autostradowej, który ma powstać przy węźle autostradowym. Są to plany dalekosiężne, ale realne. Potwierdza je zarówno Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych i Autostrad, jak i Komenda Wojewódzka Policji.

Na razie komendant powiatowy wprowadza doraźne rozwiązania mające usprawnić pracę komisariatu w Strykowie. Od czerwca w obsługiwanych przez jego funkcjonariuszy rejonie nie ma już miejscowości należących do gminy Zgierz. Pilotażowo od 1 sierpnia wprowadzone zostały też wspólne nocne patrole funkcjonariuszy z Głowna i Strykowa. W ten sposób udaje się jakoś załatać luki etatowe w policji, ale na pewno nie uda się zbudować wśród mieszkańców Strykowa poczucia, że są lepiej chronieni, a przecież o to w tym wszystkim chodzi.

(ljs)



Na pytania na temat przyszłości strykowskiej policji odpowiadali tutejszy komendant Bogusław Starczewski oraz komendant powiatowy Piotr Nej-

Komisariat będzie miał drugiego szefa

Od 1 października komendant Komisariatu Policji w Strykowie Bogusław Starczewski podzieli się swymi obowiązkami z zastępcą, którego to stanowiska dotychczas tutaj nie było. Rozkaz organizacyjny o utworzeniu nowego stanowiska został już przekazany do Komendy Głównej Policji w Warszawie. Komendant powiatowy

policji Piotr Nejman ma zamiar powołać na zastępcę szefa strykowskiego komisariatu Cezarego Szczerbiaka, który od początku swojej kariery zawodowej związany jest z tą jednostką, a obecnie kończy szkołę oficerską. Decyzja ta ma wzmocnić komisariat pod względem organizacyjnym i usprawnić jej pracę na co dzień.

(ljs)

ale i w innych komisariatach na terenie powiatu zgierskiego, nie ma chętnych. Na 17 policyjnych wakatów w skali całego powiatu zgierskiego w ostatnim czasie udało się obsadzić tylko jeden. Przybyła jedna policjantka. Szef komendy powiatowej póki co próbuje ratować sytuację przesunięciami między poszczególnymi jednostkami, co również spotyka się z niezadowolaniem funkcjonariuszy.

Informacje te nasuwają pytania o byt Komisariatu Policji w Strykowie. Z tego,



Wieniec wykonały członkinie KGW w Ostrołęce.

Wiatrak upleciony ze zbóż

Niezwykłej urody wieniec dożynkowy przygotowany przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Ostrołęce stanął w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Głowno. Panie przygotowały go na dożynki powiatowe, które 26 sierpnia odbyły się w Dzierżąnce

w gminie Zgierz. Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Lubiankowskiej wieniec podobnej urody, opatrzony herbem gminy, podarowało burmistrzowi Głowna. Obydwa wieńce znalazły się wśród osiemnastu kompozycji uznanych za najpiękniejsze.

(ewr)

MOPS dożywia ponad 1300 głownian

W pierwszym półroczu tego roku ośrodek wydał na ten cel ponad 150 tysięcy złotych

Pod koniec sierpnia burmistrz Głowna Wojciech Brzeski swym zarządzeniem zwiększył budżet miasta na rok 2007 o kwotę 55.094 zł. Pieniądze te zostały przyznane Głownu decyzją wojewody łódzkiego z przeznaczeniem na dofinansowanie wieloletniego programu pod hasłem „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” i zostaną one wykorzystane na zapewnienie bezpłatnych posiłków osobom pozostającym w trudnej sytuacji materialnej i życiowej, zakwalifikowanym do takiej własnie pomocy przez MOPS w Głownie. A osób tych jest niemało.

Tylko w pierwszym półroczu tego roku pomocą w postaci zasiłków celowych na zakup posiłku głownieński

MOPS objął aż 1001 dorosłych mieszkańców Głowna oraz 320 dzieci z głownieńskich szkół i przedszkoli (dokładnie 283 uczniów i 37 przedszkolaków). Łącznie na dożywianie najuboższych głownian MOPS wydał w pierwszym półroczu 155 tys. zł. (81.144 zł - na dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach oraz 73.390 zł - na wypłatę zasiłków celowych na zakup posiłku dla 1001 osób dorosłych).

Mając na uwadze, że owe 155 tys. zł pochłonęło dopiero półroczne dożywianie głownian, w skali roku środki na ten cel sięgnąć mogą ponad 300 tys. zł.

Z informacji uzyskanych od dyrektora MOPS w Głownie Bożeny Polak wynika, że w okresie minionych wakacji, tj. w okresie, gdy dzieci nie korzystały ze stołówek w szkołach, a dodatkowo przerwę w swej działalności z powodu prac remontowych miała także stołówka społeczna przy parafii św. Jakuba, rodziny spełniające kryteria dochodowe i

kwalifikujące się do pomocy w zakresie dożywiania otrzymywały wyższe zasiłki celowe na ten cel.

Jak pomoc MOPS w tym zakresie wygląda w praktyce? W roku szkolnym ośrodek opłaca dzieciom z takich rodzin posiłki w szkołach (obiad kosztuje zwykle od 2 do 3 zł), natomiast dorośli członkowie rodziny otrzymują zasiłek celowy na zakup posiłku w kwocie od 60-80 zł miesięcznie. W okresie minionych wakacji podwyższone zasiłki na zakup posiłku oscyływały w kwocie 100 zł na osobę. Pięcioosobowa rodzina otrzymała na ten cel 500 zł zasiłku.

Dyrektor Polak podkreśla, że sprawa dożywiania ubogich mieszkańców Głowna jest dla tutejszego ośrodka priorytetem. Dowodzi tego skala wydatków poczynionych na ten cel. W Głownie nikt potrzebujący głodny chodzić nie powinien. No chyba że na własne życzenie.

(rpm)

Miasto kupi drogę

Za nieco ponad 19 tys. zł miasto Głowno kupi prywatną drogę wewnętrzną, stanowiącą dalszy ciąg istniejącej ul. Broniewskiego. Współwłaściciele tej drogi zwrócili się z takim pomysłem do władz miasta, w związku z planowaną przez miasto budową sieci kanalizacji sanitarnej w dzielnicy Osiny. Opracowany już projekt tej kanalizacji obejmuje również odcinek przedmiotowej drogi prywatnej. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Głowna droga wewnętrzna, o której mowa, przeznaczona jest pod przedłużenie obecnej ul. Broniewskiego jako drogi publicznej. Będzie ona dochodzić do granicy miasta z gminą Dmosin.

(rpm)



**Szkoła
Pamięci
Wojakówkich**

**ZAPRASZAMY
rodziców, uczniów
oraz wszystkich
zainteresowanych**

**na POKAZ UMIEJĘTNOŚCI
pamięciowych uczniów
- absolwentów kursu**

który odbędzie się **w piątek, 14 września o godz. 18.00**
w Szkole Podstawowej nr 4 w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 31

Informacje i zapisy na rok szkolny 2007/2008 **POCZĄTEK ZAJĘĆ**
tel. (046) 837-14-58, 0693-398-515 **1 października**

w internecie szukaj nas na stronie: www.spw.pl



Wiesława Marciniak przedstawiła radnym zarys planów ŁODR w Bratoszewicach na lata 2007-2013.

Co robi ŁODR?

29 sierpnia na sesji Rady Gminy Głowno zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach Wiesława Marciniak przedstawiła radnym strategię działania ośrodka na najbliższe miesiące.

ŁODR zamierza m.in. zorganizować w sumie 16 imprez (targów, konkursów, olimpiad i wystaw) o zasięgu wojewódzkim; opracować nowe ulotki branżowe i przereklamować te broszury, które się zdezaktualizowały. W założeniu jest też pomoc w poprawnym wypełnieniu wniosków dotyczących płatności obszarowych na rzecz beneficjentów ARiMR. Działając w celu podniesienia atrakcyjności obszarów wiejskich, ośrodek zamierza podjąć ściślejszą współpracę z gospodarstwami agroturystycznymi i, obok szkoleń rolniczych, organizować też szkolenia na temat różnicowania gospodarstw kierunku działalności nie-rolniczej.

W ramach realizacji Programu Rozwoju Obszarów wiejskich 2007-2013 pracownicy ŁODR będą prowadzili konsultacje indywidualne z rolnikami nt. m.in. możliwości składania wniosków o dofinansowanie startu zawodowego młodym rolnikom, którzy mogą ubiegać się o jednorazową premię w wys. 50.000 zł. Jednak nadal nie zostały jasno zdefiniowane kryteria, jakie muszą spełnić gospodarstwa, by na taką premię liczyć. Optymistyczna wersja zakłada, że wszystko będzie wiadomo niebawem, a wnioski będą przyjmowane w październiku. W celu uzyskania dokładniejszych informacji należy kontaktować się bezpośrednio z ŁODR w Bratoszewicach.

(ewr)

Bezsenność na Bielawskiej

Zaalarmowani przez parę mieszkańców ulicy Bielawskiej, skarżących się na nocne awantury urządzone pod ich oknami przez nietrzeźwych gości wracających z pubu Astral, dotknęliśmy drażliwego problemu, jaki od zawsze i w każdym miejscu pod słońcem wywołuje bezpośrednie sąsiedztwo lokalu, w którym organizowane są koncerty i imprezy.

Mieszkańcy się na ulicy Bielawskiej w Głownie pub Astral jest jedynym tego rodzaju lokalem w Głownie. To tutaj, w samym pubie i sąsiadującym z nim ogródku, toczy się nocne, kulturalne życie Głowna. Tak, kulturalne, bo tzw. menele w Astralu nie bywają i zadowolają się fiaskiem taniego sikacza „wykończoną” np. nad zalewem. Do pubu przychodzi głównie młodzież oczekująca czegoś wię-



Pub Astral przy ul. Bielawskiej.

cej. Czego? Sympatycznej atmosfery, dobrej muzyki, klimatu sprzyjającego i rozmowie i zabawie.

- Gdyby nie Astral, to tutaj już naprawdę nie byłoby gdzie się zabawić. Głównie zamieniliby się w pustynię. - tłumacza,

i mają rację. Bowiem tylko w Astralu regularnie organizowane są imprezy, na których królują różne rodzaje muzyki: od disco, przez drum&base, techno, po stary dobry rock.

Wojna międzypokoleniowa

Zupełnie inaczej na sprawę zapatrują się niektórzy mieszkańcy ulicy Bielawskiej. Dla sprawiedliwości dodamy, że nie wszyscy. Do naszej redakcji bowiem wpłynął list od jednej mieszkanki, druga skontaktowała się z nami telefonicznie.

Obydwie panie, które pragną zachować anonimowość, ponad dwa tygodnie temu poinformowały nas, że mają dość sąsiedztwa pubu. Przedstawiona przez nie lista zarzutów pod adresem właścicieli i bywalców pubu jest długa. Za największą niedogodność panie uznały hałas. Ich zdaniem głośna muzyka wydobywa się z lokalu nawet do 3 w nocy:

- Z soboty na niedzielę po prostu nie sposób zasnąć. Dom niemal trzęsie się od „muzyki” rozlegającej się w pubie i ogródku. Taka sytuacja trwa nieprzerwanie od wiosny do jesieni. - skarży się jedna z kobiet. Druga dodaje: - Rozumiemy, że młodzież gdzieś musi się zabawić, ale czy koniecznie w taki sposób? Przed lokalem wszczywane są nocne awantury, a naszych ogrodach często leżą porzucone przez imprezowiczów śmieci: butelki, puszki po piwie, opakowania po chipsach. Na próby zwrócenia uwagi, „młodzież” reaguje wulgarnymi wyzwiskami i groźbami. Podejrzewamy, że większość z nich nie ukończyła osiemnastu lat, a wszyscy chodzą kompletnie pijani! Najgorzej jest około drugiej w nocy, gdy z pubu wychodzą ludzie, krzyczą, czasem dochodzi do bójek.

dok. na str. 36

Zastój w interesie

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Dmosinie szuka dzierżawców i nabywców na nieruchomości, które od kilku lat stoją puste.

Spółdzielnia nosi się z zamiarem sprzedaży budynku po magazynie pasz wraz z garażem o łącznej powierzchni 324 mkw. oraz pawilonu administracyjnego o pow. 344 mkw. Ponadto GS chciałby znaleźć dzierżawcę na pomieszczenia po byłej masarni w centrum Dmosina oraz 4 kioski sklepy w: Lubowidzy, Michałowie, Teresinie i Kuźmach. Obiekty te były już kilkakrotnie dzierżawione, ale prowadzenie sklepów w małych osadach okazywało się dla przedsiębiorców nieopłacalne i szybko zwi-

Na oferty kupna wystawionych na sprzedaż nieruchomości czekano w spółdzielni do 23 lipca, ale w przewidzianym terminie nie zgłosił się żaden chętny. Z kolei oferty dzierżawy kiosko-sklepów i pomieszczeń po masarni są regularnie wznawiane, gdyż władze spółdzielni mają nadzieję, że w końcu znajdzie się ktoś z pomysłem.

Jak poinformował nas prezes „SCH” w Dmosinie Włodzimierz Kukiela, szeroka oferta sprzedaży i dzierżawy wcale nie świadczy o zawężeniu działalności własnej spółdzielni. Obecnie na terenie gminy prosperuje osiem sklepów GS, a plany dzierżaw bądź sprzedaży dotyczą jedynie budynków przez nią nieużytkowanych, które od kilku lat stoją puste.

(ewr)

Marzy się deptak nad rzeką

Niedzielne popołudnie, szum rzeki, widok na okoliczne łąki, deptak, ławeczki, czego chcieć więcej? Niestety na razie to tylko marzenia mieszkańców Strykowa, którzy z nostalgią wspominają czasy, kiedy wzdłuż Moszczenicy niemalże od samej Cesarki można było spacerować. Dziś brzegi zarosły krzaki.

Na niedawnym zebraniu w osiedlu Centrum, ale również na sesji Rady Miejskiej Strykowa, 29 sierpnia, przewinął się wątek wybudowania deptaku. Temat poruszyli radny Józef Migdałek oraz przewodnicząca osiedla Janina Stańczyk. Obydwójce uważają, że władze gminy zapomniały o walorach rekreacyjnych Moszczenicy. - Tymczasem osoby starsze czy matki z wózkami chętnie przeszłyby się na spacer nad rzekę, odpoczęły na ławce. Teraz się nie da, bo wszystko zarosło - mówiła Stańczyk. Jak stwierdziła, plany władz gminy co do zago-

spodarowania terenów wokół zalewu niekoniecznie muszą odpowiadać potrzebom emerytów czy matek z małymi dziećmi. Na plażę czy imprezę nad zalewem idą ludzie młodzi, a my chcemy spędzać czas w nieco inny sposób - dodała.

Mieszkańców nie zadowoli jednak tylko wycięcie krzaków wzdłuż rzeki, co z miejsca na sesji zadeklarował burmistrz Andrzej Jankowski. Chcieliby utwardzić deptak, ławki, miejsce na rowery. I tu sprawa się komplikuje, bo tylko część obrzeży to teren gminy, a reszta to łąki prywatne. Ich właściciele nie mieliby pewnie nic przeciwko spacerowiczom, ale też nie chcieliby przed każdym sianokosami zbierać potłuczonych butelek czy śmieci, a tak w przeszłości bywało.

Burmistrz Jankowski nie mówi jednak „nie” pomysłowi deptaku. Zapowiada, że na razie rozważy możliwość zagospodarowania terenu przy rzece, który jest własnością gminy.

(ljs)

Kierowniczka nie zawiniła

29 sierpnia na Sesji Rady Gminy Głowno jednogłośnie przyjęto uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi na kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Głownie. Skargę mieszkańca Mięsośni uznano za bezpodstawną.

Okulisach sprawy opowiedział radnym przewodniczący RG Władysław Mikołajczyk. Przed miesiącem do Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi wpłynęła skarga 61-letniego Tadeusza W., który zarzucał w nim kierownik GOPS Krystynie Berezewskiej, że niesusz-

nie odmówiła mu przyznania pomocy w formie renty socjalnej. W piśmie tym sugerował też, że inny mężczyzna z terenu gminy Głowna taką rentę pobierał z tytułu alkoholizmu. Urząd Wojewódzki sprawę tę przekazał do rozpatrzenia Urzędowi Gminy, który nie znalazł żadnego uzasadnienia zarzutów stawianych kierownik GOPS. Co więcej, w piśmie Tadeusza W. dopatrzone się przekłamań i pomówień, za które grozi odpowiedzialność karna.

Na wniosek kierownika GOPS doprowadzono do konfrontacji z Tadeuszem W. Podczas spotkania mężczyzna nie potrafił wskazać żadnych dowodów, które potwierdziłyby przytoczone przez niego na piśmie zarzuty. Po zapoznaniu się z problemem Komisja Koordynacyjna przy Radzie Gminy Głowno stwierdziła więc, że jego zarzuty nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Treść skargi Tadeusza W. Władysław Mikołajczyk odczytał radnym, którzy nie wyrazili wątpli-

wości, że przedstawione w niej twierdzenia dalekie są od prawdy. Dlatego też jednogłośnie podjęto uchwałę uznającą skargę za bezzasadną. Po przyjęciu decyzji Rady Gminy Krystyna Berezewska nie chciała komentować tej sprawy.

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się jednak, że Tadeusz W. jest człowiekiem od lat znanym gminnym urzędnikom. Kilka lat spędził on w zakładzie karnym, odsiadując wyrok za niepłacenie alimentów. Na terenie gminy posiada gospodarstwo rolne, które obecnie przekazał w dzierżawę. Jeżeli zgodziłby się na przekazanie gospodarstwa, to najprawdopodobniej mógłby liczyć na rentę strukturalną, lecz nie socjalną, gdyż nie spełnia kryteriów, na jakich jest ona przyznawana. W powszechnej opinii jego skarga na kierownika GOPS była umotywowana niezadowolaniem z niekorzystnej dla niego decyzji oraz roszczeniową postawą wobec instytucji pomocowej.

(ewr)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kalska 103
tel. (046) 837 32 79, fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl
http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

RABAT DO 25% OKNA

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFECTLINE, SWINGLINE

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką
- Okucia Winkhaus Auto pilot
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

NOWY PROFIL SWINGLINE JUŻ W SPRZEDAŻY

W ODKNACH TYPOWYCH I NIETYPOWYCH BEZ DOPLATY

1765	550,-	1165	350,-	1435	460,-
------	-------	------	-------	------	-------

CENY NETTO Z RABATEM

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!

Tegoroczny spływ Mroga Trophy należał do prawdziwie ekstremalnych. Jesienny chłód, niska temperatura wody i niepewność tego, na jakie przeszkody natrafi się w następnym zakolu rzeki, zrobiły swoje. Na start zgłosiły się tylko dwójki kajakarskie. Na „byle co” śmiałków nie było.

Pogoda nie sprzyjała sobotnim zawodom. Wrześniowy poranek, mimo przeblasków słońca, był po prostu zimny, a woda w Mrodzie miała tylko 12 st. C. Spływ na byle czym miał ograniczyć się tylko do zalewu, co i tak nikogo nie zachęciło. Jedyna załoga wycofała się w przededniu zawodów. Szkoda, bo tutaj nie liczył się czas, a wygląd jednostki pływającej. Spektakularnych wehikułów w stylu ubiegłorocznej hawajskiej wyspy nie było. Wtedy jednak impreza odbywała się w czerwcu i jak widać, był to termin zdecydowanie bardziej trafiony.

Zgodnie z planem i bez względu na pogodę oraz temperaturę wody, odbył się natomiast tegoroczny spływ kajakowy. Nastarcie Dmosin stawilo siedem załóg z Głowna. Były wśród nich doświadczone dwójki, które w Mroga Trophy startują od kilku lat, ale również załogi, które postanowiły się zmierzyć z żywiołem po raz pierwszy. Jedni stawili się na ostry wysiłek i wygraną, inni podeszli do spływu na luzie, traktując samo dopłynięcie do mety jako sukces. W porównaniu z ubiegłymi latami, trasa okazała się o tyle łatwiejsza, że poziom wody w rzece był wyższy i kajaki rzadziej grzęzły na wystających kamieniach czy pniach drzew.

Po raz kolejny swój sukces powtórzył Janusz Wroński, który tym razem wystartował w parze z Piotrem Wojciechowskim. Odcinek z Dmosina do przystani na zalewie Mrozyca pokonali oni w tym roku w 64 min i 15 s, zdobywając tym samym

Mroga Trophy nie na byle czym



Piotr Krzeszewski i Krzysztof Kaźmierczak - zdobywcy drugiego miejsca.

pierwsze miejsce. W 65 min i 20 s dziką rzekę Mroga okiełznali Piotr Krzeszewski i Krzysztof Kaźmierczak, którzy zajęli drugie miejsce. Trzeci na mecie byli Prze-

mysław Kobacki z UM Głowno i Tomasz Jędrzejczak ze Starostwa Powiatowego w Zgierzu. Ich czas to 73 min. 10s. Uzyskane wyniki były najlepszymi w całej 7-letniej hi-

storii spływu. Zwycięzcy otrzymali Puchar Burmistrza Głowna oraz Wójta Gminy Dmosin i Wójta Gminy Głowno. Nagrody rzeczowe ufundowało Starostwo Powiatowe w Zgierzu. W przyszłym roku organizatorzy mają zamiar wrócić do czerwcowego terminu spływu. Zapowiadają też, że trasa będzie dłuższa. (ljs)

Popów najlepszy w powiecie

Drużyna OSP Popów z gminy Głowno zdobyła pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej powiatowych zawodów strażackich, jakie odbyły się w minioną niedzielę, 9 września, w Zgierzu. Wysoko, ale tuż za czołówką, uplasowała się drużyna z Koźła w gm. Stryków.

O puchar dla najlepszych strażaków-ochotników walczyło 13 drużyn startujących w dwóch kategoriach: ćwiczenia bojowe oraz sztafeta pożarnicza 7 razy 50 m z przeszkodami. Strażacy z Popowa byli bezkonkurencyjni w obydwu kategoriach zdobywając i w ćwiczeniach, i w sztafecie pierwsze miejsca. W ćwiczeniach dobrze poszło również jednostce z Koźła, która wywalczyła sobie czwarte miejsce. Natomiast w sztafecie kozielska jednostka była szósta. Drużyna z Głowna zaznaczyła swój udział w zawodach trzecim miejscem w sztafecie oraz dziewiątym miejscem w ćwiczeniach bojowych.

Zawody trwały kilka godzin i przyciągnęły wielu widzów, nie tylko kolegów z jednostek, ale również rodziny startujących strażaków oraz przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich i gminnych. Doping był więc zapewniony. (ljs)

dok. ze str. 3

Wielki sukces naszych gospodyń

Ponadto wyróżnienia otrzymały: przygotowana przez KGW Dmosin „Kaczka po dmosińsku” oraz „Nalewka wiśniowa - Czerechówka” Grażyny Sławińskiej z Bratoszewic z sąsiedniej gminy Stryków. Laureatom pierwszych trzech nagród w każdej z trzech kategorii Urząd Marszałkowski w Łodzi przekazał nagrody rzeczowe (3 roboty kuchenne, 3 maszynki do mięsa, 3 żelazka). Z kolei nagrody dla wyróżnionych (serwisy do kawy) ufundował ŁODR. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali upominki również ufundowane przez gospodarzy finału. (ewr)

REKLAMA

Tylko dowóz oznacza bezpieczeństwo

Uczeń bezpieczny w drodze do szkoły to uczeń dowieziony pod same jej drzwi. Z takiego założenia wychodzą mieszkańcy oddalonych nawet zaledwie o kilometr od szkoły miejscowości w gminie Stryków. Powód: wzmożony ruch na drogach.

Abym zaspokoić zgłaszane przez rodziców potrzeby dowozów, gmina Stryków zainwestowała od września dodatkowo w prywatnego przewoźnika. Kursy realizowane przez ZGKiM już nie wystarczą. Prywatny bus wozi dzieci z Sosnowca Pieńki, z Woli Błędowej oraz Niesułkowa. Przy tym, co dzieje się obecnie na trasie krajowej nr 14 oraz trasie wojewódz-

kiej nr 708, ścisłe przestrzeganie zapisów o tym, że gmina ma obowiązek dowozić dzieci mieszkające dalej niż 3 km od szkoły w praktyce mogłoby oznaczać narażenie dzieci na niebezpieczeństwo. Tymczasem nie wszyscy rodzice mogą sobie pozwolić na dowożenie i odbieranie dzieci własnym środkiem transportu.

O tym, że wzmożony ruch na drogach i pozarywane przez ciężarówki chodniki są coraz poważniejszym problemem dla strykowskiich uczniów, dyskutowano m.in. na ubiegłotygodniowej naradzie sołtysów i przewodniczących osiedli w UM-G Stryków. Niektórzy sołtysi próbowali wytargować dla uczniów ze swoich wsi wydłużenie trasy dowozu chociażby jeszcze o pół kilometra. Inni prosili o ich modyfikację. - Życia dziecka nie da się z niczym porównać i dlatego uważam, że gmina powinna traktować dowozy w sposób szczególny, nie zając na nie środków - mówiła Barbara

Lenart sołtys Niesułkowa. Władze gminy nie pozostawiają jednak złudzeń. Zrobiły, co było w ich mocy, o resztę muszą zadbać rodzice. - Te dodatkowe trzy kursy udało nam się wygospodarować za oszczędzone pieniądze. Optymalnie staraliśmy się rozmieścić przystanki. W autobusach są opiekunowie. Nie wiem, czy jeszcze coś więcej będziemy w stanie zrobić. Wnioski można zgłaszać. Będą analizowane - poinformowała na naradzie sekretarz Mirosława Perdjon.

Zgłoś inne spojrzenie na sprawę rosnącego zapotrzebowania na dowozy do szkół zaprezentowała przewodnicząca osiedla Wschód Bogdan Walczak. - Jak będziemy tak dalej postępować, to dojdzie w końcu do kuriozum, że z osiedla przy stacji PKP gmina będzie organizowała dowóz do szkół w centrum miasta. Nie tędy droga - uważa Walczak. (ljs)

Przybyło uczniów w szkole specjalnej

Z początkiem nowego roku szkolnego w Zespole Szkół Specjalnych w Głownie naukę rozpoczęło 87 uczniów. Dla porównania we wrześniu ubiegłego roku uczyło się w tej placówce 74 uczniów.

Zuwagi na ten wzrost niezbędne było zwiększenie liczby oddziałów w placówce z dotychczasowych dziewięciu do dziesięciu. Już od maja tego roku szkoła przygotowywała się na przyjęcie większej liczby uczniów. Już wówczas w placówce tej zorganizowano sale lekcyjną w pomieszczeniach opuszczonych przez

ZNP. Ogromny udział w tym przedsięwzięciu miało finansowe i robocze wsparcie ze strony strykowskijskiej firmy LEK. W nowych pomieszczeniach, z których jedno jest salą lekcyjną, drugie - kuchenką wyposażoną w kuchnię gazową, lodówkę i kuchenkę mikrofalową, a trzecie - miejscem zabawy i relaksu, od początku września gości zespół edukacyjno-terapeutyczny klas V-VI życia.

Nowością do roku ubiegłego jest to, że klasa III gimnazjalna została wydzielona i jej uczniowie uczą się oddzielnie. Jeszcze do ubiegłego roku uczyli się oni w klasach łączonych I-III gimnazjum. Obecnie

w placówce funkcjonują trzy oddziały gimnazjalne: I-II, III oraz oddział obejmujący klasy I-III życia, skupiający uczniów z dysfunkcjami w stopniu umiarkowanym.

Szkoła podstawowa liczy pięć oddziałów: łączony oddział klas I-III uczniów głęboko upośledzonych, I-III - z dysfunkcjami w stopniu lekkim, klas IV-V życia, V-VI życia oraz klas IV-VI. Ponadto już trzeci rok funkcjonuje w tej szkole klasa przysposabiająca do pracy, która liczy 9 uczniów. W tym roku szkolnym zakończą oni edukację w głowieńskiej klasie ponadgimnazjalnej. dok. na str. 35

DOROSŁYCH I DZIECI ZAPRASZAMY NA DARMOWE BADANIA WZROKU

miś soczewki dla dzieci

Komfort dla oczu dziecka

JZO SOCZEWKI OKULAROWE

www.jzo.com.pl

Łowicz ul. Podrzeczna 25a tel. 0512-329-621

dok. ze str. 1

Tylko dwóch chętnych na mieszkanie w TBS

W iadomo już zatem, że preferowani przez komisję spraw obywatelskich mieszkańcy zasobów komunalnych - rodziny wielodzietne, osoby starsze, niepełnosprawne - w bloku TBS nie zamieszkają. Kogo stać będzie na te mieszkania? Przekonamy się zapewne dopiero w chwili zasiedlania tego budynku. Od 20 września zgierski TBS będzie prowadził nabór chętnych na te mieszkania na zasadzie „wolnej amerykanki”. Kto wyrazi ochotę wykupu udziału w TBS, kto będzie miał pieniądze - niezależnie od tego, z jakiej miejscowości będzie pochodził - takie mieszkanie będzie mógł uzyskać. Warunkiem będzie tylko wykup udziału, a przed zasiedleniem mieszkania - wpłacenie kaucji i ewentualne pozbycie się prawa do innego lokalu mieszkalnego w Głownie.

Wynikiem naboru TBS w Głownie zaskoczony jest burmistrz Wojciech Brzeski. - Nie wiem, co jest tego powodem. Cena 1.400 zł - 1.500 zł za metr kwadratowy jest przecież atrakcyjna. W Aleksandrowie Łódzkim było trzech chętnych na jedno mieszkanie w TBS - mówił podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej.

Z wynikiem naboru do TBS pogodzić nie może się też przewodniczący komisji spraw obywatelskich Dariusz Młynarczyk. Wspólnie z członkami komisji postanowili wystąpić z pismem do prezesa TBS w Zgierzu z prośbą o obniżenie ceny udziału w spółce dla mieszkańców Głowna. Próg finansowy jest bowiem jedyną przeszkodą, dla której nasi mieszkańcy nie zdecydowali się na złożenie wniosku. Sam znam osoby,

które mają pewne oszczędności, zarabiają średnio, ale takiej kwoty za udział w spółce nie są w stanie zorganizować. Gdyby cena udziału była na poziomie, powiedzmy 40 tys. zł, chętnych byłoby na pewno więcej. - powiedział w rozmowie z Więściami.

O zorganizowanie spotkania radnych z prezesem zgierskiego TBS Jackiem Walewskim wniósł przy okazji ubiegłotygodniowej sesji przewodniczący komisji rewizyjnej, radny Tadeusz Łukaszewski. Przypomniał on, że w momencie oddawania przez gminę aportem terenu pod budowę bloku założenia i warunki TBS były inne. - Nie tak miało być - podkreślał.

Czy jednak taki obrót spraw można było przewidzieć? Radny Grzegorz Janeczek twierdzi, że tak. Przypomina, że rozważanie wśród mieszkańców Głowna na temat ich zainteresowania mieszkaniami w TBS było przeprowadzane już w roku 1999. - Wtedy też nikt się nie zgłosił - podkreśla. - Mieszkańcy nie są zainteresowani, bo to dość droga „impresza” - skwitował.

Wnioski głównian, którzy zechcieliby jednak przystąpić do TBS przyjmowane będą jeszcze w siedzibie TBS przy ul. Mileńskiej w Zgierzu do 20 września.

(rpm)

Na przedsięwzięciu tym wygrał z pewnością zgierski TBS, który za darmo pozyskał w Głownie teren pod budowę swojego bloku. Wydaje się, że miasto zrobiłoby lepszy interes, gdyby teren ten sprzedało.

Renata Piechut-Machnicka

Doda otarła się o śmierć w Krępie

Znana piosenkarka Doda uczestniczyła w kolizji drogowej przy wiadukcie kolejowym w Krępie w gminie Domaniewice.

P rowadzony przez jej kierowcę i jednocześnie ochroniarza samochód marki Mitsubishi otarł się o ścianę wiaduktu i urwał koło. Kierowca TIR-a, który doprowadził do tego wypadku, spychając samochód pod wiaduktem, nawet nie zatrzymał się, aby zobaczyć, co się stało. Policja nie ustaliła, kim był.

Do wypadku doszło o godzinie 3.45 w nocy 7 września. Doda oraz jej menedżerka Maja Sablewska spały zmęczone w samochodzie. Wracaly z koncertu w Licheniu, gdzie Doda wystąpiła w hotelu Magda.

Śpiącą na siedzeniu pasażera Dodę obudziło gwałtowne szarpnięcie i zgrzyt blachy. Mitsubishi zostało wepchnięte na ścianę wiaduktu przez wyprzedzającego go TIR-a. Samochód, którym jechała Doda, przecisnął się pod wiaduktem, trąc karoserią

o betonową ścianę i za wiaduktem wypadł z drogi. TIR omal nie zniżył osobowego samochodu. - To cud, że żyjemy. To było straszne - powiedziała jednemu z dzienników menedżerka wokalistki, Maja Sablewska. - Otarliśmy bok auta, urwało się przednie koło i wyłądownaliśmy w rowie. Nawet nie wiem, jak udało nam się wyjść bez szwanku z tej sytuacji - opisała zdarzenie. Samochód ma uszkodzone przednie zawieszenie, urwane zostało przednie koło. Doda i jej menedżerka innym samochodem dojechały do Warszawy. Piosenkarka była w szoku, ale nie zamierzała odwoływać koncertów.

Nie była to jedyna kolizja na tym wiadukcie w piątek, 7 września. Około godziny 21.30 w kolizji pod wiaduktem uczestniczyły dwa inne samochody: osobowa Skoda Fabia i ciężarówka MAN. Do kolizji doszło z dwóch przyczyn. Kierowca ciężarówki nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pod wiaduktem, a kierowca osobowej Skody jechał zbyt szybko, żeby uniknąć kolizji. Obydwaj kierowcy byli trzeźwi i ukarano ich mandatami po 100 złotych.

(mak)



Doradca klienta z Banku Zachodniego WBK wręcza strykowskim sołtysom swoje wizytówki. A nuż u kogoś pojawi się grubsza gotówka...

Strykowskie miliony obiektem pożądania bankowców

Banki wyczuły dobry interes w Strykowie. Kiedyś przeciętni rolnicy, dziś milionerzy, którzy zbili lub zbiją majątek na sprzedaży swoich pól zagranicznym koncernom, stali się łakomym kąskiem.

B anki na razie badają rynek, niebawem przejdą do indywidualnych rozmów z tymi, którzy rzeczywiście mają pieniądze i są zainteresowani ich usługami. Osobiści doradcy klientów już czekają na to, aby zawitać do domów rolników.

Setki sołeckich wniosków

A z 152 wnioski do burmistrza miasta i gminy Stryków zostały zgłoszone podczas niedawnych sołeckich i osiedlowych zebrań wyborczych. Od wybudowania drogi po wykoszenie krzaków - rozpiętość potrzeb była ogromna. Jak poinformowała na ubiegłotygodniowej naradzie sołtysów sekretarz gminy Mirosława Perdon, zrealizowanych zostało 14 wniosków, 33 uznano jako wnioski inwestycyjne kwalifikujące się do rozpatrzenia przy konstruowaniu przyszłorocznego budżetu. Pozostałe wnioski są w trakcie realizacji.

(ljs)

Na ubiegłotygodniowej naradzie sołtysów pojawili się przedstawiciele aż dwóch banków. Bank Zachodni WBK z Łodzi oraz PKO BP ze Zgierza zasypały rolników informacjami na temat oferowanych przez siebie usług. Mówiły o tym, jak można zagospodarować pieniądze. Zdradzały receptę na to, jak zarobić, a przy tym się nie narobić. Zachwalały fundusze inwestycyjne, konta osobiste, obligacje, kredyty, pożyczki na samochody i leasingi na maszyny rolnicze. Nie obyło się również bez gustownie opakowanych upominków. Każdy sołtys do-

stał płytę z muzyką, długopis, smycz na klucze i oczywiście ulotki promocyjne. Z prezentem w ręku trudniej mu było odmówić wpisania swoich namiarów telefonicznych na listę, którą podsuwał bank. Choć przymusu nie było.

Sołtysi wiśi, których rolnicy nie mają szczęścia posiadać terenów inwestycyjnych, kiwali tylko głowami i mówili, że to oferta nie dla nich, ale byli też tacy, którzy nie ukrywali zainteresowania. O konkretach porozmawiają już w cztery oczy z bankierami.

(ljs)

Doradztwo rolne w innym miejscu

O d ubiegłego tygodnia strykowski punkt informacyjny Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego funkcjonuje w nowej siedzibie. Biuro zostało przeniesione z budynku Domu Kultury na Pl. Łukaszyńskiego do budynku przychodni zdrowia na ul. Kościuszki, z wejściem od strony Urzędu Miasta i Gminy. W poniedziałki, wtorki, środy i piątki funkcjonuje w godzinach od 8 do 13, a w czwartki od 8 do 16.

Niestety, do dyspozycji rolników w Strykowie jest już tylko jeden doradca rolny, a nie dwóch, jak to było dotychczas. Kłopoty kadrowe ŁODR, z którego odchodzą słabo opłacani specjaliści, odbiły się m.in. na ilości doradców oddelegowanych do gmin.

Na posterunku doradztwa rolnego w Strykowie została Grażyna Sławińska.

Jak nam powiedziała, czeka na wszelkie sugestie i sygnały ze strony rolników dotyczące ich aktualnego zapotrzebowania na fachową pomoc. W rozpoczynającym się właśnie sezonie szkoleń chce zorganizować kurs chemizacyjny dla tych rolników, którzy nie ukończyli go w latach poprzednich. Zaświadczenie o odbytych kursie jest wymogiem przy ubieganiu się o płatności bezpośrednie ONW. Na terenie gminy Stryków taki kurs odbędzie się tylko raz. Zainteresowani mogą zgłaszać się osobiście do biura przy Kościuszki lub poprzez sołtysów.

(ljs)

rocznica założenia 1995

Szkola Języków Obcych PERFECT

Zaufaj szkole z tradycjami

ANGIELSKI
NIEMIECKI
ROSYJSKI
FRANCUSKI
WŁOSKI

ul. Bonifraterska 3
Łowicz (L.O. im. J. Chelmońskiego)

tel. 046 830 34 23

www.perfect.szkola.pl

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW IMO

• zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
• odbiór pojazdów

Lipnice, 99-414 Kocierzew, tel. 0502-328-818

PROFESJONALNE dekorowanie OKIEN

▪ żaluzje ▪ rolety
▪ verticale

tel. 0503-330-476

MAŁYMI KROKAMI W MUZYCZNY ŚWIAT

Rodziców z dziećmi od 4 do 6 lat zainteresowanych umuzykalnieniem i nauką gry na fortepianie

Zapraszamy na cykl lekcji pokazowych w soboty

Dorota Mazurkiewicz, Łowicz, Plac Koński Targ 7/3
ZAPISY TELEFONICZNE: 0604-500-080

Ponure cienie przeszłości

Stalinowski zbrodniarz i sowiecki agent Bolesław Bierut jest nadal Honorowym Obywatelom Łowicza

Sprawa ma swój początek prawie pół wieku temu, ale tylko pozornie nie dotyczy dnia dzisiejszego. Nie dotyczy, jeśli się o niej nie wie. Ale jeśli wychodzi na jaw, woła o szybką, zdecydowaną reakcję. Bo nie może być tak, że Honorowym Obywatelom Łowicza, obok innych zasłużonych, szlachetnych ludzi, patriotów, harcerzy, działaczy kultury, obok Jana Pawła II wreszcie - jest do dziś agent sowieckiego wywiadu, jako prezydent powojennej Polski odpowiedzialny za podtrzymanie tysięcy wyroków śmierci wydanych na tych, którzy nie godzili się na „niepodległość” opartą na radzieckich bagnietach. Bolesław Bierut.

W zbiorach łowickiego oddziału Archiwum m. st. Warszawy znajduje się ozdobny druk aktu nadania Bolesławowi Bierutowi honorowego obywatelstwa naszego miasta. Utrzymany w graficznej stylistyce lat czterdziestych, informuje, iż:

„Miejska Rada Narodowa w Łowiczu na posiedzeniu swym w dniu 31.V 1948 r. jednogłośnie postanowiła nadać w dniu 6.VI 1948 r. na uroczystości wręczenia sztandarów 36 Łużyckiemu Pułkowi Piechoty i Związki Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Obywatelstwo Honorowe miasta Łowicza Wielkiemu Budowniczemu, Prezydentowi Rzeczypospolitej, Obywatelowi Bolesławowi Bierutowi.”

Niżej podano uzasadnienie: „W uznaniu Jego wiekopomnych zasług po-

łożonych dla Narodu Polskiego i bytu Polski Ludowej, której zręby wykuwał w najcięższym okresie, wieńcząc dzieło swej pracy dzisiejszym rozkwitem demokratycznej Polski Ludowej.”

W tym samym archiwum, w zbiorze akt miejskich, odnaleźć można protokół z sesji Miejskiej Rady Narodowej z 31 maja 1948, na której uchwałę o nadaniu honorowego obywatelstwa przyjęto. Sesja była nadzwyczajna, bospodziewano się w mieście wizyty „Najwyższych Władz” - jak to zapisano (prawdopodobnie właśnie z okazji planowanego wręczenia sztandarów). W porządku obrad był tylko ten jeden punkt, z dwoma podpunktami, bo honorowe obywatelstwo przewidywano nie tylko dla Bieruta, ale i dla marszałka Michała Roli-Żymierskiego.

Dyskusji na sesji nie było. W protokole zapisano jedynie, iż głos zabrał radny Tadeusz Domański, „który stwierdził, że Naród Polski w najcięższych chwilach swego istnienia w okresie wyjątkowej walki w latach 1939-1945 zdał w pełni egzamin ze swej dojrzałości politycznej. Ta niestanna walka z brunatnym hitlerowskim zaborcą o Wolność Narodu i nową suwerenną Polskę Ludową została uwieńczona zwycięstwem sił postępowych i jego aktywnego kierownictwa, które skupiło wokół siebie wysiłki całego narodu. Jednym z tych, który kierował tymi pracami, był Przewodniczący działającej w konspiracji Krajowej Rady Narodowej, Pierwszy Prezydent Odrodzonej Rzeczypospolitej Polski Ludowej, Obywatel Bolesław Bierut.”

W tekście samego aktu nadania, jak i w tekście uzasadnienia kłamstwo goni kłamstwo. Wiosną 1948 Polska nie była już demokratyczna: wszelkie



Bolesław Bierut nie ulaskawił ani skazanego w sfiogowanym procesie na śmierć szefa Kedywu AK gen. Emila Fieldorfa „Nila”...



...ani rtm. Pileckiego, ani tysięcy innych bojowników o niepodległą Polskę.



Bierut ze Stalinem na propagandowym plakiecie z lat 50.

opozycyjne stronnictwa polityczne zostały spacyfikowane, tysiące przeciwników rozstrzelanych, o wiele więcej zamknięto. Nie była też suwerenna, lecz stała się wasalem ZSRR. Naród istotnie zdał sprawę ze swej dojrzałości politycznej - tyle że ta dojrzałość nie oznaczała akceptacji dla sowieckiego systemu, jak by to sugerowało wygłoszone w łowickim ratuszu uzasadnienie. „Siły postępowe” - jak je w komunistycznej nowomowie określano - nie skupiały wokół siebie całego narodu, stanowiły w rzeczywistości margines -

tyle że mający za sobą miliony rosyjskich bagnietów. Krajowa Rada Narodowa nie miała żadnego umocowania prawnego w systemie władzy polskiego państwa podziemnego, była podporządkowaną całkowicie Moskwie, uzurpującą sobie

prawo do zastąpienia legalnego parlamentu, w jej skład wchodził wyłącznie przedstawiciele partii komunistycznej i kilku kanapowych organizacji lewicowych.

Być może ówczesna Miejska Rada Narodowa nie mogła postąpić inaczej. Nowa władza się z niepokornymi nie patyczkowała. Prawdopodobnie zresztą w znakomitej swej większości Rada składała się z wybranych już, wyselekcjonowanych ludzi - dokładne zbadanie tego to notabene ciekawy temat dla historyka. Wszyscy lub prawie wszyscy reprezentowali bądź PPR, bądź inne, ubezwłasnowolnione lub satelickie stronnictwa lewicowe. Opozycji nie było. Przeciwko uchwale nie głosował nikt - ale też przegląd uchwał podejmowanych przez MRN w tym czasie pokazuje, że zasadniczo w ogóle nie było już wtedy głosów przeciwnych, jaki by nie był temat głosowania. Naturalna w każdej demokracji różnorodność poglądów, wyrażająca się w głosowaniach, różnorodność, do której tak jesteśmy przyzwyczajeni teraz, w 1948 roku była już całkowicie wyeliminowana. Komuniści mieli pod swą kontrolą już wszystko, poza najbardziej niedostępnymi lasami, w których nawet do 1953 roku ukrywały się niewielkie oddziały niepodległościowego podziemia. Na pewno nie istniał już samorząd miejski w tym rozumieniu, w jakim mamy z nim do czynienia dziś. W sumie więc mniej istotne jest, czy tytuł nakazano nadać „z góry”, czy nadgorliwi funkcjonariusze w Łowiczu sami chcieli się przygodzać.

Zrozumienie dla okoliczności, w których Bierut został Honorowym Obywatelom Łowicza nie może jednak oznaczać aprobaty dla utrzymywania tego stanu rzeczy. Autentyczny samorząd istnieje w Łowiczu od roku 1990. Ulicę nazwaną jego imieniem zlikwidowano już wtedy, wracając do starej nazwy Zduńska. Być może przez lata nikt o tym honorowym obywatelstwie nie wiedział. Wykaz Honorowych Obywateli Łowicza, przygoto-

Krew na rękach

Polityka bezpieczeństwa publicznego powinna być skierowana na unieszkodliwienie tych, którzy przeciwstawiają się programowi PKWN - mówił bez ogródek Bolesław Bierut na posiedzeniu tzw. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 4 października 1944. Jak mówił - tak czynił, i to przez cały czas, gdy miał wpływ na rządy w „Polsce lubelskiej” i potem w PRL. Był najbardziej zdecydowanym zwolennikiem terroru wewnętrznego i oparcia rządów o siłę radzieckich bagnietów.

Ale czego można było się spodziewać po człowieku, który większość swego życia był zawodowym agentem sowieckim? Urodził się w roku 1892 pod Lublinem, od 1912 związany był z PPS-Lewicą, od 1918 w Komunistycznej Partii Polski - która była przeciwna niepodległości Polski, chciała jej włączenia do ogólnoswiatowego państwa komunistycznego, które miało powstać po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej nie tylko w Rosji, ale w całej Europie i dalej. W latach 30. był aktywnym działaczem Międzynarodówki Komunistycznej (Komintern) i agentem NKWD. Bywał delegowany do najróżniejszych zadań: przez pewien czas był nawet członkiem KP Bułgarii - bo partia tam była w kryzysie i potrzebna była interwencja.

Czystki stalinowskie w partiach komunistycznych przetrwał tylko dlatego, że... siedział wtedy w więzieniu w Polsce. Po wybuchu II wojny światowej zbiegł do radzieckiej strefy okupacyjnej i w głąb ZSRR. Przyjął tam nazwisko Bierut (w nawiązaniu do dwóch z kilku pseudonimów, jakimi

się posługiwał (Janowski, Iwaniuk, Tomasz, Biełkowski, Rutkowski), pierwotnie nazywał się Biernacki. Od lata 1941 zatrudniony był w niemieckiej administracji Mińska na Białorusi, będąc nie tylko agentem NKWD, ale - według relacji Władysława Gumułki - pracując też dla Niemców.

Do Polski przerzucono go w lipcu 1943, wszedł wtedy w skład Komitetu Centralnego PPR, a od stycznia 1944 był przewodniczącym KRN, aspirującej do roli podziemnego parlamentu, ale całkowicie zdominowanej przez komunistów.

Osobiście odpowiedzialny za fałszowanie wyników referendum w 1946 roku i wyborów w 1947 roku, w wyniku których został prezydentem RP. Mając takie możliwości, w tysiącach przypadków nie korzystał z prawa łaski, doprowadzając do śmierci przeciwników politycznych, oskarżanych po brutalnych śledztwach i skazywanych. Odrzucił m.in. prośby o ulaskawienie kierowane w sprawach gen. Emila Fieldorfa i rtm. Witolda Pileckiego. Nie złagodził terroru nawet po śmierci Stalina.

Zmarł w czasie wizyty w Moskwie w 1956 roku. Był podejrzenia, że został otruty, ale czy w ogóle chodziło jeszcze wtedy o niego? W wywiadzie dla „Dziennika” prof. Paweł Wieczorkiewicz przytoczył też hipotezę, że właściwy Bierut zginął już w zamachu przeprowadzonym przez NKWD w Hotelu Francuskim w Krakowie w roku 1947, a jego rolę pełnił odtąd podstawiony przez Rosjan idealny sobowtór. (wał)



Kopia aktu nadania Bierutowi Honorowego Obywatelstwa Łowicza znajduje się w archiwum przy ul. 3 Maja.



Niegdyś imieniem Bieruta kazano nazywać główną ulicę w Łowiczu. Ślady tego przetrwały do dziś.

wany przez Urząd Miejski, obejmuje tylko nazwiska osób, którym ten zaszczytny tytuł przyznano począwszy od roku 1990. Ale na fakt, że jednak Bierut też takim tytułem był honorowany, zwrócił uwagę jeszcze w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej kierownik łowickiego archiwum Marek Wojtylak. Dziś mówi, że jest zaskoczony, bo nikt temu nie podjął.

Więc najwyższy czas, by oficjalnie, mocą uchwały Rady Miejskiej - tym razem w pełni suwerennej - godność tę mu odebrać. Nie musi Gdańsk odbierać swego honorowego obywatelstwa Hitlerowi, a Olsztyn Goeringowi, bo pomiędzy niemieckim a polskim samorządem tych miast nie było ciągłości prawnej. W przypadku Miejskiej Rady Narodowej w Łowiczu z lat PRL i Rady Miejskiej w Łowiczu w wolnej Polsce ta ciągłość istnieje. Dlatego, by nie kłaść zbrodniczym sąsiedztwem imienia Jana Pawła II, imion i nazwisk Tadeusza Gumińskiego - więźnia stalinowskich kazamatów, Stefana Wysockiego - uczestnika akcji na więzienie NKWD i UB, Tadeusza Kopałki, harcerza, dowódcy tej akcji, Genowefy Mastalskiej - harcerki, Lucja-



Małomówny, podejrzliwy, okrutny, bezwzględny. Bolesław Bierut na jednym ze zdjęć archiwalnych.

na Zielińskiego - dowódcy łowickiego obwodu AK i innych zasłużonych ludzi, prawdziwych Honorowych Obywateli naszego miasta - zrobimy to!

Wojciech Waligórski

Przypomnieć te fakty

Szanowny Panie Redaktorze.

Jako stały czytelnik tygodnika „Nowy Łowiczanie” chciałbym Pana prosić o jedną rzecz. Mianowicie, opisywał Pan jakiś czas temu nieprawidłowości, jakich dopuścił się obecny „szef” SLD - Wojciech Olejniczak - będąc studentem. Patrząc dzisiaj, co on wyprawia w polityce, jego hardość, buta, arogancja, szermowanie kłamstwem - serce mi się kraje. Prosiłbym, żeby Pan przypomniał swoim czytelnikom dawne studenckie czas p. Olejniczaka, jego przekręty życiowe - jak to się dorobił mieszkania itp.

Można by było też przypomnieć, że to „dzięki” jego dawnej formacji (PZPR) - której wiernym rycerzem był jego ojciec - Polska jest dzisiaj biednym krajem. Polska okradana przez 50 lat przez komunistów jest dzisiaj kilkadziesiąt lat opóźniona w rozwoju w stosunku do Zachodu. To dlatego młodzież i wykształceni ludzie (lekarze) porzucają dzisiaj Polskę - szukając pracy i chleba na Zachodzie. Warto byłoby przypomnieć te fakty ludziom i p. Olejniczakowi, który dziś bierze ogromne pieniądze jako poseł i wice-

marszałek Sejmu - z naszych podatków. Jest przy tym tak bezczelny w swoich wypowiedziach. Warto by było go trochę utemperować - a może zawiadomić o jego przekrętach prokuraturę?

Z poważaniem
Janusz B. z Łowicza

Od redakcji. Trudno po raz drugi przedrukowywać fragmenty obszernego artykułu z „Rzeczpospolitej” z czerwca 2006, wydaje się, że nasi Czytelnicy dobrze sobie zapamiętali, co ustalili wówczas reporterzy tego dziennika. W największym skrócie można tylko przypomnieć, że autorzy artykułu, Anna Marszałek i Wojciech Cieśla, (oboje znani dziennikarze śledczy) ujawnili, że: w czasie swych studiów i jeszcze po nich, w latach 1994-1999, Wojciech Olejniczak czerpał nielegalne zyski z działalności klubu studenckiego, który stworzona przez niego fundacja przejęła przy poparciu władz uczelni. Miał także pobierać pieniądze za umożliwianie studentom wyjazdów zarobkowych do Anglii. Olejniczak wszystkiemu zaprzeczał.

„- Pod koniec lat 90. Olejniczak i Kowalski zaproponowali mi prowadzenie lokalu przy akademikach SGGW,



klubu Na Przyzbie. - mówił cytowany w artykule Paweł G. - Dostawałem 2,5 tysiąca pensji, resztę utargu - 30-40 tysięcy złotych - zabierali oni. Rozliczenia klubu wzięli na siebie, chociaż formalnie to ja prowadziłem lokal. Mieli klucze do klubu, a zabierane z kasy pieniądze szły - jak mówili - na działalność fundacji. Prawdziwe obroty klubu były oczywiście większe niż te z faktur. Olejniczak zresztą podpisywał niektóre faktury za siebie - w imieniu fundacji - i za mnie.” Artykuł zawierający wiele podobnie interesujących informacji przedrukowaliśmy w skrótach w NL 25/06.

Znów będzie słycać śpiew i rzenie koni

W niedzielę, 16 września, już po raz kolejny na polach obok Brochowa pod Sochaczewem odbędzie się rekonstrukcja walk, jakie wycofujące się armie Poznań i Pomorze stoczyły we wrześniu 1939 roku o przeprawę na Bzurze, idąc w kierunku na Warszawę.

Na teren rekonstrukcji będzie można wchodzić od godz. 10.00, w pierwszych godzinach przewidziano wiele atrakcji: wystawy, pokazy, koncerty, pierwsze „walki” będą od godz. 13.30, główna rekonstrukcja walk nad Bzurą ok. godz. 15. Inscenizacja zakończy

się o godz. 16.15 defiladą uczestników. W tym roku organizatorzy zadbali, by odwiedzający Brochów mogli się w nim zatrzymać na jeszcze dłużej, więc od godz. 17.00 rozpoczną się kolejne koncerty i imprezy towarzyszące.

Warto podkreślić, że w inscenizacji pod Brochowem udział weźmie nie tylko kawaleria i piechota, żołnierze ubrani w umundurowanie armii niemieckiej i polskiej z 1939 roku, ale także sprzęt bojowy z tego okresu, w tym samochody pancerne, działa, ciężarówki i motocykle. Rekonstrukcja historyczna pod Brochowem jest jedną z największych, jakie odbywają się obecnie w naszym kraju.



Plakat zapowiadający rekonstrukcję „Bzura 2007”.

Organizatorzy spodziewają się wielotysięcznego tłumu, dlatego warto zapoznać się z lokalizacją miejsc parkingowych w Brochowie i wokół niego - dostępną na stronie na stronie jednego z organizatorów www.poloniamilitaris.pl.

(tb)

REKLAMA

RECEPTA NA BEZPIECZEŃSTWO

Z Piotrem Komalą, Dyrektorem ds. Rozwoju w firmie OKNOPLAST-Kraków rozmawia Rafał Kopiec.

- Panie Dyrektorze, firma OKNOPLAST-Kraków od dawna jest znana z wyjątkowej urody produkowanych okien...

- To prawda, podobnie jak nasi Klienci przywiązujemy bardzo dużą wagę do estetyki OKIEN z Krakowa. Warto wspomnieć o rosnącej popularności nowego koloru Amarena dostępnego wyłącz-

nie w naszych oknach, wzbogaconego ostatnio w standardzie o europejską nowość - komplet brązowych uszczelzek ze specjalnego materiału EPDM. Dbamy również o szereg szczegółów takich jak eleganckie aluminiowe klamki czy specjalna obróbka naroży, co znacząco wpływa na estetykę naszych okien. Nie chciałbym tu ujawnić wszystkich szczegółów, które Klienci będą mogli sami zobaczyć i ocenić w naszych salonach sprzedaży.

- Słyszałem również o nowej promocji, związanej z oknami o podwyższonych właściwościach antywłamaniowych. Czy rzeczywiście problem „nieproszonych gości” w naszych mieszkaniach jest tak duży?

- Myślę, że statystyki policyjne mówią tu same za siebie. W samym tylko 2006 roku policja zanotowała ponad 170 tysięcy kradzieży z włamaniem. Niestety wykrywalność tego typu przestępstw jest niska i wynosi nieco ponad 20%. To pokazuje jak wielu z nas jest zagrożonych wizytą włamywacza. I wbrew temu co powszechnie się sądzi

o włamaniach, 70% z nich dokonuje się poprzez okna i drzwi tarasowe, a nie przez drzwi wejściowe. W dodatku w przypadku standardowo okutych okien trwa to około kilkunastu sekund. Dlatego postanowiliśmy umożliwić naszym Klientom zakup nowych modeli okien antywłamaniowych Protect Plus i Protect Ultra Plus w niezwykle atrakcyjnych cenach.

- Już same nazwy okien brzmią groźnie dla potencjalnego przestępcy. Co zatem kryje się pod nimi?

- Nazwa „Protect” oznacza ochronę, a w przypadku Okien z Krakowa jest to ochrona potrójna. Warto bowiem wiedzieć, że najczęstszymi sposobami włamań przez okna jest wyważenie skrzydła, przewiercenie lub wyważenie klamki oraz wybitcie szyby. Dlatego ochrona domu przed włamaniem przez okna i drzwi balkonowe powinna być kompleksowa i zawierać w szczególności trzy elementy: okucia, klamkę i szybę. W nowej ofercie promocyjnej nasi Klienci za niewielką dopłatą mogą wyposażyć swoje okna w dodatkowe zabezpieczenia, które zdecydowanie podwyższą bezpieczeństwo użytkowników okien: okucia Maco Multi-Matic w dwóch klasach odporności antywyważeniowej WK1 (okno Protect Plus) i WK2 (okno Protect Ultra Plus), klamkę z kluczem oraz szybę z folią o zwiększonym poziomie bezpieczeństwa.

- Widać zatem, że zadbał Państwo kompleksowo o swoich Klientów...

- Bezpieczeństwo własne oraz rodziny i mienia, jest wartością nadrzędną dla każdego człowieka. Dlatego zapraszamy wszystkich zainteresowanych do salonów sprzedaży firmy OKNOPLAST-Kraków, by sami mogli zapoznać się z zaletami okien Protect Plus i Protect Ultra Plus oraz ich wyjątkowymi cenami. Warto jednak się spieszyć, gdyż czas promocji jest bardzo ograniczony.

- Dziękuję za rozmowę.



ŁOWICZ
ul. Nowy Rynek 26
tel. 046/ 837 49 43
SKIERNIEWICE
ul. Senatorska 25
tel. 046/ 833 22 21

OKNOPLAST
KRAKÓW

www.oknoplast.com.pl
0801 14 00 00





Tam, gdzie jest rów, gęsto rosną pokrzywy, to one tamują swobodny przepływ wody.

Niedrożny rów - woda na działce

Mnie nie chodzi o to, by komuś robić krzywdę, ale tylko o to, by ktoś zauważył problem. Przecież mnie tu zalewa, woda po ostatnich deszczach stała w ogródku aż zakrywało buty - powiedział nam Janusz Białas ze Zdun, mieszkający przy trasie Warszawa - Poznań - Rów nie jest koszony i się zapycha. Gdybym był młodszy i sprawniejszy, to bym go sam oczyścił. Ale ja jestem po zawale, nie mogę się wysilać, bo bym się z kosą w rękę przewrócił i już nie wstał.

Zmartwieniem zdunianina jest zarosnięty rów melioracyjny przebiegający wzdłuż zachodniej granicy jego posesji, następnie zakręcający i biegnący po jego działce w kierunku wschodnim. Rów zbiera wodę z pól znajdujących się po południowej stronie trasy krajowej oraz

z rowów biegnących przy niej samej i odprowadza ją przepustem pod trasą na północ w kierunku Jackowic do rzeki Słudwi. Dodatkowo do rowu odprowadza wodę szkoła w Zduńskiej Dąbrowie ze swej oczyszczalni. Zdaniem pana Janusza rów jest koszony zbyt rzadko. - Ostatnie koszenie odbyło się dwa lata temu, od tamtej pory nikt się tu nie fatygował, cały rów jest zarosnięty wysokimi i gęstymi pokrzywami, które zatrzymują wodę i nie pozwalają jej odpowiednio szybko spłynąć - mówi Janusz Białas. Przez rosnące w nim pokrzywy rowu zresztą w ogóle nie widać.

Konserwacja rowu przy użyciu koparki przeprowadzona była ostatnio 4 lata temu. Zdaniem zdunianina rów powinien być koszony przynajmniej dwa razy do roku, a skoszone zielsko wyciągane z niego. Białas zwrócił się z problemem do wójty gminy Jarosława Kwiatkowskiego 21 sierpnia,

jak powiedział bez żadnego efektu: rów jak był zarosnięty, tak jest nadal. - To nie jest tak, że z tą sprawą nic nie zrobiliśmy. Informacja została przekazana do gminnej spółki wodnej, w której kompetencjach jest konserwacja rowów - odpiera wójt.

Dodał też, że jej prezes Stanisław Kubica wyznaczył wstępnie termin przeprowadzenia koszenia na wrzesień. Prezes w rozmowie z nami przyznał, że już zapoznał się ze sprawą, stwierdził jednak, że z koszeniem i konserwacją rowu trzeba będzie poczekać do października, bo niestety obecnie spółka koncentruje wszystkie swoje siły na poważnych pracach na polach wsi Bąków.

Zapewnił jednak, że do robót przy posesji pana Janusza dojdzie. Przyznał też, że faktycznie w ostatnim czasie rów nie był koszony, bo wydawało się, że tego nie wymaga.

(tb)

Dotacje do wapnowania

Rolnicy z powiatu łowickiego mogą składać wnioski o dofinansowanie zakupu wapna nawozowego. Wnioski już od poniedziałku, 3 września, przyjmuje Biuro Powiatowe Izby Rolniczej przy ul. Starościńskiej 1 w Łowiczu.

W ubiegłym tygodniu zarząd Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego podpisał umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dotację na ten cel.

Dotacja wyniesie 1 mln zł i będzie przekazywana Izbie w transzach. Zgodnie z zawartą umową rolnik może ubiegać się o zwrot do 40% kosztów zakupionego wapna, nie może to być jednak więcej jak 800 zł. Na zwrot części kosztów zakupu, który musi być udokumentowany fakturą, będzie mógł liczyć w ciągu 3 tygodni od dnia otrzymania przez Izbę transzy.

Rolnicy zainteresowani dotacją powinni posiadać: oryginał aktualnego badania pH gleby wykonanego w Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej

z dołączonymi zaleceniami, oryginał wpisu do ewidencji producentów rolnych wydany przez ARiMR oraz kopie wszystkich zaświadczeń o pomocy „de minimis”, z jakich korzystali w ciągu 3 ostatnich lat.

Zakup wapna musi nastąpić w ciągu 30 dni od daty podpisania umowy z IRWL. Rolnik powinien rozliczyć się z dotacji fakturą zawierającą, oprócz podstawowych danych, również numer atestu danej partii wapna nawozowego oraz numer koncesji na wydobycie kopaliny (w przypadku kopalni).

Teoretycznie o dotację można się starać do końca tego roku. Ze składaniem wniosku o dofinansowanie zakupu wapna rolnicy powinni się spieszyć, bo można się spodziewać, że nie dla wszystkich rolników z województwa łódzkiego wystarczy dotacji. Z obliczeń wynika, że w przypadku maksymalnej kwoty dotacji, czyli 800 zł, skorzysta z niej łącznie 1250 rolników. Pozostali będą musieli poczekać do przyszłego roku.

(ljs,mwk)

Rynek mleka

Sprzedać kwotę czy z niej zrezygnować?

Tylko dwóch rolników interesowało się dotychczas w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Łowiczu rekompensatą za rezygnację z produkcji mleka. W lipcu weszły w życie przepisy znowelizowanej ustawy o organizacji rynku mleka i jego przetworów, które przewidują właśnie możliwość zrzekania się kwot mlecznych w zamian za rekompensatę.

Zgodnie z nowymi przepisami dostawca mleka, zarówno hurtowy, jak i bezpośredni, który zobowiąże się do zaprzestania produkcji i wprowadzania do obrotu mleka lub przetworów mlecznych oraz zrzeknie się prawa do określonej ilości kwoty mlecznej, otrzyma z budżetu państwa rekompensatę.

Warunkiem uzyskania rekompensaty jest złożenie wniosku o jej przyznanie od 1 września do 15 września danego roku kwotowego. Dostawca musi napisać jeszcze cztery oświadczenia, o tym, że zrzeka się (począwszy do 1 kwietnia roku kwotowego) prawa do całości kwoty mlecznej, ale nie większej niż 20.000 kg i oświadczenia, w którym zobowiązuje się do zaprzestania produkcji mleka.

dok. na str. 15

REKLAMA

Liceum Ogólnokształcące i Uzupelniające dla Dorosłych

SZANSA

2007/2008

STRYKÓW

UL. BRZEZIŃSKA 1

Sekretariat: pon. - czwartek 11⁰⁰-17⁰⁰ tel. 0601-936-845

EKO-PLAST

Łowicz ul. Mostowa 20
tel. (046) 837-41-59, 0509-877-268
e-mail: eko.plast@neostrada.pl

OKNA

PCV i DREWNIANE

Oferujemy DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

RATY 0% * RATY 0%

ŁOWICZ, UL. ZGODA 35
tel. (0-46) 837 49 86
www.pcmarbo.com.pl

Nowa promocja komputerów OPTIMUS

Zapraszamy!

POLECAMY:

tp orange n

PRZEDSTAWICIELSTWO

getinbank

KREDYTY

- samochodowe
- gotówkowe
- dla firm
- rolników
- konsolidacyjne
- hipoteczne

LEASING na pojazdy ciężarowe nowe i używane

Tel. 046-830-02-49
0-500-167-670
ŁOWICZ
ul. Stary Rynek 9/10

BETRONIKA

ZBIROŻA

k/Mszczonowa

609 932 116

601 956 660

BETON

BLOCZKI
BETON TOWAROWY

BETRONIKA

Czy muszą karać przy miejskim targowisku

- Czy policja we wtorki i piątki nie ma nic innego do roboty, jak łapanie biednych chłopów przyjeżdżających do Łowicza na targ? Zamiast ścigać przestępców i piratów drogowych, zamiast zająć się tą młodzieżą, co w biały dzień pije alkohol na ławkach, oni co wtorek i piątek latają jak kura z jajem i wlepiają mandaty przy targowisku - z takimi słowami zwrócił się do nas w ubiegłym tygodniu jeden z czytelników.

Tę samą sprawę poruszył na ostatniej sesji Rady Powiatu Łowickiego, 29 sierpnia, radny Waldemar Wojciechowski. Jego zdaniem w sytuacji kiedy w mieście jest problem z parkingami, policjanci powinni odstąpić od karania

i raczej pouczyć kierowców nieprawidłowo parkujących.

Obecny na sesji zastępca komendanta Łowickiej Komendy Powiatowej Policji Andrzej Rokicki tłumaczył, że nikt nie zostanie ukarany jeśli przestrzega przepisów. - Nie można stosować pouczenia w sytuacji, kiedy ustawodawca określił nawet kwotę kary - mówił. - Policjant, odstępujący od wymierzenia tej kary w uzasadnionej sytuacji, sam popełnia wykroczenie. Rokicki powiedział, że on także obserwuje to, co dzieje się co piątek przy miejskim targowisku. Płatny plac parkingowy Pelikana stoi pusty, a dookoła pozostawiane są wszelkie możliwe wjazdy, bramy, osiedlowe drogi. Zdaniem Rokickiego, jeśli ktoś zamiast kilku złotych za płatny parking woli zapłacić kilkaset złotych mandatu, to już jest jego wybór. (wcz)



Szczególnie w piątki przy targowisku jest naprawdę ciasno, nie zwalnia to kierowców z prawidłowego parkowania.

Chodnik w Kocierzewie czy podjazd w Wiciu

Wielkie było zaskoczenie wójta gminy Kocierzew, kiedy 8 sierpnia otrzymał pismo z Powiatowego Zarządu Dróg w Łowiczu, informujące, że w związku ze złożonym wnioskiem w sprawie zakupu kostki brukowej na realizację wspólnego zadania inwestycyjnego Zarząd Powiatu Łowickiego podjął decyzję zakupu i dostarczenia 450 metrów kwadratowych kostki i 50 metrów bieżących krawężników do ułożenia przy drodze powiatowej w Wiciu. Tymczasem gmina takiego wniosku w ogóle nie składała.

Składała natomiast 4 lipca wniosek na przebudowę chodnika w Kocierzewie, na który 17 lipca otrzymała odpowiedź, że na remont nie ma pieniędzy. Co ciekawe, w Wiciu układany będzie chodnik przy powiatowej drodze, ale nie tylko - powiatową kostką wyłożony może zostać wyjazd ze strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Pismo dotyczące chodnika w Kocierzewie wysłał do zarządu powiatu na wniosek mieszkańców przewodniczący Rady Gminy Kocierzew Roman Kwasek. Wniosekował w nim, aby ułożyć kostkę na odcinku od urzędu gminy do kościoła. Pismo wysłał też do wiadomości radnych powiatowych z terenu gminy Kocierzew. 9 lipca otrzymał pismo od radnego powiatowego zamieszkałego w Wiciu, Waldemara Wojciechowskiego, w którym radny prosi o dodatkowe pomiary chodnika, aby mógł złożyć je jako załącznik do pisma skierowanego do zarządu powiatu. 17 lipca gmina otrzymała pismo Powiatowego Zarządu Dróg, informujące, że na Kocierzew nie ma pieniędzy, układany będzie za to chodnik w Wiciu.

- Pytam radnego Wojciechowskiego: jakie pismo wysłał do zarządu powiatu? - mówił 30 sierpnia, podczas sesji Rady Gminy Kocierzew, Roman Kwasek.

- Nie otrzymałem pomiarów, więc żadnego pisma nie wysłałem - odpowiedział Wojciechowski.

- Trudno, abym ja lub ktoś z rady mierzył powiatowy chodnik - ripostował Kwasek.

- Wyszło tak, jakby w całej sprawie coś było kombinowane - mówi w rozmowie z nami Wojciechowski. - Tymczasem nie ma kombinacji, a chodzi o zwykłą pomyłkę - zapewnia. Okazuje się, że Wojciechowski w imieniu zarządu OSP w Wiciu występował o budowę chodnika w tej miejscowości, a zarząd dróg po prostu się pomylił i skierował pismo do urzędu gminy.

O Wicie proszono wcześniej

Czy jednak Wojciechowski swoimi żądaniami pomiarów chodnika w Kocierzewie nie blokował przypadkiem tej inwestycji, by przeforsować swoją w Wiciu? - W żadnym wypadku - mówi radny. - To zupełnie dwie różne sprawy. Nasz wniosek złożony został i skierowany do realizacji dużo wcześniej niż wniosek dotyczący Kocierzewa.



Waldemar Wojciechowski



Dariusz Kosmatka

Sprawdziliśmy: Członek Zarządu Powiatu Łowickiego Wojciech Miedzianowski potwierdza, że wszystkie gminne wnioski dotyczące chodników przy powiatowych drogach, w tym także ten z Wicia, zebrane zostały w pierwszym kwartale roku i wtedy też rozdysponowano przeznaczone na ten cel 120 tys. zł. Wniosek w sprawie chodnika w Kocierzewie przyszedł dużo później, kiedy kwota została już rozdysponowana.

Czy wolno było przekazać strażakom

To jednak nie rozwiązuje innych wątpliwości. Na inwestycję w Wiciu powiat

przekazał 450 metrów kwadratowych kostki oraz 50 metrów bieżących krawężnika. Proporcje wydają się dziwne. Jak nam powiedział Wojciechowski, z kostki tej układana będzie część chodnika biegnąca przy budynku OSP w Wiciu, ale także wyjazd ze strażnicy OSP. Powiat może zakupić kostkę i przekazać gminie, aby ułożyła chodnik przy powiatowej drodze. Podjazd dla OSP nie znajduje się już jednak w pasie drogowym. Na jakiej zatem podstawie zarząd powiatu podjął decyzję o przekazaniu kostki?

Wojciechowski tłumaczy, że jednostka leży przy drodze powiatowej, że jej wyjazd łączy się z pasem drogowym. - Przecież nie załatwiałem tej kostki na swoje podwórko, ale dla jednostki służącej całemu społeczeństwu. Chodziło mi przede wszystkim o zwiększenie gotowości bojowej - mówi.

Powiat przekaże tylko kostkę (koszt jednego metra kwadratowego wynosi 29,50 zł), natomiast resztę kosztów, związanych z podsypką, podbudową itd., poniosą strażacy ochotnicy, którzy ułożą kostkę w czynnie społecznym.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Andrzej Stajuda mówi nam, że faktycznie podjazd przed OSP nie znajduje się w pasie drogowym. Czy wolno zatem przekazać powiatową kostkę dla jednostki? - Taką mam decyzję zarządu powiatu - odpowiada krótko Stajuda.

Członek Zarządu Powiatu Łowickiego Dariusz Kosmatka odpowiada nam, że nie ma na razie decyzji mówiącej, iż straż ułożyć może kostkę na swoim terenie. - Na razie przekazaliśmy zgodnie z wnioskiem kostkę na ułożenie jej w pasie drogowym przy jednostce OSP w Wiciu, ale podkreślam - w pasie drogowym. Jeśli zarząd OSP chce ułożyć ją też na terenie nie wchodzącym w skład pasa drogowego, musi wystąpić z kolejnym wnioskiem. Jednostka znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, a straż pożarna podlega staroście. Starosta ma prawo przekazać kostkę jednostce w Wiciu - tłumaczy członek zarządu. (wcz)

Węzły na Dąbrowskiego zgodnie z planem

21 indywidualnych dwufunkcyjnych węzłów ciepłych zamontowano już na osiedlu Dąbrowskiego w Łowiczu.

Każdy blok został wyposażony przez Zakład Energetyki Ciepłej w Łowiczu w oddzielny węzeł. Inwestycja pozwoli wyeliminować straty ciepła na przesyśle z węzłów zbiorczych, które obecnie znajdują się w dawnych kotłowniach na tym osiedlu, przy bloku nr 2 i 18. Dla mieszkańców oznacza to, że będą rozliczani za zużyte ciepło z niższej taryfy,

czyli zapłacą mniejsze rachunki - o około 10%. Jest to pierwsza tego typu inwestycja w Łowiczu podjęta przez ZEC. Przy każdym bloku zainstalowano węzeł dwufunkcyjny na ciepłą wodę i c.o. wraz z automatyką. Sam zakup węzłów kosztował ZEC około pół miliona złotych. Ciepła woda podgrzewana będzie przy bloku, nie będzie więc strat na przesyśle. To daje też prawo do wspomnianej niższej taryfy.

W kolejnych latach planowany jest montaż węzłów indywidualnych w pozostałych blokach na osiedlu Dąbrowskiego, a następnie na Bratkowicach. (eb)

REKLAMA

eurobank

kredyt na dowód

Jeśli wzięłeś kredyt w innym banku i spłaciłeś go na czas - przyjdź do nas! Wystarczy, że pokażesz nam swój dowód osobisty i drugi dokument ze zdjęciem, a otrzymasz kredyt. W 15 minut. Do 20 000 zł. Bez zaświadczenia o zarobkach.



centrum obsługi klienta
0 801 700 200
koszt połączenia to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej

Zapraszamy do placówki eurobanku,
- Łowicz, ul. Zduńska 26.

Liceum Ogólnokształcące i uzupełniające Liceum Ogólnokształcące DLA DOROSŁYCH W DOMANIEWICACH



PRZYJMUJE ZAPISY

- Nauka trwa 2 lub 3 lata. Zajęcia odbywają się w soboty i niedziele, dwa razy w miesiącu.
- Absolwenci otrzymują ŚWIADECTWA UKOŃCZENIA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ i mają możliwość przystąpienia do matury.
- Słuchacze otrzymują DARMOWY ZESTAW KSIĄŻEK na cały cykl kształcenia.
- CZESNE tylko 100 zł miesięcznie.
- Placówka wydaje indeksy, legitymacje, zaświadczenia do WKU, KRUS i ZUS o kontynuowaniu nauki.
- Podstawowym warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie 18 lat.

SZCZEGÓLNE INFORMACJE W SEKRETARIACIE SZKOŁY

**99-434 Domaniewice ul. Główna 13 a
tel. (046) 838 35 72 (Budynek Gimnazjum)**

www.sce.az.pl zachodni@sce.az.pl

Kamerujemy!

**KRZYSZTOF
MIKLAS**
**SPOZA
KADRU**



Moja druga w tym sezonie ligowym wyprawa do Łowicza na mecz Pelikana znów przyniosła wynik pięć do zera. Tyle, że za pierwszym razem to my zaaplikowaliśmy gościom pięć goli, a teraz to goście nam przybili, a raczej wbili, piątkę. Różnic było zresztą więcej. Wtedy była ładna pogoda, teraz lało jak z cebra. Wtedy na stadionie Pelikana po raz pierwszy w historii rozstawione były kamery telewizyjne i mecz był transmitowany na żywo. Wprawdzie tylko w TVP Sport, który to kanał na razie dociera do niewielkiej liczby widzów, ale zawsze to jednak telewizja. Tym razem kamer ani wozów transmisyjnych nie było, nie licząc jednej skromnej kamery z łódzkiego ośrodka TVP. Może więc nasi piłkarze potrzebują obecności właśnie telewizji, żeby grać koncertowo. A bez telewizji ani rusz. Jest taki typ gwiazd, które bez kamer telewizyjnych wędzną w oczach. Kamery zaś powodują natychmiastowe ich ożywienie, a twórczy stres daje znakomity efekt artystyczny.

Okazuje się, że obecność kamer istotnie wpływa na zachowania nie tylko artystów, ale także kierowców. Ostatnio na naszych głównych drogach pojawiło się sporo kamer umieszczonych na specjalnych słupach. Obok nich zostały zainstalowane baterie słoneczne, które mają owym kamerom dostarczać energię do pracy. I proszę. W jednym z takich miejsc na trasie katowickiej, właśnie w minioną niedzielę, jadąc na mecz Pelikana, o mało nie wjechałem w kufer jakiegoś strachliwego kierowcy, który spostrzegłszy ową urządzenie, tak dał po hamulcach, że mało nie stanął dęba. Choć na tym odcinku było ograniczenie do siedemdziesiątki, a jechaliśmy jakieś osiemdziesiąt-dziewięćdziesiąt. Zresztą ponoć te rejestratory szybkości zaczynają działać dopiero wówczas, gdy delikwent jedzie co najmniej dziewięćdziesiąt, bo inaczej to skąd policja dostalaby nowe etaty na wysyłanie tysięcy mandatów, nie mówiąc już o tym, że Poczta Polska

wtedy pewnie dokładnie by się zatkała. Jak warszawskie ulice w godzinach szczytu, gdzie ostatnio samochody jeżdżą z szybkością nie przekraczającą tempa piechura. I nie mam tu na myśli najsłynniejszego polskiego piechura Korzeniowskiego Roberta, ani nawet jego młodszej siostry, która jakoś nie poszła w ślady brata, bo na ostatnich mistrzostwach świata dotelepała się do mety gdzieś w trzeciej dziesiątce. Instalowanie takich urządzeń na warszawskich ulicach generalnie mija się więc z celem. Poza oczywiście niektórymi wylotówkami, gdzie nawet jedzie się, jak trzeba, bo w każdą stronę są trzy pasy, a znaki nakazują wlec się pięćdziesiąt na godzinę.

Kamery odgrywają czasem również ważną rolę polityczną. Przekonali się o tym niedawno pewni dżentelmeni, którzy udawali się na nocną schadzki do biznesmena Ryszarda Krauze w jego luksusowym apartamencie na czterdziestym piętrze hotelu należącego do słynnej mormońskiej rodziny Marriott z Salt Lake City, a hotelowe kamery wszystko jak trzeba zarejestrowały, po czym pochwały się tymi nagraniami prokuraturze. Bez kamery nie wychodzą na poranne akcje szwadrony CBA i CBS. Bez kamery trudno wyobrazić sobie teraz najskromniejsze nawet wesele, z których powstają potem arcydzieła o długości przekraczającej całą filmową wersję Trylogii. Kamery obecne są na chrzcie, potem na pierwszej komunii, wczasach krajowych i zagranicznych. Wszystko mamy jak trzeba sfilmowane. Tylko patrzeć, jak filmowane przez kamery: prywatne bądź szpitalne będą porody (od jakiegoś czasu „po ludzku” dzieci się rodzą w obecności tatusiów). Są ponoć i tacy maniacy kamerowania, którzy z mniej lub bardziej ukrytych kamer filmują również akt poczęcia. Poza tym jeszcze sfilmować pogrzeb i wtedy nasi potomkowie będą mogli na swych domowych półkach mieć pełen zapis życia swych przodków: od poczęcia aż do śmierci. No to kamerujemy!

Oświadczenia majątkowe samorządowców za 2006 rok

Gmina Sanniki

Gabriel Wieczorek - wójt gminy Sanniki, miał na koniec minionego roku zgromadzone 1.000 zł. W oświadczeniu majątkowym wymienia mieszkanie 26,7 m² o wartości 135.000 zł, tytuł własności - akt notarialny. Nie precyzuje, czy jest to własność czy współwłasność.

Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego osiągnął dochód brutto 48.955,78 zł, co stanowi 32.640,94 netto. Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy Sanniki - 5.292 brutto, co stanowi 3.503,66 netto. Dieta radnego wyniosła 1.500 zł, dochód z działalności gospodarczej - 9.114,77 zł.

Posiada kredyt w BPK w wysokości 44.959 franków szwajcarskich plus odsetki, zaciągnięty na zakup mieszkania w 2004 roku na 30 lat.

Franciszek Bujakowski - radny ze Lwówka, na koniec roku nie miał zgromadzonych pieniędzy. Wymienia mieszkanie 37 m² zapisane aktem notarialnym w 2000 r. za przekazanie gospodarstwa. Osiągnął następujące dochody: z tytułu emerytury 10.010,66 zł, umowy-zlecenia - 2.002,99 zł, funkcji społecznych 2.400 zł. Nie ma składników majątku ruchomego powyżej 10.000 zł ani zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

Bogdan Cieślak - przewodniczący Rady Gminy, jest właścicielem domu o powierzchni 140 m², którego wartości nie podaje. Z tytułu diety radnego osiągnął dochód 2.450 zł, renta - 8.278,58 zł. Nie ma składników majątku ruchomego powyżej 10.000 zł ani zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

Beata Jadwiga Dąbkowska - radna z Brzezi, miała na koniec roku zgromadzone 2.500 zł. Jest właścicielką nieruchomości 1.611 m², wartości nie podaje. Nie osiągnęła dochodów, nie ma zobowiązań finansowych.

Franciszek Kamiński - radny z Sanniki, miał na koniec minionego roku zgroma-

dzdzone 51.000 zł oraz 2.000 euro - współwłasność małżeńska. Z nieruchomości wymienia dom o powierzchni 205 m², wartości 174.000 zł oraz działkę 900 m², wartości 12.137 zł - również współwłasność.

Ze stosunku pracy osiągnął dochód 18.392,04 zł brutto, odebrał emeryturę o łącznej kwocie 19.419,51 zł. Dochód z tytułu pełnienia obowiązków społecznych wyniósł 800 zł.

Radny we współwłasności posiada Opla Vectrę z 1999 roku, nie ma zobowiązań pieniężnych powyżej 10.000 zł.

Stefan Kiełbasa, radny z Osmólska, miał wraz z żoną zgromadzone 62.000 zł, dom o powierzchni 250 m², wartości 93.600 zł - własność, gospodarstwo rolnohodowlane o powierzchni 25,08 ha, z tytułu prowadzenia którego osiągnął przychód 32.800 zł. Otrzymał diety radnego o łącznej wysokości 1.800 zł.

Ze składników mienia ruchomego wymienia ciągniki Zetor, rok produkcji 1989 roku oraz Massey Ferguson z 1989 roku.

Splaca kredyt zaciągnięty w Banku Spółdzielczym „Mazowsze” w Płocku na 7 lat, z przeznaczeniem na adaptację budynku inwentarskiego na chlewnię, stan zadłużenia na koniec roku wynosił 17.000 zł.

Ewa Machała - radna z Sielc, nie miała zgromadzonych żadnych środków na koniec roku. Nie wymienia żadnych nieruchomości ani składników mienia ruchomego. Nie wymienia też żadnych dochodów, pisząc - „w załączeniu PIT 37/2006”.

Grzegorz Kucharski - radny z Wólki Niskiej, miał na koniec roku zgromadzone 10.000 zł, nie był właścicielem żadnych nieruchomości. Pracuje jako kierownik Przedsiębiorstwa Usługowego „Zieleń” i z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód 46.245,76 zł brutto. Z tytułu diety radnego osiągnął dochód 800 zł. Radny jest właścicielem Skody Octavia z 200 roku, której wartość ocenił na 29.000 zł. Nie ma zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

Robert Mikołajczyk - radny z Sanniki, nie miał na koniec roku zgromadzonych środków. W rubryce miejsce pracy podaje „nie dotyczy”, ale wymienia dochód z tytułu zatrudnienia w wysokości 17.831 zł brutto. Z tytułu pełnienia funkcji radnego osiągnął dochód 800 zł. Nie ma składników majątku ruchomego powyżej 10.000 zł ani zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

Wanda Milczarek - radna z Czyżewa, miała zgromadzone 1.503,44 zł. We współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 270 m², którego wartość wraz z działką o powierzchni 856 m² wynosi 151.880 zł. Jest też współwłaścicielką gospodarstwa 1,07 ha o wartości 8.000 zł z budynkami gospodarczymi do remontu. Z tytułu prowadzenia gospodarstwa nie osiągnęła dochodu. Jest pełnomocnikiem męża prowadzącego działalność gospodarczą - odbiór nieczystości do gminnej oczyszczalni ścieków.

Z tytułu emerytury osiągnęła dochód 10.069,59 zł, z pracy w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - 900 zł, jako sołtys - 2.467,77 zł, dieta radnej - 3.300 zł.

Zbigniew Serwach - radny z Lubikowa, miał na koniec roku zgromadzone 5.000 zł. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 100 m², wartości 70.000 zł oraz gospodarstwa 16 ha, z tytułu prowadzenia którego osiągnął dochód 10.000 zł. Z tytułu diety radnego osiągnął dochód 2.700 zł, prowizja sołtysa wyniosła 1.500 zł.

Teresa Maria Tyszka - radna z Sanniki, nie miała na koniec roku zgromadzonych środków. Jest właścicielką 1/4 części domu o powierzchni 110 m², wartości 60.830 zł, mieszkania 34,43 m² wartości 23.000 zł z prawem współwłasności 189/1000 części wspólnej budynków gospodarnych oraz części działki 0,22 ha. Inne nieruchomości: 1/2 budynku gospodarczego o powierzchni 30 m², wartości 2.900 zł. Jest też współwłaścicielką Fiata Seicento, rok produkcji 1999, kupionego w 2003 roku za 11.000 zł.

Z tytułu emerytury osiągnęła dochód 15.506,20 zł, z diet radnego - 800 zł. Nie ma zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

dok. na str. 15

REKLAMA

TRESOR
PROFESJONALNA
SZKOŁA TRESOR
SŁUŻB OCHRONY

(Stała współpraca z Akademią Bezpieczeństwa i Edukacji Antyterrorystycznej „EGIDA”)
Zaprasza na nowy rok szkolny 2007/2008

UMOŻLIWIAMY PRACĘ OD 1 DNIA NAUKI

Łódź, ul. Traugutta 18, (042) 678-01-10 (ŁDK)
Łódź, ul. Sienkiewicza 46, (042) 633-22-83 (III LO)
(pn.- pt., w godz. 9.00-15.00)

ELITA OCHRONY POCHODZI Z TRESOR-a
ZDECYDUJ SIĘ! Z NAMI NIGDY NIE BĘDZIESZ SAM!
PRAKTYKI W RENOMOWANYCH FIRMACH OCHRONY - JUŻ W 1. ROKU NAUKI!

UWAGA! Szkoła posiada jedyną w Polsce
Wirtualną Strzelnicę Treningową (WST) na broń palną,
będącą idealnym uzupełnieniem klasycznego treningu strzeleckiego

www.tresor.edu.pl

YARA **NAWOZY** **Pro-Lab**

HYDRO • rolnicze
• ogrodnicze

PRO-LAB • dolistne
• fertygacyjne

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114, tel. (046) 837-11-72
KIERNOWIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (024) 277-90-53

PRACA CHAŁUPNICZA
PPHU ROZETTE
Producent Opakowań Ozdobnych do Prezentów

poszukuje osób
do składania i klejenia
torebek ozdobnych

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny
pod nr tel. (046) 837 37 55
od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-18.00

PRACA CHAŁUPNICZA

EUROSCHOOL GRUPA

Szkoła Języków Obcych
Euroschool Grupa

POSZUKUJE
Kierowników Regionalnych

do miast: **Łowicz, Kutno, Skierniewice**

PROPONUJEMY:
▪ wysokie wynagrodzenie ▪ telefon służbowy ▪ samochód

WYMAGANIA:
▪ wykształcenie min. średnie ▪ prawo jazdy kat. B

tel. 025 6449336 rekrutacja@euroschool.com.pl

WEEKEND
Z ANGIELSKIM w Łodzi

• dla przedszkolaków i klas 1-3
• dla młodzieży MATURA • dla dorosłych IELTS

Bilingual, Nawrot 114, tel. 0501-386-608

FIRMA POSZUKUJE
pomieszczeń do wynajęcia
o powierzchni całkowitej ok. 1000 m²

TEL. 0608-427-671



Parafianie składają dary, biskup łowicki Andrzej Dziuba przyjmuje chleb przyniesiony przed ołtarz.

Dziękowali za plony

Parafianie z kościoła w Domaniewicach i pielgrzymi z Łowicza, Główna, Dmosina i Chruslina uczestniczyli 8 września w uroczystości Narodzenia Matki Bożej w sanktuarium w Domaniewicach.

Homilię podczas głównej mszy św. wygłosił biskup łowicki Andrzej Dziuba. W pierwszej jej części mówił o życiu człowieka, że Bóg nas chciał, powołał nas do życia, więc nie jesteśmy na Ziemi przypadkowo. - *Bożymiar to bycie podobieństwem i obrazem samego Boga, który obdarzył nas wielkim zaufaniem. Dzieje ludzkości zniszczyły w nas ten idealny obraz. Bóg zesłał nam swojego syna, abyśmy byli jego obrazem* - mówił bp Dziuba. W pielgrzymowaniu ziemskim pomaga nam Matka Boża, której w takich chwilach jak sobotnie święto dziękujemy za Syna Bożego.

Dzień urodzin Matki Bożej nazywany jest też świętem Matki Bożej Siewnej, czemu poświęcona była druga część kazania. Biskup łowicki podkreślał w niej, że patrząc na owoce pracy rolników, trzeba docenić pracę na roli. Bo praca ta jest trudna i niedoceniana, a start życiowy dzieci rolników jest zwykle trudniejszy niż innych dzieci. - *Nikt nie pyta o średni dochód na wsi, a trzeba o to pytać, bo wszyscy mamy taką samą godność*. Mówił też, że rolnicy potrafią nauczyć dzieci



Występy na scenie przed gimnazjum rozpoczął Zespół Pieśni i Tańca Kalina.

szacunku do ziemi, przekazują wartości religijne, patriotyczne, pielęgnują zwyczaje i obrzędy.

Chleb i inne owoce pracy rolników w koszach i dożynekowych wieńcach parafianie przynieśli przed ołtarz podczas procesji. W koszach nieśli zboże, jabłka, maliny, miód, biały ser, ziemniaki i inne warzywa, a także zboże z tegorocznych żniw. W procesji szli sołtysi kilkunastu wiosek oraz młodzież z miejscowego gimnazjum, która nosła wieniec przedstawiający herb gminy Domaniewice wklejony zbożem.

Po nabożeństwie na scenie przed gimnazjum rozpoczął się blok estradowy, w którym prezentowały się trzy zespoły. Pierwszy

z zespołów to działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury „Kalina”, której tancerze wykonali tańce łowickie i śląskie. Dwa pozostałe to Mrjia Drakona z Czernihowa na Ukrainie oraz Kursiak z Kłajpedy na Litwie, które do Domaniewic zaprosiła Fundacja Pomocy Dzieciom „Gaja” zajmująca się edukacją poprzez kulturę oraz pomocą w rehabilitacji dzieci z porażeniem mózgowym. Oba zespoły wykonały piosenki ludowe charakterystyczne dla regionów, z których pochodzą.

Wieczorem przy sanktuarium odbył się koncert religijnego zespołu rockowego „Wiara, nadzieja, miłość” z Kozłowa Biskupiego pod Sochaczewem. (mwk)

Gmina Kiernozia

Dwa konkursy na urzędnicze stanowiska

We wrześniu w gminie Kiernozia przeprowadzone zostaną dwa konkursy - na skarbnika gminy oraz na samodzielne stanowisko do spraw obsługi środków pomocowych, rady gminy i promocji.

Pierwszy z konkursów spowodowany jest planowanym w listopadzie przejściem na emeryturę dotychczasowej skarbnik Krystyny Durmaj, drugi - odejściem z pracy Łukasza Jankowskiego.

Kandydaci do konkursu na skarbnika gminy muszą mieć wykształcenie eko-

nomiczne oraz doświadczenie zawodowe przynajmniej 3-letnie - w przypadku ukończenia jednolitych studiów magisterskich lub 6-letnie - w przypadku wykształcenia pomaturalnego lub policealnego. W konkursie mogą też brać udział osoby wpisane do rejestru biegłych rewidentów lub posiadające certyfikat księgowy lub odpowiednie świadectwo kwalifikacyjne.

Pisemne zgłoszenia kandydatów przyjmowane będą do 20 września do godz. 15.

Kandydaci do pracy na stanowisku obsługi środków pomocowych, rady gminy i promocji muszą mieć wykształcenie mi-

nimum średnie, choć preferowane będzie wyższe informatyczne, ekonomiczne, administracyjne lub prawnicze. Wymagana będzie od nich znajomość technik programowania i technologii informatycznej, w tym budowanie stron www. Ponadto wskazana jest ogólna znajomość zagadnień z zakresu działalności samorządu gminnego oraz procesów finansowania z funduszy unijnych. Termin składania zgłoszeń do tego konkursu upływa 18 września o godz. 15. Blizsze informacje dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Kiernozia oraz w Urzędzie Gminy. (mwk)

Urok strażackich kronik

62 tomy kronik strażackich z sześciu powiatów można było oglądać podczas II Wojewódzkiego Przeglądu Kronik Strażackich województwa łódzkiego, który odbył się w ostatni piątek, 7 września, w łowickim muzeum.

Swoje kroniki zgłosiły do przeglądu 24 jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, dwie orkiestry strażackie, dwa zarządy gminne OSP, dwa zarządy powiatowe, jednostka ratownictwa wodnego OSP i Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza.

Z powiatu łowickiego łącznie były 23 tomy kronik z następujących jednostek OSP: w Bogorii Górnej, Retkach, Bąkowie Dolnym, Zielkowicach, Nieborowie, Bednarach, Oszkowicach, Bielawach, Stroniewiczach, Kiernozia oraz z zarządu gminnego OSP. - *Było bardzo wiele pięknych i dobrze prowadzonych kronik. Warto było je wszystkie obejrzeć. Ja najbardziej lubię te spiswane odręcznie* - powiedziała nam sekretarz zarządu oddziału powiatowego OSP w Łowiczu Anna Waclawek.

Komisja, której przewodniczył wiceprezes powiatowej OSP Stanisław Masłowski, nie tylko oglądała kroniki, ale też zwracała kronikarzom uwagę na niedoskonałości i niedociągnięcia występujące w kronikach. W wielu kronikach brakowało na przykład podpisów pod zdjęciami, inne nie były



Podczas gdy w sali barokowej muzeum trwało spotkanie kronikarzy, wszystkie kroniki były wyłożone w holu muzeum. Chętnych do oglądania nie brakowało.

prowadzone regularnie i jedynie odnotowywano w nich najważniejsze wydarzenia dla jednostki. - *Były uwagi, ale po to, żeby wynieść coś dobrego z tego spotkania* - powiedziała nam drużna Waclawek.

Przeгляд zakończył się wystąpieniami zaproszonych gości, obiadem i wycieczką do Nieborowa oraz Sromowa. (mak)

Sanniki

Kadry zachowane od zapomnienia

Kilkaset zdjęć archiwalnych zgłoszono do konkursu „Zachować od zapomnienia”, który ogłosił Gminny Ośrodek Kultury i Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej w Sannikach. Termin przesyłania prac upłynął 10 września.

Konkurs trwał od czerwca i odbywał się w dwóch kategoriach. W pierwszej należało zgłaszać zdjęcia archiwalne obrazujące dawne stroje, budynki, osoby itp. Organizatorzy oddadzą te pamiątkowe zdjęcia po zeskanowaniu. W drugiej należało wykonać fotografie śladów przeszłości, które jeszcze się zachowały.

Dyrektor GOK w Sannikach Aleksandra Głowacka mówi, że na konkurs przynoszono do placówki pojedyncze zdjęcia, ale też całe albumy. Udało się zgromadzić wiele bardzo cennych zdjęć, przedstawiających

dawny wygląd sannickiego parku, pałacu, ale też ówczesnych dziedzińców. Część zdjęć pochodzi z okresu międzywojennego, ale nawet zdjęcia z lat 70. pokazują Sanniki zupełnie inne niż obecnie.

Kopie zdjęć trafią do archiwum GOK, będą być może w przyszłości wykorzystane do publikacji na temat historii Sannik. Osoby zainteresowane będą mogły obejrzeć zgromadzone prace. **Pod koniec września w świetlicy GOK powstanie wystawa pokonkursowa, na której będzie można obejrzeć najciekawsze powiększone zdjęcia.**

Konkurs to jeden z elementów projektu „Z przeszłością w przyszłość” - kontynuacja III, dofinansowywanego z programu „Działaj lokalnie V”.

(mwk)

REKLAMA

FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

poszukuje pracowników na stanowisko:

OPERATOR MASZYN w dziale produkcji

Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji ferrytów miękkich w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym
- gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym
- gotowość do podjęcia pracy od zaraz
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- stabilne warunki zatrudnienia
- możliwość rozwoju zawodowego

List motywacyjny oraz CV ze zdjęciem można składać w recepcji firmy, wysłać mailem na adres: edyta.slojewska@ferroxcube.com lub przesać pocztą na adres:

„Ferroxcube Polska” Sp. z o.o. ul. Zwierzyniecka 2
96-100 Skierniewice „Dział Personalny”

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”. R-1604

OSP Gągolin Północny

Sztandar na 80-lecie straży

„Bogu na chwałę, ludziom na ratunek” - taki napis widnieje na sztandarze jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Gągolina Północnego w gminie Kocierzew. Tamtejsza jednostka w niedzielę, 9 września, obchodziła jubileusz 80-lecia, podczas którego sztandar poświęcono i przekazano druhom pod opiekę. Druhowie i mieszkańcy wsi podczas mszy św. dziękowali Bogu za minione lata.

Mszą św. sprawował proboszcz parafii w Kocierzewie, ks. Bogdan Zatorski. Podczas homilii mówił m.in., że dla strażaków biorących udział w akcji bardzo ważne jest to, że mogą liczyć nie tylko na swoje siły, ale też opiekę i pomoc Boga. Mówił też, nawiązując do Ewangelii, że założyciele straży w Gągolinie byli przeznaczeni, a przezorność jest potrzebna, gdy podejmujemy się zrealizować jakieś zamierzenia.

Strażacy z Gągolina przypomnieli historię swojej jednostki. Powstała ona w 1927 roku, z inicjatywy Antoniego Wojdy, który został pierwszym naczelnikiem jednostki. Do straży należało początkowo zaledwie 10 osób. Pierwszy zarząd tworzyli ponadto: prezes Walenty Bury, skarbnik Paweł Bury, sekretarz Mateusz Zabost, gospodarz Roman Łukawski.

W 1932 roku pobudowano remizę na placu będącym własnością druhów Antoniego Kowalika i Władysława Urbaniaka. Straż organizowała w niej zabawy taneczne, a za zarobione pieniądze zakupiona została ręczna sikawka.

Podczas okupacji strażacy zalecili mieszkańcom wsi przygotowania w każdej zagrodzie podstawowego sprzętu, który może się okazać pomocny w gaszeniu pożaru - beczkę wody, pach, bosak i tłumiec (miotła obszyta tkaniną, którą gasiło się iskry i żar przenoszone przez wiatr). Co 5 domów zawieszano lemiesz służące do sygnalizowania zagrożenia pożarem.

W 1943 roku, gdy do jednostki należało 22 strażaków, naczelnikiem został Ignacy Łukawski, który przeszedł przeszkolenie przeciwpożarowe. Jego zastępcą wybrano Stanisława Kotlarskiego.

W 1960 roku straż z Gągolina wzbogaciła się o motopompę, a w 1967 roku przeprowadzono remont



Prezes OSP w Gągolinie Północnym wręcza sztandar strażakom, którzy stać będą w pocieże sztandarowym.

strażnicy i montaż syreny alarmowej. W tym samym roku strażacy ręcznie wykopali 3 baseny przeciwpożarowe we wsi. Pierwszy samochód gaśniczy strażacy otrzymali w 1975 r., pochodził on z OSP Wicie, a przekazała go Powiatowa Straż Pożarna w Łowiczu.

Kolejnym rokiem przełomowym w historii jednostki był 1997 roku, gdy władze gminy przekazały na potrzeby straży budynek dawnej szkoły. W 2000 roku strażacy wykonali ogrodzenia terenu, w 2003 roku - ułożyli kostkę brukową przed strażnicą. W obecnym składzie zarząd jednostki istnieje od 2001 roku. Prezesem jest Tadeusz Kowalik, zastępcą Eugeniusz Bury, naczelnikiem Wojciech Łukawski, skarbnikiem Marek Odolczyk, sekretarzem Waldemar Woźniak, gospodarzem Adam Kowalik, kronikarzem Danuta Woźniak.

Od 2004 roku jednostka posiada Forda Transita, zakupionego dzięki dotacji PZU, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Łodzi oraz zarządy głównego związku OSP RP.

W ubiegłym roku władze gminne zakupiły dla OSP Gągolina piły spalinowe do cięcia drewna i betonu. Rok obecny upłynął pod kątem przygotowań do jubileuszu. Odpołudniowej stronie strażnicy wybudowano taras z zadaszeniem, a przede wszystkim ufundowano sztandar. Na niedzielnej uroczystości sztandar został udekorowany srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”.

Nie zabrakło też medali i odznaczeń dla druhów. Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali Ignacy Łukawski (który otrzymał też odznaczenie z okazji 65 lat działalności w OSP), Stanisław Kotlarski (jego staż wynosi 60 lat) i Józef Łukawski.

Srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” odznaczeni zostali: Tadeusz Kowalik, Marek Odolczyk, Adam Kowalik i Wojciech Łukawski. Wręczono odznaki za wysługę lat druhom, którzy działają od 5 do 40 lat, odznakę „Strażak Wzorowy” oraz srebrną odznakę Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

(mwk)

W trosce o porządek

Mieszkańcy gminy Chańsko są zobligowani do tego, by do 30 czerwca 2008 dostosować swoje gospodarstwa domowe do wymogów ujętych w nowym regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, przyjętym przez radnych 29 sierpnia. Podstawowym obowiązkiem, jaki nakłada nowy regulamin, jest posiadanie w gospodarstwie, pod groźbą kary - koszy na odpady stałe, które będą regularnie odbierane przez wyspecjalizowaną firmę. Wójt gminy Dariusz Reczuński powiedział nam, że na tę chwilę na około 1100 gospodarstw 800 je już ma, a liczba ta sukcesywnie rośnie.

W regulaminie jest zastrzeżenie, że właściciel firmy ma dowolność, jeśli chodzi o wybór odbiorcy nieczystości, czyli nie musi to być mający obecnie monopol na terenie gmin łowickich Ekoserwis z Kutna.

Regulamin określa także obowiązki właściciela gospodarstwa wobec psów. Mówi np., że właściciel może prowadzić zwierzę w miejscach publicznych tylko w kagańcu i na smyczy oraz że jeśli na terenie podwórka znajduje się pies agresywny, na furcie wejściowej musi znaleźć się odpowiednie oznakowanie, które o tym poinformuje. Regulamin w nowej postaci trafi do radnych, wkrótce trafi także do sołtysów, u których mieszkańcy gminy będą mogli się z nim zapoznać.

(tb)

Łaguszew

Gminna działka dla rolnika

Trzyarowa działka w Łaguszewie, należąca do Urzędu Gminy w Kocierzewie, sprzedana została 23 sierpnia prywatnemu rolnikowi. Mężczyzna zapłacił za nią 1273 zł. Jak poinformowano radnych podczas ostatniej sesji Rady Gminy Kocierzew, 30 sierpnia, była to formalność - rolnik właściwie otwierał tylne drzwi obory i od razu mógł wyjść na tę działkę, nie była ona jednak jego własnością. Teraz będzie już wychodził z obory na swój grunt.

REKLAMA

UWAGA
Kandydaci na nauczycieli
KOLEGIUM NAUCZYCIELSKIE W ŁOWICZU
posiada jeszcze
WOLNE MIEJSCA
na specjalności
JĘZYK POLSKI
z nauczaniem początkowym
Tel. 0-46 837 55 99
ZAPRASZAMY

Twój księgowy jest drogi?
Zacznij oszczędzać już dziś!
Nie masz jeszcze księgowego?
Zleć księgowość „EXPERTOWI”!
Biuro Rachunkowe
EXPERT
nr upr. Min. Fin. 17922/2007
Łowicz, os. Bratkowice 31/25
czynne od pon. do pt. w godz. 8-16

OFERUJE PROWADZENIE:

- ✓ podatkowej księgi przychodów i rozchodów,
- ✓ ksiąg handlowych
- ✓ ewidencji ryczałtowych
- ✓ pełnej obsługi kadrowo-płacowej, w tym:
 - prowadzenie akt osobowych,
 - przygotowywanie umów o pracę, umów zleceń itp.
 - sporządzanie listy płac oraz rozliczenia z umów zleceń i o dzieło,
 - sporządzanie wniosków o dofinansowanie do wynagrodzeń dla osób niepełnosprawnych (SOD i PFRON)
- ✓ Dodatkowo gwarantujemy
100-procentową pomoc dla rolników:
 - porządkowanie ksiąg rejestracyjnych stanu bydła,
 - sporządzanie biznesplanów,
 - wypełnianie wniosków w celu pozyskania środków z Unii Europejskiej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej

Kontakt pod nr tel. 046 837-70-50

PRACY

OFERTA

KODAN w Łowiczu ul. Powstańców 6
może zaoferować państwu

pracę w naszej firmie

- Przy dobrej i efektywnej pracy możemy zaoferować dobre zarobki.
- Pracownicy zatrudniani są na podstawie umowy o pracę.

Jeśli zainteresowało Państwa nasze ogłoszenie,
WIĘCEJ INFORMACJI MOŻNA UZYSKAĆ

kontaktując się z Marzeną Nowysz tel. (046) 839-44-10 lub mn@kodan.pl

REKLAMA

Bibuła jak płatki róży

- Jej kwiaty są niezwykle. Musiałby pan podejść blisko i ich dotknąć, by poznać, że są wykonane z bibuły - mówił nam Jolanta Perzyna, szefowa Koła Gospodyń Wiejskich w Jackowicach, o Magdalenie Jachimek, innej mieszkance tej miejscowości i członkini koła.

Pani Magdalena jest też od lat zaangażowana w zespół Łowiczanie, a wytwarzane przez jej dłonie kwiaty wielokrotnie były wykorzystywane w czasie prezentacji, jako upominki dla gości. - *Magda jest osobą bardzo pracowitą i dokładną, dzięki temu jej kwiaty kwitną pełnią swego uroku* - mówi nam prezes Stowarzyszenia Wsi Urzecze Teresa Wojda.

Obie panie mają wiele racji. Kwiaty wykonane przez Magdalenię Jachimek są piękne, dopracowane i wyglądają jak żywe. Z pewnością wprowadziłyby w zakłopotanie niejedną osobę trudniącą się bibulkarstwem, tym bardziej że pani Jachimek pierwszy kwiat wykonała cztery lata temu. - *Pierwsza była forsycja, którą wykonałam dla córki do szkoły. To było moje pierwsze zetknięcie z bibulkarstwem* - wspomina. Była już wtedy w zespole Łowiczanie i widziała, jak tworzy się kwiaty, nie próbował jednak tego sama. Nad opracowaniem techniki spędziła długie godziny trzech wieczorów.

Potem w czasie warsztatów ludowych prowadzonych przez członków zespołu Łowiczanie w skansenie w Maurzycach, w ramach projektu „Łowicka chata twórców”, jedna z twórczyń ludowych, Maria Stachnal, przyniosła jej z łąki bratka i zachęciła, by spróbowała wykonać go z bibuły. - *Wtedy to się naprawdę zaczęło - przyznaje dziś Magdalena Jachimek. - Patrzyliśmy na jej ręce z rosnącym podziwem, gdy pracowała. Efekt przerósł nasze oczekiwania. Szybko zaczęliśmy namawiać ją na kolejne kwiaty, na większe kompozycje* - wspomina Teresa Wojda.

- *Nie wiedziałam, że stworzenie jednego kwiatka musi być okupione ogromną wiedzą i wieloma eksperymentami, by osiągnąć konkretny efekt. Ja nigdy nie kopiowałam innych kwiatów, nie rozkładałam ich, nie oglądałam, zawsze wypracowywałam swoje własne sposoby, by uzyskać zadowalający efekt* - mówi Magda Jachimek. Czasem jednak korzystała ze wskazówek starszych twórczyń ludowych, które działają w Stowarzyszeniu, zresztą one same z siebie bardzo chętnie pomagają



Magda Jachimek z Jackowic (po prawej) ze swoją córką Pauliną, prezentują kwiaty z bibuły.

i podpowiadają, bo jest to norma przyjęta w zespole już od lat.

W bibulkarstwie ważne jest w zasadzie wszystko: drut, który posłuży jako konstrukcja kwiatka, klej, który jest czasami wykorzystywany, jak i sama bibuła, której jest kilka rodzajów. Najlepsza jest bibuła szorstka, bo daje się łatwiej formować. Równie ważna jak materiały jest jednak umiejętność postrzegania w prawdziwym kwiatku tych cech, które należy wyeksponować w czasie tworzenia jego kopii z bibuły. Pytana o receptę na ładne kwiatki, odpowiedziała krótko - *Bibulkarstwo trzeba lubić, trzeba się tym też trochę bawić, trzeba z tego mieć satysfakcję w czasie tworzenia i po zakończeniu pracy* - odpowiedziała. Pani Magda jednocześnie przyznaje, że wśród rodziny nie miała osób, które specjalnie by się angażowały w twórczość

ludową, sama w latach dziecięcych i młodzieńczych próbowała różnych robótek, haftu, szydełkowania i innych.

Obecnie pani Magdalena tworzy już kilka gatunków kwiatów. Jej ulubione to chabry i rumianki, ale wśród wykonywanych znajdują się także maki i róże. Zapytana o najtrudniejszy, odpowiedziała bez namysłu - *ostróżka* - długa gałązka z dużą ilością małych kwiatków.

Rok po wstąpieniu pani Magdy do zespołu Łowiczanie znalazła się w nim także jej córka, Paulina, zachęcona do tego przez opowieści mamy o występach i podróżach. Też już tworzy z bibuły, choć przyznaje, że daleko jej do mamy. Zaczęła także naukę wykonywania pajaków. Nie wstydzi się tego, że folklor zafascynował ją tak samo jak mamę. (tb)

Biblioteka w Kiernozi

Będzie więcej nowości

Gminna Biblioteka w Kiernozi we wrześniu wzbogaci się o kolejne nowości, które kupione będą za dotację w wysokości 9.800 zł, którą placówka otrzymała z Ministerstwa Kultury. Kierownik placówki Zofia Serwach planuje zakupienie literatury, o którą pytają studenci z zakresu medycyny, biochemii, fizykoterapii, ekonomii i zarządzania, rolnictwa i weterynarii, ale też sportu i nowości dla dzieci - m.in. książki z serii Harry Potter. W lipcu zakupione zostały już książki za 2.000 zł, a były to pieniądze przeznaczone na ten cel w budżecie gminy. Przeznaczone zostały m.in. na książki autorstwa Henryka Pająka, książki z serii „Szkoła gwiazd”, komiksy dla młodzieży, poradniki. Równolegle z zakupami nowych woluminów placówka likwiduje w tym roku 327 książek najbardziej już wysłużonych lub nieaktualnych. Na makulaturę trafiają głównie zniszczone lektury szkolne, ale też stare książki na temat rolnictwa czy weterynarii. W tym roku z biblioteki w Kiernozi skorzystało już 889 czytelników, wypożyczeń było prawie 13 tysięcy. Dorosli czytelnicy wypożyczyli ponad 5.300 woluminów, dzieci i młodzież - ponad 4.200, z działu literatury popularnonaukowej, z którego korzystają czytelnicy w każdym wieku, było ponad 3.200 wypożyczeń. (mww)

Kiernozia

Są pieniądze na nagłośnienie

Gminny Ośrodek Kultury w Kiernozi otrzymał z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotację 15.000 zł. Przynana ona została w ramach programu „Rozwój infrastruktury kultury i szkolnictwa artystycznego”, a przeznaczona będzie na rozbudowę sprzętu nagłaśniającego. Na zakup urządzeń GOK ma czas do 30 września. (mww)

Biblioteka otwarta z poślizgiem

Wkrótce powinna zostać ponownie otwarta biblioteka w Ostrołęce (gm. Glowno), na razie jednak na skrócenie czekają regały na książki. Członkinie opiekujące się punktem bibliotecznym Koła Gospodyń Wiejskich liczą w tej sprawie na pomoc strażaków z OSP. Jak tylko regały zostaną skrócone, punkt biblioteczny będzie otwarty dla czytelników przez dwie godziny w każdą sobotę. Ostrołęcki księgozbiór liczy około 2000 pozycji, większość została zgromadzona przez zmarłą trzy tygodnie temu Krystynę Maślarz, założycielkę biblioteki, odznaczoną w kwietniu br. tytułem „Zasłużony dla Gminy Glowno”. (ewr)

Bobrowniki

Czasowo przeniesiono bibliotekę

Mimo iż dotychczasowa siedziba biblioteki w Bobrownikach zamieniła się w plac budowy, w związku z rozpoczętą 1 września rozbudową, placówka wciąż działa i wypożycza książki. Czasowo, na okres prac, biblioteka przeniesiona została bowiem do pobliskiego budynku filii GOK w Bobrownikach. (wcz)

Konkursy o parku krajobrazowym

Jeszcze tylko dzień pozostał do zakończenia naboru prac do konkursów fotograficznego i plastycznego ogłoszonych przez Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego „Za Miastem” w Dobrej Nowiny w gm. Stryków. Konkursy przeznaczone są dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Konkurs fotograficzny pod hasłem „Krajobraz i przyroda Wzniesień Łódzkich” rozgrywany jest w dwóch kategoriach: walory Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich oraz negatywne zmiany na jego terenie spowodowane działalnością człowieka. Natomiast konkurs plastyczny „Moje ulubione miejsce w Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich” ma za zadanie wyłonić najładniejsze prace ukazujące atrakcje przyrodnicze, ale również na przykład dobrze wkomponowaną w krajobraz zabudowę. Prace należy nadsyłać do 15 września na adres Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego „Za Miastem”, ul. Jurgensa 7, Dobra Nowina, 95-010 Stryków. Najlepsze prace znajdują się na kalendarzu 2008, który zamierza wydać stowarzyszenie. Oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi 20 września w Domu Kultury w Strykowie. (ljs)

jakość i styl



szafy
garderoby
zabudowy wnek
meble kuchenne
meble hotelowe

Salon firmowy:
Łowicz, ul. Krakowska 18
tel. +46 837 27 11

infolinia 0-801 300 400
www.komandorlodz.pl

Teraz lekka cena

RABAT 10%

na elementy wnętrza szaf

REKLAMA

R-40

Bez kibiców przeciwnika

Drugoligowe mecze Pelikana Łowicza to wciąż jeszcze walka i emocje nie tylko na murawie boiska, ale także w sprawach dotyczących miejsca rozgrywek.

Niedzielny mecz z Polonią Warszawa, zgodnie z pozwoleniem wydanym przez Polski Związek Piłki Nożnej, rozegrany został na łowickim stadionie bez udziału kibiców drużyny przeciwniej - choć nie do końca - za to z pozytywną opinią Komendy Powiatowej Policji. W czwartek, 6 września, na stadionie miała miejsce lustracja dokonana przez funkcjonariuszy z komend wojewódzkiej i powiatowej. Stwierdzono, że wiele z niedomagań, jakie powodowały wcześniej negatywne opinie policji, zostało naprawionych, a nad naprawieniem innych klub usilnie pracuje. Klub oznakował m.in. drogi ewakuacyjne, oznaczył bramę wjazdową, wykonał bramki ewakuacyjne na płytę boiska i bramę, przez którą na boisko wjechać może w szczególnych wypadkach karetka bądź wóz policyjny. Wygospodarowano też dogodniejsze pomieszczenie na stanowisko dowodzenia.

Policja wciąż jednak miała uwagi, dotyczące przede wszystkim poprawienia stabilności fragmentu betonowego ogro-

dzenia w narożniku od strony Starzyńskiego i Kauflandu, wykonania dodatkowej bramy wjazdowej dla służb mundurowych, umiejscowienia stanowiska dowodzenia z widokiem na płytę boiska, umiejscowienia stanowiska spikera w sąsiedztwie tegoż centrum i przede wszystkim stworzenia szczelnej i solidnej strefy buforowej, czyli ogrodzonego miejsca dla kibiców drużyny przeciwniej.

Policja stoi na stanowisku, że pokryta siatką klatka, spełniająca dziś to zadanie, absolutnie nie wystarcza. Trudno do niej wprowadzić kibiców, trudno utrzymać ich w środku, czego mieliśmy okazję doświadczyć podczas pamiętnego meczu z Radomiakami. Poza tym siatka absolutnie nie sprawdziła się jako zabezpieczenie, pseudokibice rozplatali ją i wykorzystywali do walki. Jak mówi nam pełniący obowiązki naczelnika prewencji łowickiej komendy Mariusz Boczek, strefa buforowa powinna wyglądać tak, że cały sektor dla kibiców przyjezdnych ogrodzony winien zostać solidnym 2,5-metrowym płotem z metalowych płaskowników. Obecnie istniejąca klatka mieści w sobie 150 miejsc, otoczenie płotem całej trybuny zagwarantuje miejsca dla przynajmniej 300 kibiców.

Opinia policji była pozytywna m.in. z uwagi na to, że klub rozpoczął prace nad wspomnianym wcześniej ogrodzeniem. Prezes klubu Janusz Białas mówi nam, że jeśli nie będzie padać, ogrodzenie uda się skończyć już na mecz 19 września. Wtedy wszystko wskazuje

na to, że opinia policji znów będzie pozytywna.

Niedzielny mecz z Polonią rozegrany miał zostać bez udziału kibiców drużyny przeciwniej. Nie do końca się to udało. Na trybunach obecna była, jak mówi nam Boczek, przynajmniej dziesięcioosobowa grupka kibiców Polonii, którym udało się normalnie wejść na stadion. Siedzieli sobie cichutko i spokojnie oglądali mecz. Nic dziwnego, w sąsiedztwie mieli przynajmniej 1000 kibiców Pelikana. W pewnym jednak momencie przez betonowy płot od strony Kaufland dostało się na stadion przynajmniej 30 kibiców Polonii. Jak ocenia policja, kolejna trzydziestka kręciła się wokół stadionu, także szukając okazji do wtargnięcia. Pseudokibice zaczęli prowokować łowickich kibiców, ci nie mieli zamiaru siedzieć z założonymi rękoma. Szybko interweniowała jednak ochrona i policja i warszawiacy zostali ze stadionu wyparci.

Mecz 19 września rozgrywany będzie zgodnie z decyzją PZPN, znów (przynajmniej w teorii) bez udziału kibiców drużyny przeciwniej. Co musi zrobić Pelikan, aby kolejny mecz rozgrywać wreszcie w normalny sposób? Prezes mówi, że tak naprawdę wiele z ustaleń wciąż się zmienia. Jeśli powstanie dostateczna strefa buforowa, ma nadzieję, że dalej już będzie z górki i kolejny mecz zorganizowany będzie przy legalnym udziale kibiców gości.

(wcz)

Rusza zbiórka darów dla dzieci w Iraku

Wojewoda Helena Pietraszkiewicz zwróciła się z apelem do mieszkańców województwa łódzkiego o udział w zbiórce darów dla dzieci w Iraku.

(...) Jak wiemy z codziennych doniesień mediów z irackiej ziemi, wciąż dochodzi tam do przemocy i aktów terroryzmu. Dodatkowo mieszkańcom Iraku doskwiera trudna sytuacja gospodarcza i materialna. Szczególnie boleśnie odczuwają to dzieci. Wiele z nich zostało okaleczonych, wiele z nich nie ma możliwości uczęszczania do szkoły,

dokuczają im bieda i cierpienie. - zwraca uwagę wojewoda.

Apeluje ona o pomoc w organizacji misji humanitarnej. (...) Wiem od polskich żołnierzy, że najbardziej potrzebne artykuły to woda mineralna, środki czystości i higieny osobistej (proszki do prania, mydła, szampony, pasty i szczoteczki do zębów, ręczniki), przybory szkolne (plecak, tornistry, zeszyty, bloki rysunkowe, długopisy, ołówki), sprzęt ortopedyczny i rehabilitacyjny (wózki inwalidzkie, kule), środki opatrunkowe (bandaże, plastry, kompresy), sprzęt sportowo-turystyczny

(piłki, koszulki bawełniane, obuwie, śpiwory, koce, karimaty, materace), zabawki oraz inne rzeczy według uznania i możliwości. - sygnalizuje wojewoda - Pomoc ta zapewne pomoże również żołnierzom z 25. Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego w pełnieniu obowiązków w Iraku i przyczyni się do poprawy wizerunku Polski w oczach miejscowych władz i społeczności lokalnych.

Z uwagi na fakt rozpoczęcia roku szkolnego w Iraku w październiku, wojewoda Pietraszkiewicz planuje zakończenie zbiórki darów do 30 września. Darczyńcy proszeni są o kontakt tel. pod nr 042 664-14-17, 042 664-14-10 lub pocztą elektroniczną: wczk@lodz.uw.gov.pl. (rpm)



Na boisku OSiR trwa ręczne i mechaniczne równanie podbudowy, na której zostanie ułożona sztuczna murawa.



Sztuczna murawa czeka na ułożenie, dywaniki będą klejone, po czym zasypane granulatem gumowym wymieszanym z piachem.

Boisko przy OSiRze czeka na sztuczną trawę

Trwają prace przy budowie nawierzchni boiska sportowego na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Jana Pawła II w Łowiczu.

W ubiegłym tygodniu na teren prac przyjechały już pierwsze dywaniki sztucznej trawy, z których będzie wykonywana murawa. Nastąpi to już niedługo, choć firma jest ciągle pochłonięta robotami ziemnymi przy wykonywaniu podbudowy pod nawierzchnię. Pracownicy wielobranżowej firmy Polcourt z Gostynina w całości wykorytowali teren, w powstałe obniżenie nasypali podsypkę, ułożyli w nim sieć kanalizacji deszczowej, która będzie

odprowadzać nadmiar wód opadowych, dookoła boiska ułożyli krawężniki, obecnie wysypywany jest tam tłuczeń.

Układanie sztucznej nawierzchni ma się rozpocząć około połowy września, najpierw jednak musi zostać ułożona na tłuczniu bezpośrednia podbudowa, na której zostaną położone dywaniki sztucznej trawy. Firma ma, zgodnie z umową zawartą z ratuszem, termin zakończenia prac wyznaczony na 10 października.

Przypomnijmy: modernizacja płyty boiska OSiR będzie kosztować miasto 1 mln 957 tys. zł, z czego 750 tys. zł będzie pochodziło ze źródeł zewnętrznych.

(tb)

Hurtownia budowlana JAKMAR

ŁOWICZ, Nadburzańska 41, tel. (046) 837-88-13
zapraszamy w godz. 7.00-18.00, soboty 7.00-16.00

POLECA

- glazurę
- terakotę
- kleje
- fugi

SANITARNE:

- wanny
- zlewy
- baterie itp.
- płyty gipsowe
- profile
- gipsy
- gładzie

SYSTEM DOCIEPLEŃ:

- Atlas
- Ceresit
- Kreisel
- styropian
- welny
- folie
- cement
- wapno
- farby
- tynki - gotowe i z mieszalnika



już od **14,90 zł/m²**

DRZWI ZEWNĘTRZNE ANTYWŁAMANIOWE w cenie **849 zł**

Magdanna ŁOWICZ ul. Podgrodzie 11
tel. (046) 837-14-70
czynne: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00 (046) 837-15-71



Holendrzy i Belgowie chętnie zgodzili się na zdjęcie do Nowego Łowiczanina.

Łowicz na szlaku wędrówki

Kilkunastoosobowa grupa belgijskich i holenderskich turystów zatrzymała się rano 7 września na Starym Rynku w Łowiczu.

Zwiedzili centrum miasta, kupili kilka pamiątek, wypili kawę. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że wszyscy podróżowali samochodami

campingowymi. Łowicz znalazł się na trasie ich 2-miesięcznej podróży po Europie, która zaczęła się w sierpniu.

Do Polski jechali przez Drezno, granicę przekroczyli w Zgorzelcu. W naszym kraju odwiedzili m.in. Jelenią Górę, Wałbrzych, Katowice, Kraków, Zakopane i Warszawę. Z Łowicza jechali do Łodzi. Jak nam powiedzieli, ich dalsza trasa podró-

ży przebiegać miała przez Włocławek, Toruń i Malbork do Elbląga i Gdańska.

Belgijscy goście należą do klubu turystycznego zrzeszającego 40 osób podróżujących 20 samochodami campingowymi. Holendrzy również są zrzeszeni, w Vlaamse Motorhome Club, do którego należy 14 osób posiadających 7 samochodów campingowych. (mwk)

„Łowicz choć na chwilę”

Zdjęcie, które znajdzie się na billboardach zachęcających podróżujących do odwiedzenia Łowicza, zostało już wykonane.

Naczelnik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki łowickiego ratusza Artur Michalak powiedział nam, że wielkie tablice powinny stanąć do końca października przy drogach krajowych stanowiących wjazd do Łowicza.

Sesję zdjęciową poprowadził łowiczanin, fotografik Michał Sierszak. Na zdjęciu znalazły się dwie osoby: znany łowicki przewodnik i konferansjer Eligiusz Pietru-

cha, ubrany w strój ludowy, oraz elegancko ubrana absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego, znana jako finalistka konkursu Miss Polski Nastolatki z 2004 roku, Karolina Kowalska. Mają oni symbolizować tradycję, historię i kulturę oraz urodę i witalność, a hasło „Łowicz choć na chwilę” zachęcić przejeżdżających turystów do odwiedzenia miasta.

Sesja zdjęciowa odbyła się w Łowickim Ośrodku Kultury 1 września, trwała blisko 3 godziny. Billboardy będą miały powierzchnię 5 na 3 metra. Aktualnie trwają ostatnie rozmowy z właścicielami gruntów, na których staną tablice. Całkowity koszt ich wykonania i ustawienia ma się zamknąć kwotą 20 tys. zł. (tb)

Ostatnie szczepienia przeciwko żółtaczce

Wszystkim, którzy wzięli udział w akcji szczepień przeciwko żółtaczce, „Żółty Tydzień” w marcu i przyjęli pierwszą dawkę szczepionki, przypominamy, że do 28 września przypada termin podania drugiej i zarazem ostatniej dawki szczepionki przeciwko WZW typu A oraz trzeciej przeciwko WZW typu B.

Osoby, które zaszczepiły się szczepionką skojarzoną, uodporniającą na oba typy wirusów

jednocześnie, również powinny przyjąć ostatnią - trzecią dawkę. Kolejne szczepienia można przyjąć w tych samych punktach, gdzie przyjmowaliśmy pierwszą dawkę. Sanepid szacuje, że w skali powiatu łowickiego szczepionkę w marcu przyjęło około 150 osób. Należy pamiętać, że tylko przyjęcie pełnego cyklu szczepień zapewni długotrwałą ochronę przed zachorowaniem na wirusowe zapalenie wątroby. (mak)

Nieborów

Przetarg na kapitalny remont

Do końca września zorganizowany zostanie przetarg na wykonanie remontu strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieborowie. Inwestycja realizowana będzie w ciągu trzech najbliższych lat. Obejmować będzie kapitalny remont całego wnętrza strażnicy wraz z przebudowaniem wejścia, oraz dobudowaniem nowego boksu

garażowego z zapleczem, łazienką, sanitariatami i kotłownią. Na ten rok w gminnym budżecie zapisano na ten cel 200 tysięcy złotych i prace na które można będzie pieniądze spożytkować skupią się raczej we wnętrzu budynku. Wspomniana dobudowa realizowana będzie w roku przyszłym. (wcz)

Billboardami zachęcą inwestorów

Wydział Promocji Kultury, Sportu i Turystyki łowickiego ratusza zajmie się ustawieniem na rogatkach miasta tablic mających zachęcić potencjalnych inwestorów podróżujących drogami krajowymi do zapoznania się z ofertą inwestycyjną miasta. Naczelnik Wydziału Artur Michalak powiedział nam, że tablice będą rozmiarów 3 na 5 metrów, zostaną na nich umieszczone mapy ilustrujące miejsca, w których są tereny inwestycyjne. Obok tego znajdzie się hasło mające zwrócić uwagę na tablice, opis terenów i numer telefonu do urzędnika odpowiedzialnego za kontakt z inwestorami. Tablice staną w pierwszej kolejności przy trasie Warszawa-Poznań i przy obwodnicy łódzkiej.

Pocztówkowa harmonijka z Łowiczem

Przed końcem października pojawiają się w sprzedaży na terenie miasta nowe widokówki z Łowicza. Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki łowickiego ratusza przygotowuje obecnie około 10 pocztówek połączonych ze sobą w harmonijkę. Na zdjęciach znajdzie się m.in. folklor ziemi łowickiej, w tym stroje ludowe w procesji Bożego Ciała, architektura i zabytki Łowicza. Pocztówki będzie można także oddzielić i wysłać jako kartę z pozdrowieniami z Łowicza. Nakład tego wydawnictwa wyniesie 5 tysięcy sztuk. Będą one do nabycia w Centrum Informacji Turystycznej w Łowiczu i w Łowickim Ośrodku Kultury. (tb)

Równajmy szanse

Do 10 października instytucje kultury, organizacje pozarządowe, grupy nieformalne i szkoły mają czas na przygotowanie wniosków o dotację w ramach programu „Równać Szanse 2007”.

Dotacja wynieść może 7000 zł, które przeznaczyć można na dofinansowanie projektów mających za cel wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży. Warunkiem wzięcia udziału

w konkursie o dotację jest opracowanie projektu adresowanego dla młodzieży w wieku 13-19 lat (gimnazjalistów oraz uczniów szkół średnich), mieszkających na wsi lub w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców. Realizacja projektu nie może rozpocząć się przed 1 stycznia 2008, a zakończyć nie później niż 30 czerwca 2008.

Wnioski składać można w Stowarzyszeniu Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich PISOP w Lesznie, pl. Metz-

ga 26/6, adres mailowy: leszno@rownacszanse.pl. Biuro to przyjmować będzie wnioski z województw: łódzkiego, wielkopolskiego oraz lubuskiego. Tam też można uzyskać więcej informacji na temat konkursu.

Program istnieje od 2001 r. i w dotychczasowych jego edycjach przyznano 1.170 dotacji na łączną kwotę ponad 13,5 mln zł. W przedsięwzięciach dofinansowanych w ten sposób brało udział 160 tys. młodych ludzi. Program jest finansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, a jego administratorem jest Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży. (mwk)

Pamiętać o 10. Pułku

W najbliższą niedzielę, 16 września, Klub Turystyki Kolarskiej Szprycha, łowicki oddział PTTK oraz Urząd Miejski zapraszają wszystkich chętnych do udziału w IV Rajdzie Szlakiem Bojowym 10. Pułku Piechoty.

Pułk w okresie międzywojennym stacjonował w Łowiczu, a we wrześniu 1939 roku stoczył najcięższe boje przy rzece Bzurze, na odcinku Mysłaków - Bednary. Żołnierze „Dzięsiątki” mieli za zadanie sforsować rzekę i wypierać wojska niemieckie z zajętych miejscowości po prawej stronie Bzury, otwierając drogę na Skiernewice. Kilka dni ciężkich walk zdzięsiątkowało formację, której trzon stanowili łowiczanie i mieszkańcy ziemi łowickiej. Nie zdołała ona pokonać dobrze umocnionych i wyposażonych wojsk nieprzyjaciela. Ci, którzy zginęli, spoczęli na cmentarzach, przede wszystkim w Kompinie.

Organizatorzy proponują rajd w trzech wersjach: pieszej (15 km), rowerowej krótszej (25 km) i rowerowej dłuższej (50 km).

Wersja piesza przewiduje spotkanie organizacyjne na Starym Rynku o 10.50, przy biurze PTTK, skąd grupa uda się na stację PKP, stamtąd dojedzie do stacji w Bednarach, która będzie początkiem wędrówki. Trasa: Bednary cmentarz - Kompina - Zabostów - Kapituła - Łowicz.

Wersja rowerowa krótsza przewiduje spotkanie przy biurze PTTK o 11.20, skąd uczestnicy wyruszą w trasę: Łowicz - Zielkowie - Mysłaków - Bednary (wizyta na cmentarzu wojennym) - Kompina - Zabostów - Łowicz.

Trasa rowerowa dłuższa przewiduje spotkanie przy biurze PTTK o godz. 9.50, uczestnicy

pojadą trasą: Strzelcew - Płaskocin - Sromów - Gągolin Południowy - Kozłów Szlachecki (wizyta na cmentarzu wojennym) - Kęszyce - Patoki - Kompina - Bednary (wizyta na cmentarzu wojennym) - Mysłaków - Zielkowie - Łowicz.

Wszystkie grupy, zgodnie z planem rajdu, spotkają się na cmentarzu wojennym w Kompinie o godz. 13.00, tam turyści złożą kwiaty i zapalą znicze pod pomnikiem poświęconym żołnierzom „Dzięsiątki”. Łowiccy przewodnicy przypomną tam historię bitwy nad Bzurą oraz udział w niej 10 PP. Od godz. 14 do 16 odbędzie się ognisko, po nim wszystkie grupy wyruszą w dalszą drogę.

W rajdzie udział wzięć mogą osoby indywidualne, jak i zorganizowane grupy. Każda osoba otrzyma znaczek rajdowy, dodatkowo przewidziano nagrody dla najmłodszego, najstarszego uczestnika rajdu oraz dla najliczniejszej rodziny lub innej grupy. Organizatorzy apelują do osób, które zdecydują się na udział w rajdzie, by cykliści zadbali o sprawne rowery, a piechurzy o wygodne buty, by uniknąć kłopotów na trasie.

Więcej informacji dotyczących imprezy udziela komandor rajdu Adam Szymański oraz zastępca komandora Eligiusz Pietrucha, tel. 0-46 837 32 69. (tb)



Wersja rowerowa krótsza przewiduje spotkanie przy biurze PTTK o 11.20, skąd uczestnicy wyruszą w trasę: Łowicz - Zielkowie - Mysłaków - Bednary (wizyta na cmentarzu wojennym) - Kompina - Zabostów - Łowicz.

Trasa rowerowa dłuższa przewiduje spotkanie przy biurze PTTK o godz. 9.50, uczestnicy

REKLAMA



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU

ul. Zgoda 13, tel./fax 046 830-03-95

OGŁASZA NABÓR I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKÓŁ O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH

- ☐ ZAOZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO 2-letnie dla absolwentów ZSZ
- ☐ ZAOZNEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO 3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- ☐ ZAOZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO TECHNIKUM MECHANICZNEGO specjalizacja: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych 3-letnie dla absolwentów ZSZ - zawody branży mechanicznej
- ☐ ZAOZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO 3-letnie dla absolwentów ZSZ - zawody branży spożywczej
- ☐ ZAOZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA 3-letnie dla absolwentów ZSZ
- ☐ ZAOZNEGO STUDIUM POLICEALNEGO 2-letnie (na podbudowie szkoły średniej) w zawodach: 1. technik handlowiec, 2. technik mechanik samochodowy, 3. technik mechanizacji rolnictwa, 4. technik usług gastronomicznych

ATUTY SZKÓŁ:

- ✓ nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- ✓ nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- ✓ wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- ✓ niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- ✓ przyjęcia bez egzaminów wstępnych

WYMAGANE DOKUMENTY:

- ✓ świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- ✓ 3 fotografie
- ✓ ankieta personalna
- ✓ kserokopia dowodu osobistego

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły: Łowicz, ul. Zgoda 13, tel. 046 830-03-95



Z przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Głównej i Kolejowej w Domaniewicach wchodzi się wprost do... rowu.

Domaniewice

Czy na drodze Łowicz - Łódź jest bezpieczniej

Przejście dla pieszych przy sanktuarium kończy się w rowie, a gdy skręca się przy kościele na Starą Wieś, brakuje lewoskrętu - swoje uwagi na temat drogi nr 14 w Domaniewicach przedstawił nam mieszkaniec tej miejscowości.

W jego ocenie podczas prowadzonych prac na tej drodze można było w tych dwóch miejscach zastosować rozwiązania bardziej bezpieczne. Strone zjeżdżając z przejścia dla pieszych jest niebezpieczne, zwłaszcza dla osób starszych czy niepełnosprawnych, a takich osób nie brakuje wśród pielgrzymów odwiedzających sanktuarium.

Na skrzyżowaniu w stronę Starej Wsi też przydałby się lewoskręt, bo ruch pojazdów jest tam bardzo duży m.in. do banku i ośrodka kultury. Brak lewoskrętu jest tym bardziej widoczny, że wykonano go dla pojazdów jadących od strony Łodzi, a skręcających w kierunku Skaratek. Kierownik rejonu dróg krajowych w Łowiczu Paweł Choj-

nacki, pytany przez nas o możliwość wprowadzenia zmian mówi, że prace w Domaniewicach są skończone i nic więcej nie będzie tam już robione. Na temat przejścia dla pieszych przy ul. Kolejowej rozmawiał z wójtem Mirosławem Grzegorzem Redziszem i ten był skłonny zrobić niewielki odcinek chodnika. Rola zarządu dróg krajowych ograniczać się będzie jednak tylko do udostępnienia pasa drogowego.

Co do lewoskrętu Chojnacki nie chce się wypowiadać, bo jak mówi, nie był on projektantem organizacji ruchu. Uważa jednak, że na pewno projektant miał wiedzę na temat częstotliwości ruchu na tym skrzyżowaniu i dlatego zaprojektował lewoskręt w drogę do Skaratek, a w przeciwnym kierunku nie.

Chojnacki podkreśla jednak, że prace na drodze w Domaniewicach to była odnowa drogi, czyli odtworzenie a nie modernizacja czy przebudowa. - *I tak zrobiliśmy więcej niż odnowę, bo są przejścia dla pieszych i lewoskręty, których dotąd nie było.* Nowe elementy są po to, aby było bezpieczniej i - jego zdaniem - na pewno jest.

(mwk)

Wójtowie nie chcą udziałów w szpitalnej spółce

Trzy warianty udziału w ratowaniu łowickiego szpitala rozważali na nieformalnym spotkaniu 5 września wójtowie gmin powiatu łowickiego.

Według Zarządu Powiatu najlepszą receptą na uratowanie szpitala jest utworzenie na bazie SP ZOZ spółki samorządowej. Starosta zaproponował gminom **trzy rozwiązania**. Wariant pierwszy przewiduje, że powiat przekazałby gminom ośrodek zdrowia za symboliczną złotówkę, ale w zamian za to gminy w drodze wkładu finansowego nabyłyby udziały w nowo powstałej spółce w wysokości wyceny tych budynków. I tak np. ośrodek zdrowia w Bielawach wyceniony został przez rzeczoznawcę na 808 tys. zł, a w Sobocie na 458 tys. zł. W przypadku przyjęcia tej opo-

zycji przez wszystkie gminy, udział gmin w spółce wynosiłby około 50%, zaś pozostałe 50% udziałów posiadałby powiat. Jeżeli wszystkie gminy zdecydowałyby się wnieść udziały równe wycenie ośrodków, powiat miałby około 4,5 mln zł na spłatę zadłużenia szpitala, sam musiałby dołożyć 15,5 mln zł.

Drugi wariant przewiduje również udział gminy w spółce z wkładem finansowym ustalonym w dowolnej wysokości.

W końcu **trzeci pomysł** Zarządu Powiatu to samoopodatkowanie się gminy na okres 4 lat w celu pokrycia długu SP ZOZ. Każda gmina proporcjonalnie spłaciłaby 50 zł na jednego mieszkańca. Pozostałą część zadłużenia pokryłby powiat.

Jednocześnie starosta Michalak zaznaczył w piśmie, że oczekuje na wszelkie inne pomysły i rozwiązania od gmin.

Na nieoficjalnym spotkaniu we własnym gronie, 5 września, wszyscy wójtowie opo-

wiedzieli się zgodnie przeciwko udziałowi gmin w spółce, która prowadziłaby szpital. - *Nie jest wykluczone, że któraś z gmin się wylamie, ale na chwilę obecną jesteśmy przeciwni* - mówi jeden z wójtów. Wójtowie podają trzy przyczyny takiego stanowiska. Gminy nie mają kilkuset tysięcy złotych, aby przekazać powiatowi. Nie stać ich na taką pomoc. Wójtowie obawiają się ponadto, że spółka, podobnie jak dziś SP ZOZ, również generowałałaby długi. Jednocześnie kierują się wolą mieszkańców swoich gmin, którzy są oburzeni pomysłem kupowania ośrodków, które przed laty sami budowali. - *Powiat ma swoje zadania, a gminy swoje. Nam nikt nie pomaga w ich realizacji* - dodaje inny z wójtów.

Nie jest to jeszcze ostatnie zdanie wójtów, którzy 14 września mają się spotkać oficjalnie, a w spotkaniu uczestniczyć będą także władze powiatu łowickiego. (eb)

Wyjazd na Agro Show pod Poznań

Tradycyjnie już Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Łowiczu organizuje wyjazd na międzynarodową wystawę rolniczą Agro Show do Bednar pod Poznaniem. Wyjazd zaplanowano na 22 września. To pierwsza w kraju wystawa rolnicza, gdzie ekspozycja sprzętu rolniczego połączona została z praktycznymi pokazami maszyn podczas pracy. Organizowana od 1999 roku jest największą międzynarodową imprezą rolniczą w Polsce oraz jedną z największych w Europie. Celem wystawy jest przede wszystkim promocja najnowocześniejszej techniki rolniczej, demonstracja maszyn i urządzeń rolniczych w pracy, doradztwo i wymiana doświadczeń. Wystawa odbywa się na terenie otwartym, co nie ogranicza wystawcom miejsca do prezentacji maszyn. Wszyscy zainteresowani wycieczką powinni kontaktować się ze specjalistami w poszczególnych urzędach gmin lub bezpośrednio z ośrodkiem w Łowiczu.

(eb)

Gmina Łowicz

Pożyczka na kanalizację w Zabostowie

Radni gminy Łowicz jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w 2007 i 2008 roku z przeznaczeniem na budowę kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej w miejscowościach Zabostów Duży i Mały.

Uchwałą postanowili zaciągnąć długoterminową pożyczkę w kwocie 1.324.383,62 zł

w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Inwestycja jest zaplanowana w wieloletnim planie inwestycyjnym gminy. W tym roku gmina zaciągnie 250 tys. zł, a w przyszłym roku - 1.074.383,62 zł. Pieniądze na spłatę pożyczki zabezpieczone będą w budżetach następnych lat. (mak)

Gmina Łowicz

Życzenia do końca września

Dyrektorzy szkół, kierownicy gminnych jednostek, radni a także jednostki pomocnicze gminy - czyli sołectwa - powinni do końca września złożyć zapotrzebowania z uwzględnieniem wydatków bieżących i inwestycyjnych do przyszłorocznego budżetu. Uchwałą precyzującą terminy składania zapotrzebowań do budżetu oraz określającą szczegółowość materiałów towarzyszących projektowi budżetu przyjęli radni gminy Łowicz na ostatniej sesji pod koniec sierpnia. Zapo-

trzebowania należy składać do skarbnika gminy, który z ramienna urzędu będzie nadzorował terminowość złożenia materiałów i ich kompletność.

Wójt jest zobowiązany do przedstawienia przewodniczącemu Rady Gminy projektu budżetu na przyszły rok w terminie do 15 listopada. Budżet gminy winien być uchwalony do końca roku poprzedzającego rok budżetowy, ale nie później niż do 31 marca 2008 roku. (mak)

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PHU Czesław Tarczyk
 96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 58
 Tel. (0-46) 862-88-32, 862-19-61, 0-501-23-69-28

- ♦ KOSTKA BRUKOWA I GRANITOWA przedstawiciel handlowy: JADAR, BUDOKRUSZ; SEMMERLOCK
- ♦ TYNKI ZEWNĘTRZNE I MOZAIKOWE w ciągu 12 godzin
- ♦ DUŻY WYBÓR CEGŁY KLINKIEROWEJ
- ♦ Oferujemy także wiele innych materiałów budowlanych, wykończeniowych oraz narzędzi

Zapraszamy do sklepu SAMODZIŁOWEGO

NOWO OTWARTY ZAKUPY NA RATY
SKŁAD PHU LIDER
 KIERNOZIA ul. KOŚCIUSZKI 5 (po byłym GS), tel. (0-24) 277-90-53

OFERUJEMY

- WĘGIEL
- PASZE
- NAWOZY HYDRO
- ogrodnicze
- rolnicze
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WYROBY HUTNICZE
- PIECE C.O.
- SKUP ŻYWCA

Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

HANTVERKAR POOLEN
 Łowicz, ul. Łódzka 52
 tel./fax (046) 837-25-86, 0515-138-358

SPRZEDAŻ DREWNA BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO

SUSZONE DREWNO SZWEDZKIE

- deski •łaty • regle
- podbitka • podłogówka • boazeria

e-mail: hantverkarpoolen@o2.pl

• NISKIE CENY • DOBRA JAKOŚĆ

NAJWIĘKSZY WYBÓR OKIEN i DRZWI

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

- 5-cio komorowe • szyba k-1,1
- NAJNIŻSZE CENY
- okna typowe bez zamówień
- profesjonalny montaż

HURT-BUD-MAT
 Łowicz, ul. Łęczycza 3, tel. (046) 837-14-03

Zapraszamy

Rzeczoznawca SAMOCHODOWY
 Wpisany na listę rzeczoznawców samochodowych Ministerstwa Infrastruktury Rs 001153
 mgr inż. Stefan Wiernicki - certyfikat CCR PZM

OPINIE W ZAKRESIE:

- techniki samochodowej
- jakości napraw
- ruchu drogowego
- rekonstrukcji wypadków
- wyceny wartości i kosztów napraw pojazdów

tel. 0509-551-203

OKNA

- ROLETY • ŻALUZJE • MOSKITIERY
- PARAPETY • VERTICALE

Łowicz, ul. Stanisławskiego 20
 tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336

SKUP ZŁOMU

ATRAKCYJNE CENY!
 Łowicz, ul. Katarzynów 17
 0-605-283-895
 046-837-55-67
ZAPRASZAMY!!!

FIRMA PPHU „SUN-DAY” dawniej „SANDY”

ZATRUDNI osoby do pracy na magazynie

Wymagania: wykształcenie minimum średnie

Podanie proszę kierować na adres:
 99-400 Łowicz, ul. Armii Krajowej 25

Zawiodła tylko pogoda

Delegacja z Polskiego Klubu Kawalerii, kultywującego tradycję 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich, kolejny już raz brała udział w obchodach rocznicy bitwy nad Bzurą, które odbyły się 9 września przy pomniku w Walewicach.

Oprócz kawalerzystów do Walewic przyjechali kombatanci i zaproszeni goście. W tym roku uroczystości były nieco okrojone - z powodu deszczu zrezygnowano z części artystycznej, którą przygotowało Gimnazjum w Bielawach. Po mszy św., którą sprawował ks. Jan Widera, proboszcz parafii w Bielawach, zaproszono wszystkich na gorący żur z białą kielbasą oraz zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody - Memorial 17. Pułku Ułanów.

Nie wszyscy z zaproszenia jednak skorzystali, choć do Walewic przyjechało wielu gości. Nie zabrakło też żołnierzy września 1939, którzy w tym miejscu walczyli. Reprezentacja żołnierzy była trzyosobowa: Władysław



Polski Klub Kawalerii nie zawiódł organizatorów obchodów religijno-patriotycznych w Walewicach. Zawiodła tylko pogoda, bo przez cały czas padał deszcz.

Kościelniak przyjechał z Kalisza, Antoni Baszkowski z Turka i Antoni Jaśkiewicz z Łodzi.



76 koni zgłoszono do konkursu skoków przez przeszkody o Memorial 17. Pułku. Warunki na padoku były bardzo trudne.

91-letni Antoni Jaśkiewicz chętnie opowiedział nam o sobie. Do Walewic przyjeżdża chętnie, choć ma kłopoty ze zdrowiem. Przeżył pięć udarów, ma rozrusznik serca. Pochodzi z Poznańskiego, z niewielkiej miejscowości powiatu Turek. Do wojska - 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich, powołany został w 1937 roku. W 1938 roku był na Zaolziu, a w sierpniu 1939 roku brał udział w nocnych ćwiczeniach z bronią przeciwpancerną, jako jeden z najlepszych strzelców Szkoły Podoficerskiej, do której został skierowany. - Służbę miałem skończyć 15 września 1939, ale nie zdążyłem, w wojsku zastała mnie wojna. Wycofaliśmy się przez Leszno, Kościan, Konin, Turek, Uniejów do Walewic. Z 8 na 9 września rozpoczęliśmy natarcie na armię niemiecką - wspomina. Przerwa-
liśmy niemiecki front. Potem przez

Puszcę Kampinoską dotarliśmy do Warszawy.

Nasz rozmówca nie dotarł jednak do stolicy, bo w Modlinie dostał się do niewoli. Jego pułk poddał się Niemcom 29 września, dzień po kapitulacji Warszawy. On zaś trafił do obozu jenieckiego w Działdowie. - Żołnierzy ze Śląska i Wielkopolski zwalniano do domu. Mnie jednak



Antoni Jaśkiewicz (w środku) na uroczystość do Walewic przyjechał ze swoją rodziną.

szybko zatrzymano w Poznaniu, w czasie godziny policyjnej. Trafiliśmy do Biedruska koło Poznania, potem transportem do Niemiec, jako jeniec wojenny.

Miejscem docelowym było Meppen, znajdujące się w okolicach Osnabruecka, czyli niemiecko-holenderskiej granicy. Było tam kilka tysięcy jeńców.

Antoni Jaśkiewicz wraz z 50 innymi osobami trafił najpierw do pracy przy regulacji rzeki. Praca była ciężka, wyżywienie bardzo słabe. - Zima była bardzo ostra, a my spaliliśmy w stodole na słomie. Śnieg przószył na nas, nie każdy miał się czym przykryć - wspomina pani Antoni. Po pewnym czasie zabrano ich z powrotem do Meppen, ale niektórych dowożono do pracy przy rzece. Potem trafił do pracy przy omłoceniu zboża, który wtedy przeprowadzano zimą. Praca była lżejsza, a gospodarze dbali o jeńców. Po pół roku zwolniono wszystkich

z obozu, przekształcając w cywili. Większość z nich trafiła do niemieckich gospodarzy, nasz rozmówca do małej miejscowości w powiecie Meppen. Pracował tam do 8 maja 1945 roku. - Traktowano mnie dobrze. Gospodarz była sołtysem, miał 12 hektarów. Pracowałem przeważnie w polu, końmi - wspomina Antoni Jaśkiewicz. Po zakończeniu wojny Polaków przewieziono z powrotem do Meppen, tworząc dla nich tzw. hotel robotniczy. Przez rok pan Antoni pracował w zaopatrzeniu tego hotelu, który korzystał z pomocy UNRRA. W tym też czasie wziął ślub z Polką, którą poznał w Niemczech. Do kraju wrócili w 1946 roku. Osiedlili się w Sumowie, gdzie Jaśkiewicz pracował w Spółdzielni PZGS jako kierownik kadr. Po śmierci żony, w 1969 roku, przeprowadził się do córki do Łodzi. Mieszka więc stosunkowo niedaleko miejsca, gdzie walczył. (mwk)

REKLAMA

„Historia Bliska” po raz dwunasty

Ośrodek KARTA ogłasza XII Konkurs „Historii Bliskiej” dla uczniów gimnazjów i szkół średnich, na temat: „Mała ojczyzna - w pamięci i świadectwach”.

Im większa jest wspólna Europa, tym ważniejsza Mała Ojczyzna, ta najmniejsza, o której pojedynczy człowiek może powiedzieć: moje miejsce - czytamy na stronie internetowej ośrodka. W minionych latach, dzięki owemu konkursowi, powstało kilkanaście prac uczniów I LO i szkoły pijarskiej w Łowiczu, dokumentujących właśnie historię naszej małej łowickiej ojczyzny. Organizatorzy zachęcają do odszukania i poznania historii opowiedzianej przez konkretnych ludzi - członków własnej rodziny, sąsiadów, bliźszych lub dalszych znajomych. Historii skrawka ziemi - chodzi o konkretne miejsce: miasto, miasteczko, wieś, dwór czy nawet dzielnicę, ulicę, plac itp.

Na konkurs nadsyłane mogą być wyłącznie prace oryginalne, oparte na samodzielnie zebranych, wcześniej niepublikowanych materiałach źródłowych, takich jak wywiady, kwerendy w archiwach środowiskowych, publicznych czy domowych. Szczegóły dostępne pod adresem: Ośrodek KARTA, 02-536 Warszawa, ul. Narbutta 29, tel. (0-22) 848-07-12; faks 646-65-11; e-mail: historia.bliska@karta.org.pl, www.karta.org.pl. Praca może być podejmowana

indywidualnie bądź grupowo - do 6 osób, pod opieką dorosłych lub samodzielnie. Termin nadsyłania upływa 3 marca 2008 - decyduje data stempla pocztowego.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty do 10 czerwca 2008. Przyznane zostaną nagrody i wyróżnienia indywidualne i zespołowe. Nauczyciele otrzymają wyróżnienia specjalne. Na nagrody i wyróżnienia organizująca konkurs Fundacja Kronenberga przeznaczyła 60.000 zł. (wcz)

Gmina Bolimów

Parada i stoisko na Święcie Kwiatów

Gmina Bolimów przygotowała w miniony weekend stoisko na Jarmark Wojewódzki w Łodzi, w najbliższy weekend podobne stoisko przygotowuje na Święto Kwiatów do Skierniewic. Na stoisku, obok wydawnictw reklamujących piękno ziemi bolimowskiej, zobaczyć będzie moż-

na przy pracy garncarza, artystę malarza, twórczynię wykonującą kwiaty z bibuły itd. Dzieci z bolimowskiej zerówki wezmą też udział w paradyzie ulicami Skierniewic. W GOK Bolimów trwają właśnie przygotowania barwnych strojów, gdyż dzieci przebrane będą za owoce i kwiaty. (wcz)

**Każdy wyciąga ręce po...
...a My dajemy
tanie kredyty**

ATRAKCYJNE OPROCENTOWANIE

**...Marzysz o własnym mieszkaniu, budowie domu?
...Potrzebujesz dużych pieniędzy na dowolny cel?
...Zaciągnąłeś wiele kredytów i chcesz je teraz spłacić?**

Oferta Banku Spółdzielczego w Skierniewicach pozwoli zrealizować wszystkie Twoje marzenia

**oferujemy też lokatę oszczędnościową
6-miesięczną, oprocentowaną od 4,55-4,65%**



**Oddział w Łowiczu
ul. Nowy Rynek 30, tel. 046/837-82-25
POK przy Zakładzie Energetycznym
ul. Mostowa 30, tel. 046/830-14-80**

www.skierniewice.bs.net.pl

Przesłuchanie do „Kaliny”

Po raz pierwszy w tym roku nabór nowych tancerzy do zespołu Pieśni i Tańca „Kalina” będzie zorganizowany w formie przesłuchania.

Dotychczas przyjmowani byli wszyscy chętni. Z roku na rok liczba zainteresowanych tańcem ludowym jest jednak coraz większa, a liczebność zespołu wynosi już 60 osób. - *Chcemy, aby do ze-*

spolu trafiały osoby uzdolnione tanecznie i takie, które mają nie tylko słomiany zapał, ale nie boją się systematycznych ćwiczeń - mówi Barbara Szymajda, dyrektor GOK w Domaniewicach, przy którym zespół działa. Zajęcia prowadzą natomiast, niezmiennie od lat, instruktorzy Halina i Tomasz Kosteccy. Termin przesłuchania wyznaczony zostanie po koniec września. (eb)

GOK w Belchowie Osiedlu

Nabór do dziecięcego zespołu tanecznego

Nabór do dziecięcego, ludowego zespołu tanecznego ogłasza Gminny Ośrodek Kultury w Belchowie Osiedlu. - *Od jakiegoś czasu przy naszej placówce działa ludowa kapela - mówi szefowa GOK Beata Sawicka. - Chciałabym bardzo, aby przy kapeli tej powstała także dziecięca*

grupa taneczna. Dlatego serdecznie zapraszamy do naszej placówki wszystkich chętnych.

Zgłoszenia przyjmowane będą przez wrzesień w siedzibie GOK przy ul. 1 Maja 9 w Belchowie Osiedlu, w ciągu tygodnia, w godzinach 9.00 - 20.00. (wcz)

GOK Domaniewice

Ruszają zajęcia plastyczne

Dzieci i młodzież uzdolnione plastycznie, które nie boją się systematycznej pracy, przyjmowane będą w tym roku szkolnym na zajęcia plastyczne w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach. Jak co roku odbywały się one będą

w soboty w godzinach od 9.15 do 15.00. Liczba miejsc dla uczniów starszych klas szkół podstawowych oraz gimnazjalnych jest nieograniczona. Młodzi plastycy pracowali będą pod kierunkiem Renaty Kowalskiej-Sumery. (eb)



Restricted Area na scenie pracowni debiutował w składzie: Filip Pikulski (wokali), Marta Plichta (gitara basowa), Adrian Dalek (gitara basowa), Damian Błaszczak (gitara prowadząca), Kuba Kazimierski (bas).

Farben Lehre zagrał w Łowiczu

około setki młodych łowiczian przyszło w niedzielny wieczór do Pracowni Sztuki Żywej na koncert plockiego zespołu Farben Lehre. Istniejący od 21 lat zespół w swojej karierze dał już ponad 100 koncertów, m.in. w Niemczech, na Słowacji, w Irlandii, ale też podczas Przystanku Woodstock w Kostrzynie czy koncertu finałowego Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w tym roku pod Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie. Grający ostrego rocka zespół

wystąpił godzinę później niż początkowo ogłaszano. Najpierw zaprezentował się bowiem młody, debiutujący tego dnia łowicki zespół Restricted Area. Gwiazda wieczoru, Farben Lehre gościł więc na scenie pracowni po godz. 20. Zespół przyjechał do Łowicza po raz trzeci, 2 lata temu występował na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury, w ubiegłym roku, podobnie jak podczas ostatniego koncertu, w obecnej siedzibie pracowni. (mwk)



Dyrygentka kutnowskiego zespołu gospel Aleksandra Wiwała instruuje młodzież zbraną na przesłuchaniu w III LO, jak śpiewać.

Łowiczanie na warsztatach gospel

Ponad 20 młodych ludzi z Łowicza wzięło udział 7 września w przesłuchaniu muzyki gospel, przeprowadzonym przez Aleksandrę Wiwałę, dyrygentkę kutnowskiego zespołu gospel John Henry's Cool Band. Przesłuchanie odbyło się, tak jak przed rokiem, w III LO w Łowiczu.

60-osobowego zespołu, który odbędzie się 15 września w kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Kutnie o godzinie 19.15.

- *Chodziłam kiedyś do szkoły muzycznej, lubię śpiewać i chciałam spróbować się w nowym gatunku muzycznym - mówiła Katarzyna Skrobisz z III LO, uczestnicząca w warsztatach. Warsztaty rozpoczęły się rozgrzewką muzyczną, następnie młodzież uczyła się pieśni gospel na trzy głosy. Indywidualne przesłuchania z nowo nauczonej pieśni odbyły się na zakończenie zajęć. - Byłam już na tych warsztatach w ubiegłym roku. Bardzo mi się podobała atmosfera pracy - mówi Aleksandra Rybus z ZSP nr 4 w Łowiczu, która przygotowuje się m.in. dzięki warsztatom do zdawania na profil wokalno-aktorski.*

- *W przyszłym roku zamierzamy rozszerzyć zasięg warsztatów na całe centrum Polski. Pomysł ten podsunął nam biskup Franciszek Dziuba. Prawdopodobnie w przyszłym roku zorganizujemy koncert finałowy również w Łowiczu - dodaje Przemysław Zawadzki, prezes Fundacji Liceum im. H. Dąbrowskiego, a jednocześnie dyrektor tej szkoły.*

(eb)

Kino Fenix

Cyfrowy dźwięk na raty

Łowicki Ośrodek Kultury otrzymał kolejną dotację z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w wysokości 7.130 zł na zadanie „Rozbudowa nagłośnienia w kinie Fenix”.

Całość zadania skalkulowana jest natomiast na 62.830 zł. Łódzka firma Kinexpert, która zajmuje się rozbudową nagłośnienia w kinach, może jednak poczekać z ratą płatności do początku przyszłego roku. - *Jeśli miasto zdecyduje się na zwiększenie przyszluszczalnej dotacji dla ŁOK o 25 tysięcy złotych, to rozbudujemy nagłośnienie jeszcze w tym roku. Szkoda byłoby stracić pozyskane siedem tysięcy złotych - powiedział nam dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz.*

Przypomnijmy, że ŁOK wystąpił do PISF o 31.500 zł., zabezpieczając wkład

własny w wysokości 30.700 zł. Niestety, PISF pozytywnie zaakceptował tylko pięć wniosków z całego kraju, w tym wniosek ŁOK, jednak znacznie obcinając wnioskowane kwoty. - *Byłem bardzo rozczarowany wielkością przyznanej dotacji, ponieważ bardzo wierzyłem w ten projekt. Rozumiem, że tam też wyczerpały się środki. Na pocieszenie zostaje nam satysfakcja, że to już 4 wniosek pozytywnie rozpatrzony dla naszej placówki. Wcześniej otrzymaliśmy pieniądze na ekran, pierwszy etap nagłośnienia, fotele kinowe i dofinansowanie ostatniej edycji „Och Film Festiwalu” - powiedział nam dyrektor Malangiewicz.*

Ośrodek ma miesiąc na odpowiedź, czy rezygnuje z dotacji, czy zwiększy wkład własny. Zamierzeniem wnioskodawców jest przystosowanie kina do najnowocześniejszych form odbioru dźwięku poprzez rozbudowę istniejącego obecnie systemu Dolby SR do systemu dźwięku cyfrowego Dolby Digital. Po-

trzebne jest do tego zakupienie procesora kinowego Dolby CP 650D, głowicy cyfrowej Dolby Cat 701 z płytą mocującą i wzmacniacza mocy CSA 1402. - *Będziemy rozmawiać z władzami miasta o zwiększeniu dotacji o brakującą kwotę 25.000 zł i ratowaniu tego pomysłu - mówi dyrektor Malangiewicz. Wniosek o zwiększenie dotacji ma być złożony w ratuszu jeszcze w tym tygodniu.*

3 listopada minie rok od momentu oddania sali kinowej do użytku po modernizacji i z nowymi projektorami. Kino jest w tej chwili najważniejszym elementem dochodu dla ŁOK. W ciągu 9 miesięcy zaprezentowano 116 tytułów filmowych, które obejrzało ponad 11 tysięcy widzów. Od grudnia ubiegłego roku „Fenix” należy do grupy kin skupionej w Sieci Kin Studyjnych, organizacji powołanej po wejściu do Unii Europejskiej w celu promowania repertuaru europejskiego i narodowego. (mak)

REKLAMA

Zajęcia plastyczne w ŁOK

Prowadzenie tegorocznych zajęć plastycznych w Łowickim Ośrodku Kultury powierzono dwóm osobom. Grupą młodszą (uczniowie szkół podstawowych) będzie zajmował się, tak jak dotychczas, Jerzy Dołhań. Zajęcia odbywają się we wtorki o godzinie 16.00. Grupą starszą (uczniowie gimnazjów i starsi) zajmować się będzie natomiast Aldona Zajac. Zajęcia będą odbywać się w piątki o godzinie 16.00. Szczegółowych informacji o zajęciach udzielają instruktorzy w czasie zajęć we wrześniu. (mak)

MultiKredyt		Kredyty gotówkowe hipoteczne
Wybierz niskie raty		
NA 12 RAT	NA 24 RATY	<ul style="list-style-type: none"> • oferty dla klientów indywidualnych • oferta dla osób prowadzących działalność • oferty dla rolników
1000 zł - 97 zł 2000 zł - 193 zł	1000 zł - 56 zł 2000 zł - 110 zł	
bez ukrytych kosztów		
kwota kredytu nawet do 80.000 zł OKRES SPŁATY do 84 miesięcy		
Zadzwoń lub przyjdź!		
ŁOWICZ, ul. BROWARNA 10A		
UWAGA: na ulicy znajdują się dwa biura kredytowe MY jesteśmy obok sklepu „Kurczak” i Antykwariatu tel./fax (0-46) 837-82-71 www.ebankowy.pl		

wielka obniżka

CEN STALI I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

nawet do 50%

WYROBY HUTNICZE - PEŁEN ASORTYMENT

- CEGŁY • POROTHERM • PLECEWICE • YTONG • SILKA
- CEMENT • WAPNO • KLEJE • TYNKI • GŁADZIE
- DACHÓWKI CERAMICZNE • KORAMIC • JOPEK
- ONDULINE • EUROFALA • BLACHODACHÓWKI • BLACHY
- RYNNY • OKNA DACHOWE • SCHODY • WYŁAZY FAKRO

CEGŁY KLINKIEROWE - WSZYSTKIE KOLORY I WZORY

- STYROPIAN • WEŁNY • FOLIE • PAPY TERMOZGRZEWAŁNE
- BŁOCZKI BETONOWE • PUSTAKI • STROPY TEROWA

OKNA PCV

- DREWNIANE KLEJONE
- DRZWI • OŚCIEŻNICE
- PŁYTY GIPSOWE
- PROFILE GK
- LISTWY OZDOBNE
- NARZĘDZIA
- GWOŹDZIE
- SIATKI BUDOWLANE
- GAZY TECHNICZNE

CENTROBUD

ŁOWICZ ul. Armii Krajowej 61 tel. (046) 837-93-20



LAMELA®

POSZUKUJE PRACOWNICY

na stanowisko SEKRETARKA - ASYSTENTKA

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- prowadzenie sekretariatu,
- przyjmowanie, rozdzielanie i wysyłanie korespondencji i przesyłek,
- obsługa urządzeń biurowych (komputer, drukarka, fax, kserokopiarka itp.),

WYMAGANE KWALIFIKACJE:

- wykształcenie średnie
- biegła znajomość języka angielskiego,
- znajomość programów komputerowych typu MS Office,
- znajomość języka rosyjskiego lub niemieckiego będzie dodatkowym atutem

Oferty prosimy

przesyłać na adres:

Lamela Sp. z o.o.
ul. Poznańska 4
99-400 Łowicz
biuro@lamela.pl
Dział Kad: m-maria@lamela.pl

Tel. 046/837-41-52
Kadry: 046/830-96-12

R-1544

ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 5

SPRZEDAMY NIERUCHOMOŚĆ o pow. 1343 m² (użytkowanie wieczyste)

ZABUDOWANĄ BUDYNKAMI:

- mieszkalno-użytkowym - 470 m² ▪ gospodarczym - 68 m² ▪ garażem 15 m²
- dla której Sąd Rejonowy w Łowiczu prowadzi księgę wieczystą KW 18761

CENA WYWOŁAWCZA 400.000,00 zł

Pisemne oferty na adres:

- PPH „Poldrob” S.A. 92-202 Łódź, ul. Piłsudskiego 92 do 30.09.2007 r.
- Bliższe informacje tel. (042) 674-04-67.

R-1656

PHU **EKO-WIN**
Piotrowice 53 (baza SKR)
tel. (046) 838-20-22

UWAGA! nie przepłacaj!

KUPUJ CIEPŁO LATEM PROMOCJA

Ceny od 270 zł/t

OFERUJEMY:

- WĘGIEL kostka orzech groszek
- WĘGIEL BRUNATNY
- EKOGRΟΣZEK luzem workowany
- NAWOZY

ZADZWOŃ! ZAMÓW!

*Oszczędzamy Twój
czas i pieniądze*

USŁUGI podnośnikiem koszowym



R-1479

TEL. 0604-990-668

GO-TRAKT

STRYKÓW, ul. Batorego 27
tel./fax (042) 719-94-23

- usługi transportowe
- dostawy betonu
- produkcję betonów specjalistycznych
- elementy prefabrykowane: błočki, pustaki keramzytowe, kręgi, nadproża
- stropy TERIVA
- płyty stropowe (do 7,20 m)
- sprzedaż piasku sianego i cementu

R-1460

**CENY
DO NEGOCJACJI**
Sprzedamy agregat do produkcji rur betonowych

PRODUKCJA PUSTAKÓW keramzytowych

BŁOCZKÓW KĘGÓW betonowych betonowych

Głowno, Chopina 1/3

Tel. 0-42 719-30-90

0-507-150-766

POL-DEN

importer
maszyn
rolniczych z DANII

- siewniki zbożowe 2,5-4 m
- agregaty uprawowo-siewne 3-4 m
- agregaty ścierniskowe i podorywkowe Gruber 3-5 m
- pługi zagonowe i obracalne: KVERNELAND, OVERUM 3-, 5-skibowe
- ciągniki: ZETOR, URSUS, MF: 70-150 KM
- kombajny zbożowe: CLASS, MF, JOHN DEERE, NEW HOLLAND
- prasy kostkujące i rolujące: CLASS JOHN DEERE, NEW HOLLAND

oferuje
Tel. 0 607 988 950
po godz. 17:00: 046 875 53 51
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

MERIT

IMPROVE COMMUNICATION

KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO **87 zł**
JUŻ OD miesięcznie!

ZAPRASZAMY!

w tygodniu od 10.00 do 18.00

„MERIT” Dawid Wysokiński
OŚRODEK NAUCZANIA JĘZYKA ANGIELSKIEGO
ŁOWICZ, os. Bratkowice przy bloku nr 34

tel. 0880-454-799
e-mail: szkolamerit@tlen.pl

MONTAŻ oleju gratis INSTALACJI ADA GAZOWYCH GAZ

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
MECHANIKA POJAZDOWA

AUTO SERWIS Głowno, ul. 11 Listopada 20
tel. (042) 719-44-77, 0500-007-785

usługi do 26 ton ładunku

transportowe

samochodem ciężarowym z HDS-em
NA TERENIE CAŁEGO KRAJU
Tel. 0512-451-570, 501-374-955

FIRMA STOLARSKA ZATRUDNI - wykwalifikowanych STOLARZY (tylko z doświadczeniem) - pomocników stolarzy

- Wymagania: znajomość maszyn stolarskich
 wiedza techniczna
 umiejętność pracy w zespole
 prawo jazdy

Miejsce pracy: Sarnów k. Sochaczewa

Telefony kontaktowe:
0601 939 485 lub 0601 348 855

DOM Z CEGŁY piętrowy

ODDAM NIEODPŁATNIE za rozbiórkę

0-46 837-83-28, 0-604-192-784

MATURA 2008

angielski
niemiecki
francuski

PERFECTUS NOVI Łowicz, ul. Braterska 9
dawny Perfect na ul. Mickiewicza 16

- poziom podstawowy i rozszerzony
- zestawy testów zawierające wszystkie części egzaminu
- maksymalna liczba osób w grupie 6
- profesjonalne warunki i wyposażenie

ZGŁOSZENIA tel. (046) 837-06-84, 837-72-39

OLEJ PKN Orlen dobra cena opałowy

o zimie warto pomyśleć już teraz
tel. (046) 837-52-83, (046) 837-57-50
0608-600-481 w godz. 9.00-17.00

INTER TAXI INTER

tel. 0603 061 818

NISKIE CENY

www.intertaxi.lowicz.com

KREDYTY, POŻYCZKI

AWIS FINANCE

USŁUGI FINANSOWE

ŁOWICZ
ul. Pijarska 1 (I piętro)
tel./fax: (0-46) 830-30-10
tel. kom. 0504-557-962

- hipoteczne
- gotówkowe
- inwestycyjne

Uproszczona procedura!
Bez zaświadczeń o dochodach!
OFERTY RÓŻNYCH BANKÓW!

DOM WESELNY
Syntex

LISTOPAD - CENY PROMOCYJNE

PRZYJĘCIA WESELNE

KLIMATYZACJA OGRÓDEK

ZAPEWNIAMY:

- ✓ wspaniałą, wykwalifikowaną obsługę
- ✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
- ✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
- ✓ piękne udekorowanie sali
- ✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę
- ✓ SAMOCHÓD, KTÓRY ZAWIEZIE CIĘ DO ŚLUBU

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

Dobre miejsce dla działalności gospodarczej

DO SPRZEDAŻY DZIAŁKI

budynki do remontu lub rozbiórki
NISKIE CENY!!! - do negocjacji
możliwość zapłaty w ratach

Łowicz ul. Gen. Klickiego 110/112
Polecamy magazyn 1800 m² na działce 6000 m²
tel. (022) 570-21-21, kom. 0667-676-676



Jedną z atrakcji spotkania zorganizowanego w GOK Bełchów były wspólne tańce.

GOK Bełchów Osiedle

Malarstwo, taniec i pączki

Dla uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parmie każdy wyjazd jest niebywałą atrakcją.

Nic dziwnego, że tak cieszyli się na warsztatach integracyjne organizowane w miniony czwartek przez Gminny Ośrodek Kultury i Klub Seniora „Słoneczko” w Bełchowie Osiedlu.

Tego rodzaju zajęcia integrują środowisko, co w przyszłości owocuje lepszymi kontaktami między ludźmi - mówi pracownica GOK, Anna Giełdzińska. - *Być może wkroczyć do świata ludzi niepełnosprawnych potrzeba ich akceptacji i zaufania, dlatego nasza współpraca ze Stowarzyszeniem Osób Niepeł-*

nosprawnych nie skończy się na jednym spotkaniu. Tym bardziej że nasza placówka jest przystosowana do współpracy z osobami niepełnosprawnymi - dodaje.

Na spotkaniu osoby niepełnosprawne wraz z pełnosprawnymi wykonywały prace plastyczne, rywalizowały w konkursach itp. Dużym powodzeniem wśród gości cieszyły się wspólne tańce - przy muzyce z magnetofonu, ale także przy akordeonie i bębenku, na których to instrumentach przygrywali dwaj członkowie klubu seniora: Władysław Wiercioch i Tadeusz Bodek. Pączki, którymi zajądali się goście, przygotowały z kolei panie z klubu seniora. Aura nie pozwoliła na przygotowanie kielbasek i kaszanki z grilla, ale od czego pomysłowość: tak samo dobrze, co mieliśmy okazję

sprawdzić, smakowały kielbaski przygotowane w piekarniku. - *Dla uczestników warsztatów już sam wyjazd jest przeżyciem, jest czymś nowym - mówi szefowa GOK w Bełchowie Beata Sawicka. - Chcielibyśmy kontynuować te spotkania przynajmniej dwa razy w miesiącu i zaprosić do nich także dzieci, po to aby zintegrować je z ludźmi niepełnosprawnymi. Bo dzieci często nie potrafią się zachować w zetknięciu z takimi osobami.*

Prezes Stowarzyszenia Tacy Sami Wiesław Sierota, które to stowarzyszenie prowadzi warsztaty, był bardzo zadowolony z urzędzonego spotkania. - *Teraz czas na rewizytę. Chcemy się zrewanżować i w końcu września zaprosimy do nas panie z GOK i klubu seniora - deklaruje.* (wcz)

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

Škoda Fabia

FAJNIE MIEĆ COŚ BIAŁEGO

Teraz Fabia w kredycie 50/50 bez prowizji i odsetek*

Teraz **Fabia** w opcji z białym dachem.
Umów się na jazdę próbną - zadzwoń: 801 800 901**

*Możesz skorzystać z atrakcyjnego Kredytu 50/50 Volkswagen Bank Polska S.A. - teraz wpłacasz 50% ceny, a pozostałe 50% dopiero za rok. RRSO z uwzględnieniem szacunkowego kosztu ubezpieczenia pojazdu w okresie trwania umowy kredytowej wynosi 4,02%. Kalkulacja dotyczy Škody Fabia o wartości 44 900 zł.
** Koszt połączenia telefonicznego - cena 1 impulsu wg taryfy operatora.

Opcja „Dach w kolorze białym” dostępna jest dla wersji wyposażeniowych Style, Sport oraz Comfort w wybranych kolorach nadwozia. O szczegóły pytaj Autoryzowanego Dealera Škody.

Bednarek

Dobroń
ul. Wrocławska 18
tel. (043) 677 22 88

Łódź
ul. Szczecińska 38 A
tel. (042) 613 07 00

ŠkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Mobil

Idź na bezpłatne badanie zębów

Już od 1999 roku Colgate przy współpracy z Polskim Towarzystwem Stomatologicznym organizuje społeczny Program Totalnej Ochrony Jamy Ustnej.

Jak co roku pacjenci z całej Polski będą mogli skorzystać z bezpłatnych przeglądów stomatologicznych w około 3500 gabinetach dentystycznych w kraju.

Tegoroczna edycja odbędzie się tradycyjnie we wrześniu. Na terenie powiatu łowickiego można bezpłatnie zbadać zęby w trzech ośrodkach zdrowia w **Chąśnie, Kocierzewie Południowym**

oraz w **Łowiczu przy Starym Rynku 16.**

W ramach akcji organizowany jest konkurs dla konsumentów, w którym zadaniem jest przesłanie hasła dotyczącego marki Colgate. Nagrodą główną jest całoroczna opieka dentystyczna dla autora najlepszego hasła i jego rodziny.

Organizatorzy akcji podają, że ponad 80 proc. Polaków ma problemy z chorobami zębów i dziąseł. Ponadto mamy duże braki w uzębieniu - osobie w wieku 19-34 lat brakuje średnio aż 8 zębów. Zjawisko utraty uzębienia przybiera masowy charakter po 45 roku życia. (eb)

Sanniki

Seniorzy będą się bawić

Około 120 osób bawić się będzie na corocznej imprezie organizowanej przez Klub Seniora „Tęcza” z Sannik w sobotę, 6 października, w miejscowym Gminny Ośrodku Kultury. Oprócz klubowiczów z Sannik w imprezie brać będą udział osoby z zaprzyjaźnionych klubów z Bialska, Staroźrebów

i Żychlina. Do tańca grać będzie 3-osobowy zespół ze Skrzyszewa pod Żychlinem.

Na imprezy tego typu seniorzy mówią, że są one „koszyczkowe”, bo każda grupa zabiera ze sobą gotowe potrawy, które stawia na stolach. Zabawa trwać będzie od godz. 14 do 21. (mwb)

Przygotowują wydawnictwo o Retkach

Dom Kultury w Zdunach jest w trakcie przygotowywania wydawnictwa poświęconego wsi Retki.

Jak się dowiedzieliśmy, opracowanie powstanie na podstawie materiałów, które zgromadził mieszkaniec tej miejscowości, Mirosław Marciniak. Od wielu lat jest on zafascynowany historią Retek, śledzi i spisuje losy mieszkańców, ciekawe wydarzenia, zbiera i wykonuje fotografie. Pracownicy Domu Kultury w Zdunach zajmą się stroną edytorską tych materiałów. Pozycja ma być gotowa do końca roku, wtedy też planowany jest wieczór promujący wydawnictwo, z udziałem autora. Ukaze się ono nakładem ponad 100 egzemplarzy i będzie do nabycia w Bibliotece Publicznej w Zdunach. (tb)

Drugą relację ze swej podróży do Afryki przesłał nam Sebastian Domżański z Łowicza.

Gościnnie Sudan

Po 10 dniach podróży opuszczamy Sudan. Kraj turystom niezwykle przyjazny, mimo uciążliwej biurokracji. Zanim na dobre postawiliśmy stopy na nubijskiej pustyni, musieliśmy najpierw pokonać ogromne jezioro Nassera. Podróż kursującym pomiędzy Egiptem i Sudanem raz w tygodniu promem będziemy długo wspominać. Na jego pokładzie spędziliśmy 18 niezapomnianych godzin: najpierw chroniąc się przed zabójczymi afrykańskim słońcem, a później podziwiając rozgwieżdżone niebo.

Prawdziwa przygoda rozpoczęła się jednak dopiero po zejściu z promu. Stalowa puszcza pełna sardynek - inaczej nie można określić autobusu, który wiozł nas do Dongoli - pierwszego miasta na trasie naszej podróży. Nie było jednak innego wyjścia. Tylko specjalnie przerobione ciężarówki są w stanie przejechać przez niedostępne tereny północnego Sudanu. Upchnięci do granic przyzwoitości pasażerowie nie mieli szans nawet na odrobinę snu. Za bardzo trzęsło.

Podobno 300 km odcinek pustyni pokonuje się w 12 godzin. Nam ta trasa zajęła całą dobę. Nic więc dziwnego, że podróż odchodzący waliśmy jeszcze następnego dnia...

Potem na szczęście było już lepiej. Im bliżej byliśmy Chartumu, tym lepsza stała się nawierzchnia. Co nie oznacza, że obyło się bez przygód. Najpierw spotkała nas ulewny deszczem i pełnymi wodami ulicami. Ledwo udało nam się dojechać



Podróżowanie w Afryce to mordęga: stare autobusy zabierają do środka tyłu pasażerów, ilu się zmieści. Większy bagaż ładuje na dachu.

w sobie coś niezwykłego. Może przez bardziej wysmukły kształt albo niewielką ilość odwiedzających je turystów, a może to tylko nasze odczucie, bo udało nam się spędzić noc w ich pustynnym cieniu.

Stolica Sudanu - Chartum - przyjęła nas ulewnym deszczem i pełnymi wodami ulicami. Ledwo udało nam się dojechać

sparaliżowaną komunikacją z dworca do centrum. W takich warunkach nielato było też znaleźć jakiś wolny hotel. Na szczęście w obu przypadkach pomocną dłoń wyciągnęli do nas Sudańczycy. Nie był to zresztą jedyny raz. W czasie całej podróży okazywało się, że są to ludzie przemili, niezwykle otwarci i pomocni. Zdarzało się, że zupełnie

bezinteresownie zapraszali nas do siebie w odwiedzinach czy wręcz opłacali przejazdy. Zupełnie nie widać na nich piętna wojny, walk międzyplemiennych czy klęski humanitarnej w Darfurze.

To już koniec naszej sudańskiej przygody. Teraz na dłuższą zagościmy w Etiopii.

Sebastian Domżański

Młodzi Polacy, młodzi Anglicy...

Czym się różnią - pisze Agnieszka Jasińska



Agnieszka Jasińska

Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej coraz więcej Polaków wyjeżdża za granicę w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. Jako kraj emigracji bardzo często wybieramy Wielką Brytanię. Bardzo wielu z nas osiedla się tam na stałe. Zwykle są to młodzi ludzie. Dlatego też warto przyjrzeć się portretowi młodego Polaka i młodego Anglika. Jak bardzo się różnią i w czym jesteśmy podobni? Czego warto się od siebie nauczyć, a czego wystrzegać jak ognia?

W Polsce bardzo długo pozostajemy pod opieką rodziców. Nawet podczas studiów wciąż dostajemy pieniądze od mamy i taty. W Anglii sprawa wygląda trochę inaczej. Przede wszystkim każde studia są płatne. Studenci zaś po zajęciach pracują w różnego rodzaju barach, pubach czy restauracjach na tak zwany „part-time” (pół etatu), czyli dwadzieścia godzin (pracodawcy bardzo tej magicznej liczby przestrzegają). Dlatego też po ukończeniu uniwersytetu większość studentów może pochwalić się w swoim CV niemałym doświadczeniem (bardzo wielu z nich dochodzi nawet do pozycji menedżera). W Polsce w czasie studiów wciąż na pierwszym miejscu stawiamy naukę. Oczywiście spotkamy także wielu pracujących studentów, ale na pewno nie tylu co w Anglii.

Kult pracy. W Polsce zwykle traktujemy pracę jako zło konieczne. Szef i wszelkiego rodzaju „podlizujący się” mu pracownicy to nasi wrogowie numer jeden. W Anglii sprawa wygląda inaczej. Każdy pracownik ma wręcz „święty obowiązek” poinformować swego pracodawcę o wszelkiego rodzaju „uchybieniach”, przewinieniach i spostrzeżeniach odnośnie swych współpracowników. I nieważne, jak dobrze się między sobą dane osoby dogadują. Bardzo często uśmiech na twarzy jest tylko sztucznie przyklejonym dodatkiem. Podobnie w szkole. Ściąganie traktowane jest jako swego rodzaju wykroczenie i dzieci przyzwyczajone są do tego, aby w odpowiedni sposób na nie reagować. W odpowiedni to znaczy taki, aby winowajca został należycie ukarany.

Większość młodych ludzi uwielbia się bawić i chodzić na wszelkiego rodzaju imprezy. Najlepszą porą na zabawę jest niewątpliwie weekend. dok. na str. 33



To nie scena z filmu „W pustyni i w puszczy”, to Sudan 2007.



Piramidy w Meroe są pamiątką po starożytnej cywilizacji, która kwitła na tych terenach między VI wiekiem przed a IV wiekiem po Chrystusie.

REKLAMA

CENA TEŻ SIĘ SPODOBA

www.peugeot.pl

107 JUŻ OD 29.300 zł

www.peugeot.pl

Peugeot 107 to niezły łobuz. Zwrotny, zwinny, a równocześnie w pełni bezpieczny i oszczędny. Poznaj naszą doskonałą ofertę. Nic dodać, a z ceny zawsze można ująć. Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,1 do 4,9 l/100 km, emisja CO₂ wynosi 106 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

AP GARAGE®

ŁÓDŹ ul. STRYKOWSKA 131
(wyjazd z Łodzi na Łowicz)

salon: (042) 617-07-20/22 pn.-pt. 9-18, sob. 9-14
samochody używane: (042) 617-07-19
serwis: (042) 617-07-17 części: (042) 617-07-18

Niezależny Serwis Blacharsko-Lakierniczy Citroen i Peugeot

ŁÓDŹ ul. ODOLANOWSKA 1
serwis mechaniczny: (042) 653-43-33
części: (042) 653-43-23
blacharnia-lakiernia: (042) 653-35-39

www.apgarage.peugeot.pl e-mail: apgarage@peugeot.com.pl

pożyczki konsolidacyjne

przenieś kredyty do **SKOK Stefczyka** i zamień je na **jeden, tańszy**

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wgr. taryfy operatora) lub 058 782 93 00

ŁOWICZ, ul. Długa 2, tel. 046 830 20 89, 046 830 21 53

HURTOWNIA Glazpanel

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (046) 837-63-74, 830-34-14
godziny otwarcia: pn.-pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-14.00

glazura, terakota, płyty kartonowo-gipsowe, gładzie, gipsy, tynki, farby	gres, płytki klinkierowe, kleje, fugi, listwy: CERESIT, MAPEI, ATLAS, KERAKOLL	WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK: kabiny, brodziki, wanny, baterie, kompakt, meble łazienkowe
--	--	---

■ SZEROKI ASORTYMENT
■ CENY KONKURENCYJNE ■ UPUSTY
■ RATY BEZ PIERWSZEJ WPLATY

CENTRUM KOMPUTEROWE SCAMP

ŁOWICZ, ul. Podrzeczna 49
tel./fax (046) 837-49-77, 0506-999-991

- kasy fiskalne
- komputery
- notebooki

NAJNIŻSZE CENY

i inne akcesoria

u nas kupisz najtaniej



Wernisaż po koncercie. Od lewej dyrektor GOK Aleksandra Głowcka, Michał Godlewski, Stanisław Drzewiecki, Eugenia Rezler oraz dyrektor pałacu Beata Jabłońska.

Pałac w Sannikach

Zabrakło miejsc na koncercie Stanisława Drzewieckiego

Tak dużego zainteresowania sanickim koncertem dawno nie było. W niedzielę, 2 września, ponad 110 osób przyjechało posłuchać muzyki Fryderyka Chopina i Franciszka Schuberta w wykonaniu wybitnego młodego pianisty, Stanisława Drzewieckiego. Tak duża frekwencja spowodowała konieczność dostawienia krzeseł, bo na sali koncertowej jest ich właśnie 110.

Stanisław Drzewiecki ma dopiero 20 lat, a w swoim dorobku artystycznym wiele koncertów i sukcesów. Już w wieku 6 lat występował jako solista orkiestry Simfonia Varsovia podczas tournée w Japonii. Od tego czasu wydano 10 płyt z muzyką w jego wykonaniu, koncertował na najsłynniejszych scenach w świecie muzycznym - np. w 2003 r. Carnegie Hall w Nowym Jorku.

Pianistkę towarzyszyła Eugenia Rezler, mezzosopranistka z Warszawskiej Opery Kameralnej.

Po koncercie odbył się wernisaż wystawy fotograficznej „Indie”, składającej się z 26 prac o wymiarach 70x100 cm, wykonanych przez Michała Godlewskiego z Sokółowa Podlaskiego. Wystawa czynna będzie do 17 września.

(mwk)

dok. ze str. 31

Młodzi Polacy, młodzi Anglicy...

W Anglii w każdy piątek i sobotę można zauważyć tłumy rozwrzeszczanych, pijanych i poprzebieranych ludzi. Piją zwykle piwo i drinki (rzadko wysokoprocentowe napoje). Kolejki do dyskotek (podobnie do bankomatów) zdają się nie mieć końca. W każdym lokalu (nawet w fast-foodzie) bezpieczeństwa pilnuje specjalnie wynajęta na weekend ochrona. Każdy przygotowany jest na to, że młodzi ludzie naprawdę „intensywnie” się bawią. W Polsce weekendy to również czas imprez. Jednakże z alkoholi wybieramy zwykle wódkę, a na ulicę nie wychodzimy poprzebierani w stroje króliczków czy kureczków.

Oszczędności. Anglicy zwykle żyją „z dnia na dzień”. Na pewno ma to związek z faktem, że w tym kraju nawet jeśli stracisz pracę, bardzo szybko znajdziesz drugą. Pieniądze zarobione od poniedziałku do piątku Anglicy najchętniej wydają w weekend. Za ich niemalże narodowe hobby można spokojnie uznać „shopping”, czyli robienie zakupów. Lubią otaczać się gadżetami oraz wciąż kupują nowe ciuchy i akcesoria. W banku zamiast kont oszczędnościowych i lokat mają debety lub kredyty. W Polsce jest zupełnie inaczej. Oszczędzamy i odkładamy na tak zwaną „czarną godzinę”. Nawet przedszkolak ma swoją świnkę skarbonkę, do

której wrzuca drobne pieniążki. Młodzi ludzie zazwyczaj zbierają na dom i samochód. Wciąż boimy się kredytów i bierzemy je zazwyczaj, kiedy nie ma już innej opcji. Jednakże i tak rzadko kto w Polsce weźmie pożyczkę na konsolę do gier (co w Anglii raczej nikogo nie dziwi).

Zwyczaj się mówi: „Co kraj, to obyczaj”. Pamiętajmy jednak, że najważniejsza jest umiejętność obserwacji i nauki na cudzych (w tym przypadku „zagranicznych” błędach). Jeśli widzimy, że Anglicy, Holendrzy czy Hiszpanie robią coś lepiej od nas, uczmy się tego od nich. Jednocześnie nie zapominajmy również, że obcego kraju, jego odmiennej kultury i tradycji nie powinno się rozważać w kategorii lepszy-gorszy. Nie jest on bowiem ani lepszy, ani gorszy. Jest po prostu inny.

Agnieszka Jasińska

REKLAMA

PROMOCJA NOWOŚĆ
100% GOTÓWKA
Wiek klienta - do 100 lat
Rata kredytu - do 100% dochodu
Bez poręczycieli i zaświadczeń z pracy, US, ZUS i KRUS
Łowicz, Stanisławskiego 23 tel. (046) 837-51-08
Skierniewice, Lelewela 6, pok. 5, tel. (046) 832-64-44
Tani kredyt dla każdego!

FIRMA AGRO-UNIA WINDYKACYJNA
■ Proponuje kompleksową obsługę Klienta począwszy od działań przed sądowych do bezpośredniego skierowania sprawy na drogę windykacyjną oraz egzekucji komorniczej.
■ Zakres naszej działalności obejmuje wszystkie problemy dotyczące należności pieniężnych.
■ Ofertę usług kierujemy do małych i średnich przedsiębiorstw oraz osób prywatnych chcących swoje problemy związane ze ściąganiem i egzekucją należności rozwiązać w sposób szybki, skuteczny oraz zgodnie z prawem.
Łowicz, ul. Kozia 11, tel. 0604-607-515

PRODUCENT ZNICZE
szeroki asortyment
PPHU WELIDA, Cypriany 29
96-514 Rybno. Tel. (046) 862-21-13
ZAPRASZAMY

POŻYCZKI chwilówki szybko!
BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH!
tel. 42/640-26-03, 42/640-26-23
infolinia 0 801 807 807 (opłata 33 gr) po 17.00
Euro-Cash OCF Ogólnopolskie Centrum Finansowe

Na irlandzką nutę w muzeum

Łowicki Ośrodek Kultury poleca kolejny koncert z cyklu „Burmistrz Miasta Zaprasza”. Wystąpić ma zespół Filids. Koncert odbędzie się w niedzielę, 16 września, o godz. 18.00 w sali barokowej łowickiego muzeum. Wstęp wolny. Muzyka, którą gra Filids, oparta jest na motywach ludowych z rejonów Irlandii, Walii i Szkocji. - *Sporą część naszego repertuaru stanowią znane utwory ludowe, grane także przez takie zespoły jak „The Chieftains”. Jednak nadajemy im własne, niepowtarzalne brzmienie* - czytamy w informacji o zespole. Zespół gra sporo koncertów. Jego muzyka jest żywa, skoczna i porywa do tańca.
(mak)

Narysuj zabytki, które zwiedziłeś

Do 15 września Gminny Ośrodek Kultury w Kiernozie przyjmuje zgłoszenia prac do konkursu plastycznego „Zwiedziłem i podziwiałem zabytki powiatu łowickiego”. Konkurs ogłoszony został w wakacje, aby w tym czasie zachęcić dzieci i młodzież z gminy, ale też dorosłych, do zwiedzania ciekawych miejsc i wykonania na ich temat prac. Prace można wykonać dowolną techniką i w dowolnym formacie. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród planowane jest pod koniec września.
(mwk)

Namaluj dinozaura

Ogród Jurajsko-Botaniczny Dinopark w Kołacinku (gm. Dmosin) ogłasza dwa konkursy dla dzieci w wieku szkolnym.

Pierwszy konkurs pod hasłem „Dinopark z Twoich Marzeń” adresowany jest zarówno do tych 8-13-latków, którzy już Dinopark odwiedzili, jak i do dzieci, które jeszcze tam nie były. Uczestnicy konkursu powinni przygotować pracę związaną z tematem konkursu. Technika, forma prac oraz materiał pozostawiono swobodzie twórczej uczestników. Mogą więc oni przygotować zarówno opowiadanie, jak i rysunek, rzeźbę, wyklejankę itp. Praca może być przestrzenna lub płaska, ważne, by zgadzała się ona z tematem konkursu.

A ponadto obowiązkowo każdy, kto był w Dinoparku, powinien napisać, co podobało mu się najbardziej, co chciałby zobaczyć

następnym razem, a co można by zmienić. Dzieci, które Dinoparku nie widziały, powinny opisać, jak wyobrażają sobie takie miejsce.

Drugi konkurs „Dinozaur - zwierz z dalekiej przeszłości” kierowany jest do dzieci w wieku 7-13 lat. Zasady panują podobne jak w konkursie poprzednim: technikę, formę i materiał pozostawiono wolnemu wyborowi uczestników. Uczestnicy tego konkursu zostaną podzieleni na dwie odrębne kategorie wiekowe: od 7 do 10 lat oraz od 11 do 13 lat.

Dla autorów najlepszych prac przysłanych na obydwa konkursy czekają atrakcyjne nagrody, a organizatorzy w regulaminie zapewniają, że nagrodzonym zwrócą koszty przesyłki. A prace należy wysłać do 30 września na adres: Park Jurajsko-Botaniczny Dinopark, Kołacinek 21, 95-061 Dmosin. Rozstrzygnięcie obydwu konkursów nastąpi 10 października.

(ewr)

Domaniewice

Nabór do szkoły wieczorowej

Jeszcze do 30 września przyjmowane będą zapisy do dwóch klas szkoły ponadgimnazjalnej w Domaniewicach, w której nauczanie odbywało się będzie w trybie zaocznym.

na miesiąc. Zajęcia dydaktyczne odbywałyby się co dwa tygodnie w soboty i niedziele. Słuchacze otrzymają również darmowe podręczniki na cały rok nauki.

Naukę można tu kontynuować w 2-letnim liceum na podbudowie szkoły zawodowej oraz w 3-letnim liceum po gimnazjum. Podstawowym warunkiem przyjęcia do szkoły dla dorosłych jest ukończenie 18 lat. Wpisowe to jednorazowa opłata wynosząca 100 zł. Czesne wynosi również 100 zł

Organizatorem szkoły jest Centrum Edukacyjne z Siedlec, a dyrektorem - dyrektor Gimnazjum Publicznego w Domaniewicach Marek Jędrzejczak, który odpowiedzialny był m.in. za skompletowanie kadry pedagogicznej. W tej wieczorowej szkole ponadgimnazjalnej pracowali będą nauczyciele ze wszystkich trzech szkół z terenu gminy.

(eb)

REKLAMA

RESTAURACJA SZKIEŁKA **PROFESJONALNIE**
organizujemy **WESELA, PRZYJĘCIA, KOMUNIE, CATERING**
■ sala bankietowa do 200 osób
■ sala klubowa do 70 osób
✓ możliwość łączenia sal
✓ wolne terminy 2007
✓ klimatyzacja
OGRÓDEK - GRILL
Łowicz, ul. św. Floriana 11
tel. 0-602-574-891, (046) 830-02-12
Katarzyna Kośmider

szukasz nowej pracy?
my szukamy Ciebie!
Randstad poszukuje osób na stanowisko:
pomocnik linii produkcyjnej
• zakres obowiązków: prace pomocnicze przy linii produkcyjnej, pakowanie
• wymagana książeczka SANEPID
• miejsce zatrudnienia: Łowicz
Prosimy o kontakt z naszym biurom w godz. 9:00 - 16:00.
Randstad, ul. Krakowska 18, 99-400 Łowicz,
tel. 046 837 16 40, łowicz@pl.randstad.com
randstad

AUTO SZYBY
CHŁODNICE PLASTIK - naprawa
Skierniewice, ul. Mszczonowska 111
tel. 0-46 833-60-93, 0-602-52-82-35
BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO, MECHANIKA

najniższe ceny
- SPRAWDŹ
KOTŁY eko-groszek
■ mialowe
■ węglowe
Sklep JANAN
Głowno, ul. Swoboda 22
tel. (042) 710-88-58

Wykonywanie ZDJĘĆ DO DOWODÓW
w domu u Klienta
Tel. 042 719-37-81, 0501-040-069

GABINET SPECJALISTYCZNY
w którym przyjmują: **Pijarska 3**

dr hab. n. med., SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek w godz. 14-16

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA
Elżbieta Bolanowska - środy w godz. 13-16

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ)
Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10
(10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18

SPECJALISTA UROLOG
Andrzej Męduś - poniedziałki w godz. 16-18

dr n. med., KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
Janusz Kajdos - co drugi wtorek w godz. 16-18

SPECJALISTA DERMATOLOG
Zbigniew Wronecki - poniedziałki w godz. 15-16,
piątki w godz. 11-12, tel. 0602-276-728
wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39

NEUROLOG
Małgorzata Warchałowska - środy w godz. 17-19

dr n. med., SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
Adam Rogowski-Tylman
- piątki w godz. 16-19
(wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „DENTA-MED”

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
Czynna od poniedziałku do soboty
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. (046) 830-31-23, tel. dom. (046) 837-69-66
tel. kom. 0-608-584-238

UMOWA Z NFZ NA PROTEZY
WYBIELANIE ZĘBÓW LAMPĄ

ZATRUDNIĘ STOMATOLOGA

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ
specjalista ortodontji

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
GŁOWNO, ul. Wypiańskiego 6a
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
tel. (042) 719-43-42, 0508-213-771

GABINET CHOROÓB SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰
Głowno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰, czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰
Tel. 0-602-276-728

Gabinet Lekarski
WIEŚLAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52

PRZYJMUJE:
■ ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 8⁰⁰ - 12³⁰
■ ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)

WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 15.30-18.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych
BARBARA FENC-BIELECKA

Przyjęcia:
• poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15³⁰-17⁰⁰
• wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰

BADANIE KIEROWCÓW
Porady w domu chorego
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

REHABILITACJA
mgr rehab. Halina i Michał Sadowski
Głowno, ul. Swoboda 23, tel. (042) 719-15-96

■ LASER ■ KRIOTERAPIA
■ MASAŻ ■ TERAPIA MANUALNA

■ LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
■ dyskopatia ■ rwa kulszowa ■ bóle stawów ■ szyi i barków

SKLEP MEDYCZNY
■ materace i poduszki przeciwdoleżynowe
■ laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
■ pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe
■ stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze szyjne
■ poduszki i materace gorczycowe, gryczane
■ wózki inwalidzkie
■ skarpety, rajstopy przeciwzakładowe
■ wkładki ortopedyczne do butów SCHOLL

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
CZYNNE: PON.-PT. 10-18, SOB. 10-13

LECZENIE KRĘGOSŁUPA
ŁUKASZ KAWCZYŃSKI

• dyskopatie
• rwa kulszowa
• przepuklina krążkowa
• skrzywienie i bóle kręgosłupa
• bóle głowy, szyi i karku
• bóle rąk i nóg

Łowicz, ul. Armii Krajowej 2
tel. 0691-705-314, (046) 837-59-30
www.leczenie-kręgoslupa.pl

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6
15.00-17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. (0-46) 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG

GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 042 7-107-400

GABINET NEUROLOGICZNY
DR NAUK MEDYCZNYCH
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl 1 (obok apteki)
tel. 0-602-264-817

CZYNNY:
środa 16.00-17.00, sobota 11.00-12.00

GABINET LEKARSKI
lek. med.
BOGDAN SŁUŻEWSKI
CHIRURG

PRZYJMUJE:
środa 16.00-18.00 lub po uzgodnieniu telefonicznym
Łowicz, os. Kostka 20
wizyty domowe po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 502-084-091

chirurgia ogólna
leczenie żylaków
owrzodzeń żylnych
pajczków naczyńnych
skleroterapia
rajstopy przeciwzakładowe
wizyty domowe

Prywatny Gabinet CHIRURGICZNY Paweł Bukala

KONSULTACJE
po uzgodnieniu telefonicznym
0609-202-999

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 046-838-99-70
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00

LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
MASAŻ LECZNICZY NA FOTELU MASUJĄCYM - ZAPISY
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

GABINET CHIRURGICZNY + USG
Krzysztof Ciesielski
specjalista chirurg

Stryków, ul. Warszawska 94
CZYNNE: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904

■ ZABIEGI CHIRURGICZNE ■ WIZYTY DOMOWE
■ ESPERAL ■ OBDUKCJE SĄDOWE
■ ODRUĆCIA POALKOHOLOWE ■ BADANIA SPORTOWCÓW

USG: ■ tarczycy ■ piersi ■ jamy brzusznej ■ nerek
■ pęcherza moczowego ■ prostaty
■ narządów rodnych ■ dziecięcego stawu biodrowego

GABINET LEKARSKI
lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECIALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

LAMPĄ BIOPTRON
POPZEZ ZABIEGI NAŚWIETLANIA
MOŻE ZLIKWIDOWAĆ TWOJE BÓLE:

■ kręgosłupa, rwy kulszowej, korzonki,
■ pomoże ci wyleczyć się z grypy,
■ wyleczy trądzik twojego dziecka, trądzik różowaty,
■ pomoże w twoich problemach skórnych i alergii,
■ pobudzi twoją odporność, odmłodzi twoją skórę,
■ zagoi trudno gojące się rany; owrzodzenia podudzi,
■ odleżyny, stopy cukrzycowe,
■ leczy wszystkie stany zapalne, zatoki, kontuzje sportowe,
■ poprawi ci nastrój i zrelaksuje cię.

skontaktuj się ze mną:
HALINA ZEBIAŁOWICZ tel. 0505-151-703, 042-710-80-10

GABINET „ALEXANDER-MED”
ZAPRASZA NA ZABIEGI
terapii manualnej,
refleksoterapii i laseroterapii

■ zwalczamy ból pleców i kręgosłupa, głowy, stawów, rwy kulszowej,
barkowej, korzonków. Uśmierzamy nerwobole.
■ nastawiamy kręgosłup, pomagamy w zwalczaniu skoliozy u dzieci

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
GŁOWNO, ul. Wojska Polskiego 10, (042) 639-86-40
(042) 719-19-56, (042) 639-86-40, 0601-22-68-62

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA
CHIRURG-ORTOPEDA-TRAUMATOLOG

■ CHIRURGIA URAZOWA ■ CHOROBY KRĘGOSŁUPA
■ CHOROBA ZWYRODNIENIOWA STAWÓW
■ PALUCHY KOŚLAWIE (HALUKSY)

95-015 Głowno, ul. Targowa 78
tel. (042) 719-19-94, kom. 0-503-991-431

ZAPISY
046/837-25-61

CHOROBY SERCA, TĘTNIC I ŻYŁ
Specjalista Kardiochirurg
dr med. MIROSLAW BITNER
Adiunkt Kliniki Kardiologii im. Sterlinga
PRZYJMUJE: środy w godz. 16.00-18.00
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECIALISTA ORTODONTA

Łowicz, ul. Krakowska 36 (w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13; poniedziałki, czwartki: 15-19
tel. (046) 837-28-54, (046) 837-02-66

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

Psycholog
Karolina Margraf
Gabinet Prywatny
w Łowiczu i Skierniewicach
Zapisy tel. 501-261-437

OKULISTA
LEK. ANDRZEJ WITECKI
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ, Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. (046) 837-35-59

Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
Tel. 0-601-260-660, (046) 837-45-41

Firma Uniglob Sp. z o.o. **zatrudni**
Pracownika działu obsługi klienta

WYMAGANIA:
■ wysoka kultura osobista
■ umiejętność nawiązywania kontaktów
■ biegła obsługa komputera

CV oraz list motywacyjny prosimy przysłać na adres:
Uniglob Sp. z o.o.
95-010 Stryków k./Łodzi
ul. Ozorkowska 8
lub na e-mail: praca@uniglob.pl

Liceum dla młodzieży i dorosłych Ogólnokształcące
- wieczorowe - zaoczne

■ wydajemy zaświadczenia do ZUS i WKU
■ możliwość BEZPŁATNEJ NAUKI
dla kandydatów w trudnej sytuacji materialnej

Przyjęcia na wszystkie semestry
Łyszkowice, ul. Księżstwa Łowickiego 11
tel. (0-46) 838-87-18 (budynek szkoły podstawowej)

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
ZAŚWIADCZENIA OD RĘKI
SKUP AUT możliwość odbioru
Stacja Demontażu Pojazdów
Sprzedaż części używanych
Rząśno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

SKUTERY PIAGGIO MOTOCYKLE GENERIC QUADRY MAGNUS ROMET

PROMOCJA: do zakupionego pojazdu ROWER GRATIS!!!

HURTOWNIA ROWERÓW tel./fax 042 719-64-04
Bratoszewice, ul. Łódzka 21a 0506-985-783

MIAŁEŚ WYPADEK

■ jako pieszy, pasażer, kierowca
■ ktoś bliższy ci zmarł wskutek wypadku
■ nie otrzymałeś odszkodowania z OC sprawcy
■ jako zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu utraconych zarobków i pogorszenia sytuacji rodzinnej, renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb
■ odszkodowanie było niewspółmierne do wyrządzonej szkody

PORADY PRAWNE - BEZPŁATNE
DOJAZD DO KLIENTA

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS
Prowadzimy sprawy, które wydarzyły się do 10 lat wstecz
(046) 857-70-94, kom. 0604-693-723

Szkoła Języków Obcych **zatrudni LEKTORÓW JEZYKÓW OBCYCH**

✓ komfortowe warunki pracy ✓ wysokie wynagrodzenie
CV ze zdjęciem prosimy przysłać na: rekrutacja@euroschool.com.pl

Szkoła Języków Obcych **zatrudni osobę na stanowisko PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO**

Wymagania: ✓ doświadczenie w sprzedaży usług niematerialnych, ✓ zdolności organizacyjne, ✓ prawo jazdy kat. B
CV ze zdjęciem prosimy przysłać na: rekrutacja@euroschool.com.pl

Młodzi czytelnicy na wycieczce

W ostatnim tygodniu wakacji młodzieży z Gminnej Biblioteki Publicznej w Dmosinie mieli okazję wyjechać do Brzezin i Łodzi.

Trzydziestoro dzieci z terenu gminy odwiedziło w Brzezinach tamtejszą Bibliotekę Miejską, gdzie zapoznano się z innym niż w Dmosinie sposobem wypożyczania książek.

- U nas czytelnicy mają swobodny dostęp do półek i samodzielnie wybierają z nich książki. W Brzezinach dzieci dowiedziały się, jak funkcjonuje katalog komputerowy - opowiada Halina Grabowicz, kierownik dmosińskiej biblioteki.

Prosto z Brzezin wycieczka udała się do Łodzi, gdzie zwiedziła Manufakturę. Dzieci

obejrzały też w kinie najnowszą, trzecią część „Shreka”. Wycieczkę o charakterze edukacyjno-rozrywkowym gminna biblioteka zorganizowała we współpracy z Caritas działającym przy parafii w Dmosinie.

Obecnie, w roku szkolnym, gminna biblioteka otwarta jest w poniedziałki i czwartki od godziny 10.00 do 18.00, a w pozostałe dni w godz. 8.00 - 16.00. Z jej zasobów można też korzystać w co drugą sobotę, najbliższy taki dyżur przypada 22 września.

Przypominamy, że oprócz książek i czasopism w Dmosinie działa czytelnia internetowa. Do dyspozycji są trzy stanowiska komputerowe, z których można korzystać do nauki. Do końca tego tygodnia, czyli do 16 września, biblioteka będzie zamknięta z powodu urlopu pracowników.

(ewr)

dok. ze str. 3

Jubileusz w świetle świec

W niedzielę specjalnie z okazji jubileuszu przy Łowickiej otwarto ekspozycję będącą przeglądem najciekawszych eksponatów z wystaw tematycznych, jakie zorganizowano na przestrzeni całej historii muzeum.

Muzeum Regionalne w Głownie nie jest placówką budżetową. Jego działalność opiera się przede wszystkim na pracy społecznej oraz pomocy różnych instytucji oraz samorządu. Osoby najbardziej zaangażowane zostały z okazji jubileuszu uhonorowane przez burmistrza Głowna Wojciecha Brzeskiego podziękowaniami.

W niedzielę jubilat postarał się o to, aby dostarczyć gościom atrakcji na jak najwyższym poziomie. Zaś goście odwiedzili się bukietami kwiatów składanymi na ręce prezes TPMG Wacławy Rydzyskiej oraz życzeniami następnymi wspaniałych rocznic. Obchodzone one będą już zapewne w zrewitalizowanym Pałacu Jabłońskich. W tym roku rozpocznie się bowiem modernizacja tego obiektu, a efekt końcowy podziwiać będzie można w roku przyszłym. Prawie połowę pieniędzy na ten cel stanowią będą społeczne fundusze zgromadzone na koncie budowy domu kultury przy



Plastyk Agnieszka Andruszkiewicz odbiera z rąk burmistrza Wojciecha Brzeskiego dyplom za zasługi dla Muzeum Regionalnego w Głownie.

ul. Zgierskiej, która nigdy nie została sfinalizowana.

Obchody jubileuszu uświetnił występ zespołu Camerata Cracovia, grającego muzykę dawną. Choć muzycy tego nie zamierzali, musieli grać przy świecach, co tylko dodało uroku kapitałnemu samemu w sobie koncertowi. Goście mieli okazję wysłuchać pieśni i utworów tanecznych pochodzących z Europy XVI i XVII wieku. Muzycy przeplatali swój występ, opowiadając ciekawostki z dawnego dworskiego życia i zdradzając sekrety instrumentów, na których grają.

Wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Kleszczów, która mimo padającego deszczu zaprezentowała się na dziedzińcu Pałacu Jabłońskich. Standardy muzyki rozrywkowej w wykonaniu orkiestry oraz dynamiczne układy choreograficzne robiły wrażenie. Miłym dopełnieniem całości był zastawiony smakołykami stół, na którym główną rolę odegrał cukierkiewicz majstersztyk - imponujących rozmiarów tort ozdobił widokiem Głowna. Dla tych, którzy wolać coś na ostro, serwowano m.in. żurek oraz pikantne babeczki i krakersiki.

(ljs)



Prezes TPMG Wacława Rydzyska odbiera gratulacje z rąk sekretarza gminy Głowna Weroniki Rożniaty.

dok. ze str. 6

Przybyło uczniów w szkole specjalnej

Ostatnie wakacje były dla ZSS w Głownie wyjątkowo pracowite. W okresie tym wykonano tu wymianę okien w kuchni, na klatce schodowej, w toaletach, na korytarzu, malowanie pomieszczeń kuchennych, stolówki, części socjalnej, klasy I-III, siłowni i sali gimnastycznej, a ponadto wymieniono kafelki w części kuchennej, położono terakotę na klatce schodowej, pomalowano barierki. Część środków finansowych na ten remont pochodziła ze Starostwa Powiatowego w Zgierzu - 22,5 tys. zł, pozostałe środki szkoła wyasygnowała z własnego budżetu dzięki poczynionym wcześniej oszczędnościom - choćby na

ogrzewaniu placówki w okresie łagodniejszej zimy. W prace remontowe czynnie włączyli się pracownicy szkoły, którzy wykonali m.in. prace malarskie.

Szkoła zatem wystartowała w nowy rok szkolny w bardziej estetycznych warunkach, choć nie znaczy to, że nie czekają ją kolejne prace remontowe. Do wymiany pozostało jeszcze około 30% okien szkoły, budynek przydałoby się docieplić i odnowić jego elewację. Dyrekcja szkoły wciąż myśli również o zamontowaniu windy dla niepełnosprawnych, która umożliwiłaby transport dzieci z dysfunkcjami ruchowymi, które mają zajęcia na parterze szkoły,



Podczas odbioru nowego sprzętu w wójcie Marku Józwiaku odezwał się sportowy duch.

Jest na czym poćwiczyć

W piątek, 7 września, wójt gminy Głowno Marek Józwiak, inspektor Stanisław Urbanowicz oraz dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Mąkolicach Wioletta Przyżycka dokonali oficjalnego odbioru sprzętu sportowego, w jaki została wyposażona szkolna sala gimnastyczna.

Przypominamy, że w czerwcu gminie Głowno przyznano 50.000 zł w ramach ministerialnej dotacji na wyposażenie sali gimnastycznej w Zespole Szkół Publicz-

nych w Mąkolicach. Pieniądze te pochodzą z puli stanowiącej w sumie 0,6% subwencji oświatowej, a przeznaczonej na rozwój szkół z gmin wiejskich. Zgodnie z zawartą w lipcu umową, firma Profi Sport z Rzeszowa zainstalowała w szkole 2 uchylne tablice do koszykówki, 6 koszy treningowych, siatkę i słupki do siatkówki oraz dwie bramki do piłki ręcznej.

Poza tym zakupiono 3 materace, wózki na piłki, 4 turniejowe stoły do ping ponga oraz drobniejszy sprzęt w postaci m.in.: piłek do koszykówki, siatkówki, piłek lekarskich, zestawów do unihokeja, pompek itp. Oferta

Profi-Sportu objęła też wyposażenie szatni, do których zakupiono 8 wieszako-lawek.

Ponieważ zakup tego sprzętu kosztował gminę około 28.000 zł, wójt rozważa dalsze zakupy, by dobrze wykorzystać wszystkie przyznane środki. Pieniądzy powinno starczyć na zakup skoczni, dodatkowych materaców, półek na sprzęt oraz na doposażenie szatni w dozowniku mydła i kosze na śmieci. Listę potrzebnych rzeczy ma przygotować dyrektor szkół, a przedstawiciele Profi-Sportu zobowiązali się z kolei do szybkiego przesłania oferty cenowej.

(ewr)

dok. ze str. 3

Na Polnej kamienie zrzucają ludzi z rowerów

Co na te argumenty burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski? Burmistrz tłumaczy, że gminie nie opłaca się teraz modernizować Polnej, bo według założeń finalizowanego właśnie projektu zagospodarowania przestrzennego gminy, zabiega ona przez teren inwestycyjny. - *Wybudujemy tam nawierzchnię, a za chwilę okaże się, że przyjdzie firma, która zacznie wykupywać od mieszkańców ziemię i drogę, w którą włożymy pieniądze, może się okazać niepotrzebna* - mówi burmistrz. Mocny argument. Tyle, że inwestor, choćby najbardziej preżny, nie pojawi się dziś lub jutro i nie wybuduje z miejsca fabryki, a mieszkańcy Polnej, aby normalnie żyć, muszą dojeżdżać do szkoły, pracy, sklepu czy kościoła dziś, jutro i pojutrze. Trudno się dziwić ich irytacji.

(ljs)

W niedzielę dożynki w Dobrej

W najbliższą niedzielę, 16 września, w Dobrej odbędą się strykowski dożynki gminne.

O 12.45 na placu przed jednostką OSP pojawi się korowód dożynkowy. Honory starostów dożynek pełnić będą reprezentanci młodego pokolenia strykowski wsi - Ilona Nowak z Zelgoszczy oraz Jan Pietrasiak z Dobrej. Część obrzędowa uroczystości rozpocznie się 15 minut później. Złożą się na nią błogosławieństwo dożynkowe księży katolickich i mariawickich, składanie wieńców dożynkowych i przysiężki ludowe oraz przemówienia zaproszonych gości.

Dożynki staną się również okazją do oficjalnego ogłoszenia wyników i wręczenia

nagród w międzyszkolnych rozgrywkach sportowych, które odbywać się będą dzień wcześniej, 15 września. Ponadto burmistrz Strykowa ma zamiar wyróżnić rolników, których gospodarstwa rolne wyróżniają się szczególnie na tle całej gminy.

Część artystyczna rozpocznie się o godz. 15. Uświetnią ją występy i koncerty. Na scenie zaprezentują się zespół disco polo TOPLES, zespoły ludowe Lipkowiaki i Bracewioki, grupa hip-hop Redson Atom Group z Kłęką, zespoły taneczne AGAT i TWIX, Trzeci Oddech Kaczuchoy oraz zespół MIRAGE. Koła Gospodyń Wiejskich ugoszczą wszystkich tradycyjnymi potrawami serwowanymi na wyjątkowo dużym stole.

(ljs)

dok. ze str. 1

Nie widać końca sporu

Na tej podstawie uważa, że Gmina Żydowska nie ma prawa o budynek ten się upominać. Miasto stoi na stanowisku, że przed wybuchem II wojny światowej budynek ten był w budowie i nigdy przez Gminę Żydowską nie został ukończony.

Mijają kolejne lata i nic w sytuacji się nie zmienia. Ostatnia rozprawa przed komisją regulacyjną, jak miała miejsce lipcu tego roku, zakończyła się - na wniosek przedstawicieli Gminy Żydowskiej - kolejnym odroczeniem. Wciąż poszukują oni dokumentów potwierdzających korzystną dla nich wersję. Kolejna rozprawa wyznaczona została na 30 listopada tego roku.

Budynek przy ul. Młynarskiej 15 jest jedną z dwóch nieruchomości w Głownie, których zwrotu zażądała na przestrzeni minionych lat Gmina Żydowska. Finału

doczekało się tylko jedno z postępowań - w sprawie zwrotu budynku przy ul. Łowickiej 8 (stanowiącego siedzibę ogniska TKKF Expander), w którym przed wojną mieściła się bożnica i łaźnia. Miasto zostało zobowiązane do zwrotu nieruchomości albo do zadośćuczynienia. Ostatecznie wybrano tę ostatnią drogę i miasto po podpisaniu umowy zapłaciło Gminie Żydowskiej za Łowicką 8 ponad 80 tys. zł. Teraz budynek przy Łowickiej 8 jest własnością prywatną, albowiem miasto sprzedało go w drodze przetargu. We władaniu miasta pozostała nadal składowa część tej nieruchomości, tj. siedziba TKKF Expander, w której niegdyś mieściła się żydowska łaźnia. Jakie rozstrzygnięcie czeka Młynarską 15? To wciąż niewiadoma.

(rpm)



POBOJOWISKO. Rozłożysty dąb w pobliżu zalewu Osiny cieszy się wielką popularnością, choć niekoniecznie ze strony miłośników przyrody. Nie ma weekendu, żeby w sobotni wieczór ktoś nie urządzał sobie tutaj grilla, a częściej po prostu ordynarnej popijawy. Amatorów plenerowych „biesiad” chroni przemysłowa, sąsiadująca z tym terenem, zabudowa byłego WZMot-u i gęste zarośla. O tym, jak się bawią, świadczy to, co po sobie zostawiają: stopy odpadków, reklamówki „dla fantazji” pozawieszane na gałęziach i charakterystyczny smrodek. (ewr)

Tylko kredyt jako pomoc dla dotkniętych przymrozkami

Jak wynika z informacji uzyskanych w Ministerstwie Rolnictwa przez przewodniczącego Wojewódzkiego Oddziału Związku Sadowników RP Ryszarda Kaźmierczaka, plantatorzy, których uprawy dotknęły mrozy, mogą liczyć tylko na nisko oprocentowany kredyt kłeszkowy.



Ryszard Kaźmierczak ze Związku Sadowników RP.

Przewodniczący Kaźmierczak spotkał się z radnymi gminy Głowno 29 sierpnia na sesji, podczas której skrytykował kredyty kłeszkowe jako niewystarczającą pomoc dla sadowników. Wspomniał też o nieuwzględnionych na wojewódzkiej liście upraw dotkniętych kłeską przymrozków truskawkach, borówce amerykańskiej i malinie. Pominęto je ze względu na zbyt późny termin przeprowadzania szacunku strat. Przypominamy, że komisje szacunkowe na terenie naszego województwa pracowały pod koniec czerwca, kiedy owoce te były już zebrane, bądź w trakcie zbiorów.

Ryszard Kaźmierczak z wyraźną goryczą wypowiadał się na temat niespełnionych obietnic byłego ministra Andrzeja Leppera oraz obecnego Wojciecha Mojzesowicza, dotyczących umorzeń składek KRUS lub podatków dla sadowników dotkniętych kłeską mrozu. Jeśli chodzi zaś o kredyty kłeszkowe, to, choć decyzja o ich udzieleniu już zapadła, różne banki na terenie woje-

wództwa łódzkiego nadal nie zdecydowały, czy o kwocie kredytu decydować ma wysokość poniesionych przez sadowników nakładów na hektar czy kwota, o jaką obniżone zostały w wyniku kłeski ich tegoroczne dochody. Kwestia ta ma zostać rozstrzygnięta w ciągu najbliższego tygodnia.

Ryszard Kaźmierczak obiecał radnym, że związek będzie nadal bronił interesów plantatorów, zarówno dużych, jak i drobnych. Przewodniczący Wojewódzkiego Oddziału Związku Sadowników RP zapowiedział, że na forum publicznym zamierza nadal walczyć o ustalenie ceny progowej na owoce, tak by plantatorzy nie padali ofiarami ustaleń przetwórców, którzy porozumiewają się ze sobą i w celu podwyższenia własnych zysków doprowadzają do sztucznego zaniżenia cen. (ewr)

Agencja zapowiada, banki i rolnicy czekają

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zapowiada, że jest gotowa dopłacić do oprocentowania kredytów kłeszkowych i inwestycyjnych zaciąganych w bankach przez rolników blisko 1,3 mln zł. Póki co w bankach spółdzielczych działających w Głownie i w Strykowie jeszcze tych pieniędzy nie ma.

Na liście banków, które zawarły umowy z ARiMR, jest m.in. Mazowiecki Bank Regionalny SA, w którym zrzeszone są banki spółdzielcze w Głownie i Strykowie. Na placówki te rolnicy również w przeszłości mogli liczyć w zakresie udzielania

preferencyjnych kredytów. Tym razem chodzi o kredyty związane z wiosennymi wyznaczeniami w sadach i ogrodach. Jak nas poinformowano w obydwu bankach, są one już w organizacyjnej gotowości do wypłacania kredytów, ale czekają na protokoły od wojewody, wnioski, a przede wszystkim dotacje z ARiMR. Jak informuje ARiMR, oprocentowanie kredytów kłeszkowych ma się wahać od 1,54 do 1,78%. Ich uruchomienie następuje za zgodą Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wyrażoną w wniosku wojewody właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkody. Niezwłocznie po otrzymaniu dokumentów dotyczących takiej zgody ARiMR informuje współpracu-

dok. ze str. 5

Bezsenność na Bielawskiej

Niedawno doszło do ostrej szarpaniny pomiędzy dwiema zalanyymi w sztok dziewczynami. Dzwonimy na policję, a lenie wiele to pomaga.

Odrobina tolerancji

Po utrzymanej w tak dramatycznym tonie rozmowie, postanowiliśmy spotkać się z właścicielami lokalu. Stylowe wnętrza pubu urządzonego ze smakiem w niczym nie przypominają osiedlowej „pijalki”. Wystrój, na który składają się m.in. oszklone stare fotografie Głowna, z pewnością nie wytrzymałyby regularnych burd. Okazuje się, że właściciele - Aleksandra i Jacek Kania z sąsiedzkimi pretensjami mają do czynienia już od jakiegoś czasu. Ich zdaniem uwagi są bezpodstawne.

- Ciska nocna obowiązuje od godziny 22.00, tymczasem jedna z sąsiadek systematycznie interweniuje u nas i na policji już o 20.00. Najczęściej jest to jedna i ta sama osoba. Co znamienne, jej dom nie sąsiaduje bezpośrednio z pubem. A ze strony mieszkańców domu, który mieści się tuż za naszym plotem nigdy nie spotkaliśmy się z żadnymi skargami. Gdyby rzeczywiście muzyka była zbyt głośna, oni pierwsi mieliby prawo czuć się poszkodowani.

W tym sezonie w Astralu odbyły się zaledwie trzy koncerty plenerowe, tzn. w ogródku. - Tylko raz, w dniu pierwszych urodzin naszego pubu, 19 maja, koncert przeciągnął się po godzinie 22.00. Była to wyjątkowa sytuacja i sąsiedzi zostali o niej uprzedzeni. Co tydzień w sobotę muzyka w ogródku i drewnianej dobudówce gra nie dłużej niż do 22.00. Później zabawa przenosi się do środka lokalu, a muzyka jest wyciszana. Konstrukcja budynku - grube ściany i szczelne, zamknięte okna, stanowią dobrą izolację. - tłumaczy Jacek Kania. Jego żona, Aleksandra, dodaje: - Otwierając ten lokal nastawiliśmy się na młodzież. Chcemy promować dzieciaki, które coś robią, zespoły, które dopiero zaczynają grać po garażach. Dla nich i dla starszych gości

chcieliśmy stworzyć kulturalne miejsce, gdzie można się pobawić. Oczywiście klienci trafiają się różni, bywa, że kogoś grzecznie wyprosimy. Dzieje się tak w przypadku, kiedy ktoś usiłuje wnieść do lokalu własny alkohol lub gdy wiemy na pewno, że osoba, której starszy kolega postawił piwo, jest niepełnoletnia. Wówczas dziękujemy klientowi za zabawę. Jako właściciele pubu jesteśmy zobowiązani do utrzymania spokoju i porządku wewnątrz lokalu i przed nim. Nie możemy jednak odpowiadać za to, co klienci robią po drodze do domu. Jeżeli ktoś z naszych gości wracając z pubu wybije szybę na Hucie Józefów, to czy my też będziemy winni?

Zapytani o śmieci pozostawione rzekomo przez bywalców pubu na terenie sąsiednich podwórek, właściciele Astrala nie mają wątpliwości: - W naszym lokalu nie sprzedajemy piwa w puszkach ani butelkach. Napoje nalewane są do szklanek. W menu nie ma też chipsów, więc śmieci nie pochodzą od nas.

Z kolei o rzekomo nagminne interwencje w samym pubie i jego bezpośrednim sąsiedztwie zapytaliśmy zastępcę komendanta Komisarjatu Policji w Głownie Franciszka Słomiaka: - Interwencje zdarzają się rzadko, choć odpowiadamy na każde zgłoszenie ze strony mieszkańców. 22 lipca sprzed pubu zabrano leżące na chodniku nietrzeźwego. W tej sprawie złożyliśmy wniosek do kolegium. 12 sierpnia odebraliśmy anonimowe zgłoszenie o bójce w pubie. Dyżurny skontaktował się z właścicielem lokalu, który tego nie potwierdził. Co weekend w godzinach 1.00-2.00 w nocy prowadzimy na ul. Bielawskiej specjalne działania patrolowe. Jeżeli zaś chodzi o sprzedaż alkoholu nieletnim, to nie odnotowaliśmy takiego zdarzenia. Prowadząc działania profilaktyczne, systematycznie przypominamy właścicielom o konsekwencjach, jakie mogłyby z tego wynikać. Inna sprawa, że młodociani, którzy koniecznie chcą skosztować „zakazanego owocu”, mają swoje sposoby, a starsi, formalnie „dorośli” koledzy, chętnie wyświadczą małym dzieciom drobny przysługę, jaką jest zakup piwa.

By wilk był syty i owca cała

Zarzuty, którymi mieszkanki Bielawskiej podzieliły się z nami, trafiły też do Urzędu Miejskiego. Na spotkaniu z władzami miasta, właściciele pubu Astral odpowiedzieli na nie, zapraszając wszystkich do lokalu w sobotni wieczór, czyli wtedy, kiedy w pubie jest najgłośniej. Uważają, że najlepiej będzie, jeżeli burmistrz i radni przekonają się „na własne uszy”. Zaniepokojeni interwencjami w sprawie Astrala, jego stali klienci zapewniają: - Jeśli nam zamkną lokal, to zablokujemy autostradę. Przychodzimy tu od początku i chcemy dalej spotykać się w tym miejscu.

Z jednej strony nietrudno zrozumieć starszych mieszkańców naszego miasta, którzy narażeni są na niedogodności z powodu bliskiego sąsiedztwa pubu. Jeżeli prawdziwa jest informacja o regulamie zaśmiecanych podwórek, dewastowanych ogrodzeniach, wyzwiskach, a nawet pogroźkach przez bywalców, to ich sytuacja nie jest do pozazdroszczenia. Z drugiej strony, awanturcy to nie jedyni klienci pubu. Przychodzą tam głównie młodzi ludzie, którzy chcą się normalnie zabawić przy dobrej muzyce. Trudno zmuszać ich, by kończyli zabawę o 22.00 i szli do domów. Miłośnicy nocnego imprezowania powinni jednak mieć świadomość, że ich zbyt głośne powroty mogą zakłócić sen innych ludzi. Awantury pod oknami i załatwianie swoich potrzeb fizjologicznych w pobliskich zaroślach są niedopuszczalne! Pamiętajmy jednak, że za zachowanie klientów po wyjściu z lokalu nie mogą odpowiadać właściciele. Jeżeli pub po godzinie 22.00 odwiedzą nastolatki, dziewczyny w wieku 15-17 lat, które skwapliwie korzystają z zaproszeń na piwo fundowane przez starszych kolegów, to nad ich powinni nocnymi eskapadami się zastanowić przede wszystkim rodzice.

Elżbieta Woldan-Romanowicz

Bratoszewice ogólnopolskie

Już nie tylko do regionalnych i wojewódzkich, ale do ogólnopolskich wystaw przymierza się Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach. Jak zapowiedział na sesji Rady Miejskiej Strykowa 29 sierpnia dyrektor ośrodka Janusz Szrama, w przyszłym roku w Bratoszewicach zorganizowana zostanie Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego. Konkretne znane będą na początku przyszłego roku.

Dotacje do wapnowania

Rolnicy z rejonu Głowna i Strykowa mogą składać wnioski o dofinansowanie do zakupu wapna nawozowego. Wnioski przyjmuje Biuro Powiatowe Izby Rolniczej w Zgierz przy ul. Długiej 21a.

W ubiegłym tygodniu zarząd Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego podpisał umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wódnej na dotację dofinansowującą „Program rekultywacji gleb zakwaszonych poprzez wprowadzenie do nich wapna pochodzącego z przerobu kopalni naturalnych na rok 2007”.

Dotacja wyniesie 1 mln zł i będzie przekazywana Izbie w transzach. Zgodnie z zawartą umową rolnik może ubiegać się o zwrot do 40% kosztów zakupionego wapna. Nie może to być jednak więcej jak 800 zł. Na faktyczny zwrot części kosztów zakupu udokumentowanego fakturami będzie mógł liczyć w ciągu trzech tygodni od dnia otrzy-

mania przez Izbę transzy. Zainteresowani rolnicy powinni posiadać następujące dokumenty: oryginał aktualnego badania pH gleby z Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej z dołączonymi zaleceniami, oryginał wpisu do ewidencji producentów rolnych wydany przez ARiMR oraz kopie wszystkich zaświadczeń o pomocy „de minimis”, jakie otrzymał w ciągu 3 ostatnich lat.

Zakup wapna musi nastąpić w nieprzekraczalnym terminie 30 dni od daty podpisania umowy z IRWL. Rolnik powinien rozliczyć się z dotacji fakturą zawierającą oprócz podstawowych danych również numer atestu danej partii wapna nawozowego oraz numer koncesji na wydobycie kopaliny (w przypadku kopalni).

Już dziś wiadomo, że nie dla wszystkich rolników z województwa łódzkiego wystarczy dotacja.

Jak powiedział na ubiegłotygodniowych sesjach Rady Miejskiej Strykowa i Rady Gminy Głowno Jerzy Kuzański, przewodniczący RP Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego, dotacji w wymiarze 800 zł wystarczy dla 1250 rolników. Pozostali będą musieli poczekać do przyszłego roku. (ljs)



Najlepszy zawodnik turnieju w kategorii gimnazjów - Mariusz Wroński.

Tenis stołowy

Turniej młodych tenisistów

Głowno, 31 sierpnia. W ostatni dzień wakacji przeprowadzono turniej tenisa stołowego w ramach akcji „Lato 2007 na sportowo”. Jak informowaliśmy wcześniej nie tylko były prowadzone zajęcia z tenisa ziemnego, ale także w siedzibie TKKF Expandor w Głownie organizowano zajęcia z tenisa stołowego. Na treningi prowadzone przez **Pawła Rojka** i **Zbigniewa Rojka** regularnie przychodziło około dwudziestu uczestników. W zawodach, które były niejako podsumowaniem pracy szkoleniowej w tym zakresie wzięło udział aż 36 zawodników. dok. na str. 39

ZWYCIĘSTWO ZJEDNOCZONYCH

Piłka nożna – 6. kolejka IV ligi

Stryków, 5 września. Na boisku w Strykowie Zjednoczeni w szóstej kolejce czwartoligowych rozgrywek podejmowali UKS SMS Bałucz. Młodzi piłkarze łódzkiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego byli niewdzięcznym rywalem dla strykowian, bowiem wszedłszy na boisko, jak na swój młody wiek, prezentowali już niezłą technikę użytkową, popartą bardzo dobrym przygotowaniem motorycznym oraz niestety zbyt często grą na pograniczu faulu. Jednak rutyna tym razem była górą nad młodzieńczą fantazją. Podopieczni trenera **Rafała Wnuka** pewnie pokonali rywali 2:0.

■ **ZJEDNOCZENI Stryków – UKS SMS Bałucz 2:0 (1:0)**

Bramki: 1:0 – **Rafał Mordon** (w 33 min.), 2:0 – **Michał Maciąg** (w 88 min.)

Zjednoczeni: Śniady – Majewski, Lenart, Sender, Wojtczak – Roźniata, Janeczko (65, Wnuk), Wieczorek, Małecki (82, Beldziński) – Mordon (67, Maciąg), Fortuna (55, Płoszajski).

Stryków, 5 września. Podopieczni trenera **Piotra Szarpaka** zanotowali bardzo dobry start. W dwóch pierwszych meczach nowego sezonu wygrali oba mecze strzelając rywalom 10 goli nie tracąc ani jednego. Jednak trzy kolejne spotkania młodzi piłkarze UKS SMS Bałucz przegrali. Zatem z animuszem i wolą zatarcia niemiłych wrażeń z ostatnich trzech kolejek przystąpili do meczu ze Zjednoczonymi.

dok. na str. 38



Piłkarze Zjednoczonych Stryków (niebieskie stroje) robili wszystko, by w śródownym meczu pokonać UKS SMS

Kalendarz kibica

W najbliższą sobotę (15 września), a potem w środę (19 września) piłkarze czwartoligowych Zjednoczonych rozegrają mecze w ramach ósmej i dziewiątej kolejki. W sobotnim meczu strykowianie podejmować będą na własnym boisku Piłkę Przedbórz i są zdecydowanymi faworytami, bowiem Piłca na pewno jest zespołem słabszym od Zjednoczonych. Każde inne rozstrzygnięcie, niż zwycięstwo gospodarzy, będzie sporą niespodzianką. Z kolei w śródownym meczu podopieczni trenera **Rafała Wnuka** zmierzą się z Łęczycą z tamtejszym Górnikiem. Na pewno wynik remisowy jest w zasięgu strykowian, choć jeśli goście wyjadą na boisko mocno skoncentrowani i od pierwszej minuty będą ambitnie walczyć o każdą piłkę, to nie wykluczone, że wrócą z kompletem punktów.

Ekipa trzecioligowa GOSSO Stali Głowno tym razem powalczą o punkty z beniaminkiem Orlem Kolno. Ekipa z Kolna kuchennymi drzwiami dostała się do trzecioliigowych rozgrywek. Po wycofaniu się rezerw Jagiellonii Białystok, którą to drużynę zgłoszono do Młodzieżowej Ekstraklasy, miejsce wśród ekip grupy pierwszej III ligi mieli zapewnione piłkarze Hetmana Zamość, jednak działacze tego klubu nie zgodzili się na występy w lidze o szczebel wyżej. Podobnie postąpili władze Supraślanki.

Miejmy nadzieję, że podopieczni trenerów **Marka Pawłaka** i **Arkadiusza Janiaka** nie wyjadą z Kolna z pustymi rękami. Rozkręcają się rozgrywki na niższych szczeblach. Rezerwy GOSSO wyjeżdżają do Nowosolnej, gdzie rywalizować będą w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy „A” z tamtejszym KP. Z kolei Błękitnych Dmosin czeka trudniejsze zadanie. Podopieczni trenera **Romana Widoarczyka** zmierzą się z Włóknierzem w Zgierzu, gdzie na pewno nie będą faworytem tej a-klasowej potyczki. Przypomnijmy, że zgierzczan wzmocniło paru graczy z **Grzegorzem Krysiakiem** (grający trener) i **Dariuszem Matusiakiem** na czele. Co prawda obaj zawodnicy w przeszłości pierwszoligowych

klubów, w sumie licząc ponad osiemdziesiąt lat (Krysiak skończył 38, a Matusiak już 44 lata!) to jeszcze wiele potrafią i bynajmniej pod względem kondycyjnym nie odstają od swoich, nie rzadko dwukrotnie młodszych kolegów. Drugą kolejkę rozegrają piłkarze klasy „B”. Najciekawiej zapowiadają się derby naszego regionu, w których piłkarze Strugi Dobieszów na boisku w Bratoszewicach podejmować będą Sokoła Popów. Początek meczu w sobotę o godzinie 15:00.

Piątek, 14 września:

● **godz. 16:30**, najmłodszy piłkarze GOSSO Stali Głowno w ramach rozgrywek klasy „Górski” (grupa „C”, rocznik 1996) podejmować będą ŁKS Łódź.

Sobota, 15 września:

● **godz. 10:00**, na boisku SP w Dobrej odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny.

● **godz. 11:00**, młodzicy GOSSO Stali Głowno w meczu o mistrzostwo klasy „Deyna” (rocznik 1992) gościć będą drużynę ChKS-u Łódź.

● **godz. 15:00**, Struga Dobieszów w meczu o mistrzostwo klasy „B” w Bratoszewicach zmierzą się z Sokołem Popów.

● **godz. 15:00**, na boisku w Wągrach Huragan Swędów rywalizować będzie o b-klasowe punkty z miejscowym Feniksem.

● **godz. 17:00**, rezerwy GOSSO Stali Głowno powalczą o a-klasowe punkty z KP Nowosolna na wyjeździe.

● **godz. 17:00**, Zjednoczeni Stryków w meczu o mistrzostwo IV ligi podejmować będą na własnym boisku Piłkę Przedbórz.

Niedziela, 16 września:

● **godz. 13:30**, drużyna rezerw Zjednoczonych Stryków w spotkaniu o mistrzostwo klasy „B” na własnym boisku podejmować będzie Start Szczawin.

● **godz. 16:00**, w meczu o mistrzostwo klasy „A” piłkarze Błękitnych Dmosin zmierzą się w Zgierzu z Włóknierzem.

● **godz. 16:00**, trzecioligowa GOSSO Stal Głowno w meczu siódmej kolejki zmierzą się w Kolnie z miejscowym Orlem.

Poniedziałek, 17 września:

● **godz. 15:00**, najmłodszy adepci piłki nożnej Zjednoczonych Stryków (rocznik 1995, klasa „Górski - „B”) w Łodzi zmierzą się z miejscową Victorią.

Środa, 19 września:

● **godz. 16:00**, w meczu o mistrzostwo II ligi piłkarze Pelikana Łowicz zmierzą się na własnym boisku z Motorem Lublin.

● **godz. 17:00**, w Łęczycy Zjednoczeni Stryków w meczu o czwartoligowe punkty zmierzą się z Górnikiem. AK

Siatkówka plażowa – VIII Otwarte Mistrzostwa Łowicza

Całe podium dla Głowna

Łowicz, 1 września. W ósmej edycji Otwartych Mistrzostwach Łowicza w plażowej piłce siatkowej dominowali, co już powoli staje się tradycją, siatkarze z Głowna. Głownianie zajęli całe podium, bowiem zwyciężyła drużyna Rzemiosło (Miroslaw Godziszewski, Krzysztof Wróbel), pokonując w finale 21:16 także zespół z Głowna Gawrony (Władysław Gawroński, Grzegorz Gawroński). Wcześniej w półfinale Rzemiosło okazało się lepsze od głowieńskiego Banku (Dariusz Kazimierzczak, Zdzisław Kujawiak), pokonując swoich kolegów 21:16, a Gawrony nie dały szans Łazkom-Piaskom (Zbigniew Łaziński, Tomasz Piasecki), zwyciężając 21:15. Trzecie miejsce zajął kolejny głowieński team Bank. Głownianie w decydującym meczu rozgromili łowicką parę Łazki-Piaski 21:7! Co ciekawe w stawce dwunastu finałowych par, aż sześć to drużyny z Głowna! Zatem nie jest przesadą stwierdzenie, że w tegorocznych Otwartych Mistrzostwach



Krzysztof Wróbel (z lewej) i Miroslaw Godziszewski okazali się najlepszymi siatkarzami 8. edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej.

Łowicza nastąpiła inwazja głowieńskich siatkarzy. Tym razem w finałowych zmaganiach nie tylko pod względem ilości ale i także pod względem poziomu, głownianie prezentowali się najlepiej. Na siódmej pozycji sklasyfikowano ekipę Expandora (Sławomir Stopczyński, Marcin Moszczyński), a na miejscach 9-11 znaleźli się Bartki (Bartłomiej Kujawiak, Bartłomiej Kaźmierczak) oraz Fart (Bartłomiej Pakowski, Robert Stępniewski).

Z-ca Burmistrza Miasta Łowicza **Bogusław Bończak**, Prezes Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej **Armand Ruta** i dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji **Zbigniew Kuczyński** wręczyli pamiątkowe medale i upominki zwycięzcom rywalizacji wakacyjnych turniejów w piłce nożnej „Liga Osiedlowa” (szkoły podstawowe i gimnazjalne), tenisie stołowym, plażowej piłce siatkowej. Imprezę zakończyło wspólne grillowanie wszystkich uczestników wakacyjnej akcji. dok. na str. 39

Prognoza pogody w dniach od 13 do 19 września 2007 r.

Przysłowie ludowe o pogodzie: „JEŚLI WRZESIEŃ BĘDZIE CIEPŁY I SUCHY, PEWNO PAŹDZIERNIK NIE OSZCZĘDZI PLUCHY”.

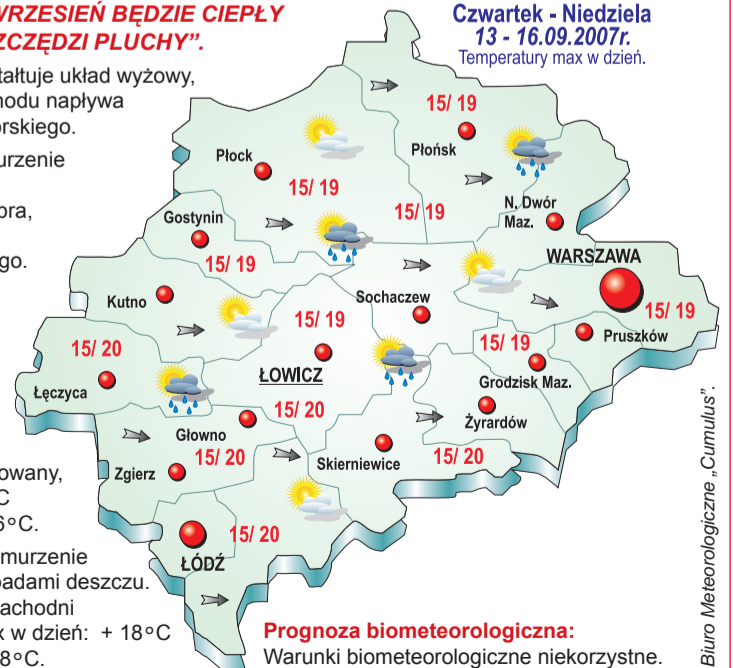
Czwartek - Niedziela
13 - 16.09.2007r.
Temperatury max w dzień.

■ **SYTUACJA SYNOPTYCZNA:** Pogodę kształtuje układ wyżowy, w weekend zatoka niżowa. Z północnego-zachodu napływa wilgotna i chłodna masa powietrza polarno-morskiego.

■ **CZWARTEK - PIĄTEK:** W czwartek zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże, bez opadów. Piątek pogodny i bez opadów. Widzialność dobra, rano zamglenia, lokalnie mgły. Wiatr zachodni i południowo-zachodni, umiarkowany do słabego. Temp. max w dzień: + 17°C do + 20°C. Temp. min w nocy: + 10°C do + 6°C.

■ **SOBOTA - NIEDZIELA:** Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami do dużego, w sobotę lokalnie przelotne opady deszczu oraz chłodniej. Widzialność dobra, w czasie opadów słaba. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, umiarkowany, okresami silniejszy. Temp. max w dzień: + 15°C do + 18°C. Temp. min w nocy: + 10°C do + 6°C.

■ **PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:** Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu. Widzialność dobra – w opadach słaba. Wiatr zachodni i północno-zachodni, umiarkowany. Temp. max w dzień: + 18°C do + 22°C. Temp. min w nocy: + 12°C do + 8°C.



Prognoza biometeorologiczna:
Warunki biometeorologiczne niekorzystne.

Biuro Meteorologiczne „Cumulus”

ISSN 1641-6260



37 >